

WILHELM MACHOWSKI

Kredyty dla wsi na lata 1966—1970

6

W rozważaniach nad programem kredytowania wsi w bieżącej pięciolatce naświetlimy jedynie kilka problemów; pominiemy natomiast wiele tematów omówionych już na łamach „Wiadomości NBP”¹⁾ lub w innych czasopismach. Zakładamy również, że podstawowe wskaźniki planu rolnictwa na lata 1966—1970 są znane. Rozważania nasze rozpoczniemy zatem od stwierdzenia, że plan rzeczowy powinien być punktem wyjścia dla wyznaczenia odpowiednich wskaźników rozwoju kredytowania produkcji rolnej. Praktyka lat ubiegłych wykazała, że plany rzeczowe rolnictwa nie są jednak w pełni wystarczającym kryterium do opracowania rocznych planów kredytowych, a tym bardziej planów wieloletniego kredytowania gospodarki nie uspołecznionej na wsi. Jest to bowiem temat budzący od dawna wiele kontrowersji i nieporozumień, z uwagi na względną dokładność tych planów. Wydaje się, że kilka wyjaśnień w tej sprawie jest niezbędnych.

Praktyka wieloletniego planowania kredytów dla wsi

Określenie rozmiarów planowanych kredytów z góry na okres pięcioletni jest sprawą niezwykle złożoną. Podstawową trudność stanowi niemożność ustalenia, jak wielką sumą środków własnych rozporządzać będą rolnicy oraz w jaki sposób podzielić swój dochód na część przeznaczoną na produkcję bieżącą, na inwestycje i na konsumpcję. Z tych przyczyn planowanie kredytów na okresy wieloletnie nie może być dokładne, jak również z uwagi na działanie wielu czynników zmiennych, specyficznych dla rolnictwa.

Sytuacja finansowa rolnictwa w każdym roku kształtuje się różnie, przede wszystkim w zależności od okresowych wahań warunków klimatycznych, od zaopatrzenia wsi w środki

produkcji i od dochodów ludności rolniczej. Elementy te są niełatwe do przewidzenia nawet na bardzo krótkie okresy. Świadczyć może o tym ubiegłe pięciolecie; planowane na ten okres kredyty wykazały poważne odchylenia od planu pięcioletniego. W toku realizacji tego planu zaszła bowiem konieczność zwiększenia w znacznym stopniu kredytów w wyniku dodatkowo zgłoszonych przez wieś potrzeb kredytowych. Odchylenia w stosunku do planu pięcioletniego, jak i do sumy rocznych ustaleń narodowego planu gospodarczego obrazuje tabela 1.

Tabela 1
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	Razem lata: 1961—1965
I. Kredyty inwestycyjne (wyплаты)	
1. Według planu pięcioletniego	15 150
2. Według narodowego planu gospodarczego	14 690
3. Według urealnionych planów rocznych	16 190
4. Wykonanie	15 986 *)
5. Odchylenia wykonania od:	
— planu pięcioletniego	+ 836
— narodowego planu gospodarczego	+ 1 296
— urealnionego planu rocznego	— 204
II. Kredyty obrotowe (wyплаты) (bez zaliczek na kontraktację buraka cukrowego)	
1. Według planu pięcioletniego	26 200
2. Według narodowego planu gospodarczego	29 570
3. Według urealnionych planów rocznych	32 175
4. Wykonanie	33 255
5. Odchylenia wykonania od:	
— planu pięcioletniego	+ 6 995
— narodowego planu gospodarczego	+ 3 685
— urealnionego planu rocznego	+ 1 080

*) Ponadto 360 mln zł wypłacono poza aparatem bankowym przez okręgowe spółdzielnie mleczarskie.

Wiadomo, że rolnicy nie sporządzają planów dla swych gospodarstw, a w szczególności nie planują swych przedsięwzięć gospodarczych na okresy wieloletnie (nikt od nich tego nie

1) H. Skąlecki: „O wężowych zadaniach Banku Rolnego w roku 1966”. „Wiadomości NBP” nr 2 z roku bieżącego.

wymaga), lecz w przeważającej mierze podejmują decyzje produkcyjne i inwestycyjne oraz związane z tym decyzje zaciągnięcia kredytów w banku na krótko przed rozpoczęciem lub na początku określonego roku bądź też w konkretnym kwartale danego roku. Rolnik bowiem, jakkolwiek zna na ogół swe potrzeby w zakresie inwestycji, to jednak częstokroć nie jest pewien, kiedy dokładnie zwróci się o pomoc kredytową do banku. Pod tym względem istnieje na wsi wiele czynników utrudniających trafność przewidywań. W związku z tym ustalenie potrzeb kredytowych na okres roku lub kilku lat może być oparte jedynie o bardzo niedoskonałe elementy, które mogą być skorygowane dopiero w okresie realizacji planu pięcioletniego. Wśród elementów tych wyróżnimy kilka najważniejszych. W pierwszym rzędzie należy uwzględnić dotychczasową realizację planu kredytowego oraz trendy wykorzystania kredytów w ubiegłych okresach. Pomocniczym instrumentem w tej mierze są ekonomiczne wskaźniki wykonania zadań rzeczowych (np. produkcja, zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, nakłady na produkcję bieżącą i na inwestycje).

Dane te, po konfrontacji z wykonaniem planu kredytów, pozwalają na ustalenie wzajemnych relacji, a w szczególności na określenie proporcji w dynamice dochodów ludności wiejskiej, nakładów i kredytów oraz na wyznaczenie udziału kredytów w nakładach i dochodach wsi. Poszukiwanie związków tego rodzaju przydatne jest ze względu na możliwość stwierdzenia pewnych prawidłowości bądź możliwości ustalenia stopnia współzależności między kredytami a wyżej wymienionymi elementami planu gospodarczego.

W pracy nad możliwie realnym określeniem wielkości kredytów w planie niezmiernie istotne są założenia dotyczące dostaw środków produkcji, nakłady produkcyjne i inwestycyjne, przewidziane w planie oraz ich dynamika i w końcu dochody realne wsi, szacowane w bilansie dochodów i wydatków ludności rolniczej. Wszystkie powyższe dane, na podstawie znanych już wzajemnych powiązań w okresach ubiegłych, stwarzają podstawy do określenia w planie wieloletnim pułapu kredytów oraz ich trendu, wprowadzić jeszcze nie w sposób definitywny, lecz ułatwiający rozwiązania wariantowe, dyskusyjne.

Dalszym orientacyjnym elementem planu kredytowego są zgłoszenia rolników na kredyty, zebrane przez Bank Rolny w roku poprzedzającym rok planowany. Jest to element szczególnie trudny do określenia w zakresie kredytów inwestycyjnych, z uwagi na dużą, od wielu lat występującą dysproporcję między popytem na te kredyty, a możliwością ich podaży. Stanowi on jednak ważną przesłankę, pozwalającą bankowi co roku na rozpoznanie stopnia nie zaspokojonych potrzeb kredytowych rolnictwa, jak również na zbadanie ich natężenia w przekroju terytorialnym.

Wytyczną w określaniu założeń planowych dla kredytów dla wsi są również obowiązujące akty rządowe (np. uchwały KERM) w sprawie zadań gospodarczych w rolnictwie, w których kredyt bankowy jest niekiedy bezpośrednio określony w odniesieniu do niektórych zadań bądź też pośrednio wyliczony jako koszt przypadający na jednostkę fizyczną produkcji roślinnej lub zwierzęcej. Akty normatywne w tej mierze nie dają jednak w pełni podstaw do ustalenia całości bilansu potrzeb kredytowych i ich pokrycia, lecz mają jedynie charakter częściowy. W planach kredytowych muszą być jednak zabezpieczone środki na zadania specjalne, objęte tymi aktami.

Z dalszych elementów, branych pod uwagę przy opracowywaniu planu kredytów na okresy wieloletnie, należy wymienić kryteria polegające na uwzględnianiu niektórych czynników produkcji, a w szczególności kształtowania się cen na środki produkcji i na produkty rolne, wahań sezonowych w dostawach dla rolnictwa artykułów przemysłowych itp.

Wszystkie powyższe elementy łącznie i każdy z osobna pozwalają jedynie na przybliżoną kalkulację wielkości wypłat kredytów w dwóch końcowych latach okresu pięcioletniego.

Konkretyzacja i uściślanie wielkości kredytów może w poszczególnych latach następować dopiero w ramach rocznych narodowych planów gospodarczych oraz operatywnych kwartalnych planów kredytowych, sporządzanych dla gospodarki chłopskiej.

Kredyty w latach 1961—1965

Sytuacja finansowo-gospodarcza wsi w ubiegłej pięcioletce rozwijała się przy wybitnie rozszerzonym współudziale kredytów, które w porównaniu do poprzednich okresów dwudziestolecia osiągnęły swój najwyższy poziom. Wolumen kredytów, rozumiany jako suma ich wypłat w całym pięcioleciu, w porównaniu do okresu lat 1956—1960, wzrósł dwukrotnie; obrazuje to tabela 2.

Tabela 8
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	Wypłaty w latach 1956—1960	Wypłaty w latach 1961—1965	Wskaźnik wzrostu 1961—1965 1956—1960
Kredyty ogółem	32 927	66 407	201,7
1. Inwestycyjne	9 040	16 346	180,0
2. Obrotowe	23 648	45 367	191,8
3. Zakupy ratalne	239	4 694	—

W przekroju celów gospodarczych, na jakie kredyty te były skierowane, wiodącą pozycją była pomoc na budownictwo, zwłaszcza gospodarcze oraz produkcję roślinną. W tabeli 3 podane są kierunki przeznaczenia kredytów wypłaconych przez bank dla indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Tabela 3
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	Produkcja roślinna	Produkcja zwierzęca	Budownictwo i remonty	Cele pozostałe	Ogółem
Rok 1961	2 141	1 628	2 020	1 079	6 868
Rok 1962	2 527	1 825	2 120	1 025	7 497
Rok 1963	3 017	1 902	2 057	1 552	9 528
Rok 1964	3 335	2 540	4 137	2 253	12 265
Rok 1965	3 737	2 459	5 396	3 029	14 621
Razem	14 757	10 354	16 730	8 938	50 779*)

*) Ponadto wypłaty przemysłu cukrowniczego wyniosły 12 109 milionów złotych oraz wypłaty spółdzielni mleczarskich na zakup krów — 360 milionów złotych.

Wykorzystanie kredytów w podziale na grupy gospodarcze ilustruje tabela 4.

Tabela 4
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	Wypłaty w latach 1956—1960	Wypłaty w latach 1961—1965	Wskaźnik $\frac{1961-1965}{1956-1960}$
Kredyty ogółem	32 927	66 407	201,7
Spółdzielnie produkcyjne	1 877	2 438	129,9
Kółka rolnicze	448	721	160,9
Ludność wiejska	30 602	63 248	206,7

Wyszczególnienie	Rok		Wskaźnik $\frac{1962}{1961}$	Rok 1963	Wskaźnik $\frac{1963}{1962}$	Rok 1964	Wskaźnik $\frac{1964}{1963}$	Rok 1965	Wskaźnik $\frac{1965}{1964}$
	1961	1962							
Wartość materiałów budowlanych w mld zł	3,2	3,2	100,0	3,4	106,2	4,1	120,5	4,3	105,0
Kredyty na budownictwo w mld zł	1,3	1,3	100,0	2,1	157,3	2,9	133,3	3,7	124,1

Kredyty stanowiły uzupełnienie środków własnych wsi, zaangażowanych w procesy produkcyjne i inwestycyjne. W roku 1965 za pomocą kredytu finansowano około 46% całości nakładów pieniężnych na te cele. Pomoc kredytowa zatem, osiągając tak znaczne rozmiary, mogła już odegrać niemałą rolę w kształtowaniu poziomu zarówno produkcji, jak i dochodów ludności rolniczej. Znalazło to na przykład swój wyraz w złagodzeniu, dzięki kredytom inwestycyjnym w ubiegłych latach, skutków niepomysłnych warunków produkcji rolnej, jakie odbiły się na efektach inwestycji rolnych. Mimo niepomysłnych warunków, realizacja założeń inwestycyjnych na wsi przy udziale tych kredytów miała o wiele korzystniejszy przebieg niż wykonanie planu wzrostu dochodów ludności rolniczej. Świadczyło to jednocześnie o zdrowych tendencjach, panujących na wsi, wyrażających się w uznaniu przez wieś priorytetu nakładów gospodarczych przed potrzebami o charakterze kon-

sumpcyjnym. Dynamika nakładów inwestycyjnych była bowiem około trzykrotnie silniejsza od tempa wzrostu dochodów przeznaczonych na konsumpcję. Efekty w tej mierze mogłyby być jeszcze bardziej korzystne, gdyby intensywnemu ruchowi budowlanemu na wsi towarzyszyła odpowiednio zwiększona podaż materiałów budowlanych. Tempo wzrostu kredytów inwestycyjnych na budownictwo było od roku 1963 — jak to wynika z tabeli 5 — znacznie szybsze niż sprzedaż materiałów budowlanych.

Efekty kredytu inwestycyjnego (długoterminowego) można by zilustrować w pewnej mierze przez porównanie oddanych do użytku budynków na wsi z liczbą udzielonych kredytów. Porównanie to pozwala na stwierdzenie, że na wsi w okresie lat 1960—1964 przeciętnie ponad 70% rolników budowało za pomocą kredytów długoterminowych. Ponadto, pomimo iż liczba budynków oddanych do użytku w latach 1960—1964 wskazuje na zwolnienie tempa budownictwa na wsi w stosunku do roku 1960, to jednak pod względem kubatury budynków obserwujemy — nie mówiąc już o nowych inwestycjach — proces restytucji już nie takich samych obiektów gospodarczych czy mieszkalnych, lecz większych i o lepszym standardzie. Zestawienie liczby kredytów, liczby i kubatury budynków oddanych do użytku w latach 1960—1964 obrazuje tabela 6.

Tabela 5

Tabela 6

Rok	Liczba kredytów w tysiącach sztuk	Liczba budynków oddanych do użytku w tysiącach sztuk *)	Kubatura budynków w milionach metrów sześciennych *)	Średnia kubatura jednego budynku w metrach sześciennych
1960	62,2	86,4	24,6	284,7
1961	54,1	84,4	26,2	310,4
1962	49,6	70,7	23,2	328,1
1963	61,3	66,9	23,1	345,2
1964	70,6	75,5	27,1	358,9

*) Rocznik Statystyczny GUS 1961—1965

Jeśli chodzi o kredyty obrotowe, to można stwierdzić, że od kilku lat stanowiły one niemal pełne pokrycie potrzeb kredytowych, związanych z bieżącą produkcją i w związku z tym wykazały większą intensywność niż kredyty inwestycyjne. Większy stopień intensywności kredytów obrotowych (kierowanych głównie na produkcję bieżącą) od kredytów in-

westycyjnych potwierdza odniesienie tych kredytów, wypłaconych w ubiegłej pięcioletniej, do ilości gospodarstw w kraju. Dane te ujęte są w tabeli 7.

Tabela 7

Wyszczególnienie	Suma kredytów w pięcioletniej w milionach zł	Liczba gospodarstw o powierzchni powyżej 0,5 ha *	Średnia kredytu na jedno gospodarstwo w tys. zł
Kredyty obrotowe	45 367	3 244	13,9
Kredyty inwestycyjne	16 346	3 244	5,0

*) Rocznik Statystyczny GUS 1965 r., str. 239, tabela 42

Zjawisko większej intensywności kredytów obrotowych tłumaczy się przede wszystkim większą pilnością nakładów na produkcję bieżącą i większą podażą środków produkcji stosowanych w uprawach polowych oraz hodowli niż środków inwestycyjnych (materiały budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze).

Zróżnicowanie nakładów objętych w latach 1961–1965 kredytami obrotowymi jest stosunkowo silne i świadczy o tym, że nakłady na kontraktację miały w tym okresie największe nasilenie. Obrazuje to tabela 8.

Założenia planu kredytowego na lata 1966–1970

Podstawową przesłanką dla ustalenia wielkości kredytów w bieżącym pięcioleciu są założone na ten okres nakłady na rolnictwo. Przypomnieć warto, że jednym z dominujących zadań planu jest stopniowa całkowita likwidacja importu zbóż, co jest możliwe jedynie przez wzrost ich produkcji w kraju. Według założeń wykonanie tego zadania jest zapewnione przewidzianym, znacznym wzrostem dostaw środków produkcji, szczególnie nawozów mineralnych. Plany rozbudowy produkcji tych nawozów mają zapewnić w 1970 roku 2,7 raza większe niż dotąd dostawy.

Wysunięcie powyższego zadania na czoło programu rozwoju rolnictwa spowodowało również zmianę w proporcjach pomiędzy wzrostem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Odmienne niż w całym ubiegłym dwudziestolecu, założone jest obecnie szybsze tempo wzrostu produkcji roślinnej niż zwierzęcej (produkcja roślinna – 17%, zwierzęca – 11%). Proporcje te znalazły swe odbicie również w odpowiednim układzie wydatków na produkcję roślinną i na inwestycje, które w głównej mierze przeznaczone są na rozwój hodowli. Obraz tego daje nam tabela 9.

Tabela 8

(w milionach złotych)

T r e ś ć	L a t a				
	1961	1962	1963	1964	1965
I. Bankowe kredyty obrotowe	4 353	5 040	5 868	7 301	8 591
w tym na:					
— kontraktację	1 663	1 976	2 434	2 933	2 831
a) roślinną	1 450	1 701	2 143	2 492	.
b) zwierzęcą	213	275	291	441	.
— produkcję roślinną	622	743	845	824	1 326
— produkcję zwierzęcą (poza kontraktacją)	917	1 043	1 062	1 391	1 451
— remonty i drobne budownictwo	697	795	973	1 249	1 680
w tym na cele mieszkaniowe	149	162	242	345	564
— różne potrzeby gospodarcze	360	383	413	710	1 012
— nakłady nieprodukcyjne	94	101	141	194	291
II. Kredyty kontraktacyjne udzielone przez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego (bez zaliczek towarowych)	2 200	2 377	2 305	2 662	2 565
III. Ogółem kredyty na produkcję bieżącą	6 553	7 417	8 173	9 963	11 156
IV. Kredyty kontraktacyjne bankowe i pozabankowe	3 863	4 353	4 739	5 595	5 396
V. Wskaźnik udziału kredytów kontraktacyjnych do ogółu kredytów obrotowych na produkcję bieżącą	59,0	58,7	58,0	56,2	48,4

Kredyty kontraktacyjne udzielane są na produkcję roślinną i zwierzęcą. Kontraktacja produktów rolnych obejmuje ponad sto różnych rodzajów upraw. Areal kontraktowanych upraw w ramach gospodarki chłopskiej zwiększył się z jednego miliona hektarów w roku 1960 do ponad dwóch milionów hektarów w roku 1965.

Następna co do wielkości pozycja były kredyty obrotowe na produkcję zwierzęcą (w roku 1965 wynosiły 1,9 mld zł), które w okresie lat 1960–1965 wzrosły prawie dwukrotnie.

Dane w tabeli 9 dowodzą, iż w stosunku do dynamiki w latach 1960–1965 wydatki pieniężne na nakłady na produkcję roślinną wykazują szybsze tempo wzrostu, podczas gdy nakłady inwestycyjne, a więc i na rozwój hodowli, wykazują lekkie zwolnienie tej dynamiki. Proporcje powyższe zdecydowały również o odpowiednim układzie kredytów, w którym kredyty obrotowe, finansujące przeważnie produkcję roślinną, legitymują się szybszym tempem wzrostu niż kredyty inwestycyjne. Obrazuje to tabela 10.

Tabela 9
(ceny 1966 roku w miliardach złotych)

Wyszczególnienie	Rok 1960	Rok 1965	Rok 1970	Wskaźnik	Wskaźnik
				1965 1960	1970 1965
1. Nakłady na zakup:					
— nawozów mineralnych	3,1	5,0	11,4	158,2	228,8
— nasion	1,3	2,5	4,8	190,5	189,8
— pasz przemysłowych	4,2	5,7	10,0	136,5	176,7
2. Nakłady pieniężne na inwestycje	6,0	8,0	10,5	133,3	131,3

Tabela 10

Kredyty udzielone gospodarce chłopskiej	Suma w mld zł		Wskaźnik 1965 1960	Suma w mld zł		Wskaźnik 1970 1965
	1960 r.	1965 r.		1965 r.	1970 r.	
Kredyty obrotowe wraz z zaliczkami kontraktacyjnymi na buraki cukrowe	6,4	11,7	182,8	11,7	19,0	162,4
Kredyty inwestycyjne	2,3	4,8	208,7	4,8	7,0	145,8

W ten sposób założenia wzrostu nakładów i kredytów między dwoma granicznymi latami planów pięcioletnich są w pewnej mierze logicznie skoordynowane.

Rozmiary i dynamikę wypłat kredytów dla całej gospodarki wiejskiej za lata 1961–1965 i 1966–1970 obrazuje tabela 11.

Tabela 11
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	Lata 1961–1965	Lata 1966–1970	Wskaźnik
			1966–1970 1961–1965
Kredyty ogółem	66 407	116 700	175,7
1. Inwestycyjne	16 346	29 900	182,9
2. Obrotowe	45 367	78 150	172,2
3. Zakupy ratalne	4 694	8 650	189,3

Ocena realności założeń planu kredytowego na lata 1966–1970

Poziom kredytów obrotowych, przyjęty na rok 1970, wyrażający najwyższe natężenie potrzeb kredytowych w pięcioleciu, opiera się na założeniu odpowiedniej progresji w dostawach środków produkcji, o czym była mowa poprzednio, oraz na zaobserwowanej tendencji przeznaczania przez rolników własnych środków pieniężnych w większym stopniu na nakłady o szybkim cyklu ich zwrotności, a więc na przedsięwzięcia krótkoterminowe. Temu zjawisku towarzyszą zaobserwowane tendencje do stopniowego zmniejszania tempa angażowania środków własnych w inwestycje. Sytuację tę obrazuje tabela 12.

Mimo argumentów, że wysokość kredytów obrotowych w krańcowych latach bieżącego pięciolecia jest określona na ogół zgodnie ze

Tabela 12
(w procentach)

Wyszczególnienie	R o k		
	1960	1965	1970
Udział środków własnych w nakładach krótkoterminowych	56,5	54,0	55,6
Udział środków własnych w inwestycjach	68,6	53,6	48,8

wzrostem nakładów finansowanych przez nie, wydaje się jednak, że założenia zwiększonych dostaw nawozów mineralnych, szczególnie w końcowych latach pięciolecia, spowodują konieczność podwyższenia tych kredytów. Twierdzenie to nie może opierać się na absolutnej pewności. Ryzyko błędu może tu być znaczne z uwagi na trudności ujęcia — w normalnych, lecz posiadających niewysoki stopień pewności prognozach, stosowanych w planowaniu produkcji rolniczej — różnorodnych czynników wpływających na poziom produkcji i dochodów ludności wiejskiej. Dlatego wielkość tych kredytów, pierwotnie skorelowana z niektórymi założeniami wzrostu produkcji rolnej, powinna nadal ulegać, zgodnie z dotychczasową słuszną praktyką, corocznej korekcie w zależności od charakteru i wahliwości tych czynników.

Mniejszą natomiast płynność powinny posiadać założenia planistyczne dla kredytów inwestycyjnych. Wynika to z faktu, iż w procesie tworzenia środków trwałych w rolnictwie nie działają z tak wielką siłą jak przy powstawaniu środków obrotowych, czynniki obiektywne, uwarunkowane prawami biologicznymi. Z tego powodu stosowane dotychczas metody określania wielkości kredytów inwestycyjnych umożliwiają mniej więcej realne oszacowanie zapotrzebowania na nie ze strony ludności rolniczej. Zależność rolnika od bieżących dochodów jest tu, o czym już poprzednio wspomniano, o wiele mniejsza. Zależność ta natomiast jest znacznie większa od warunków podaży środków inwestycyjnych. Ten ostatni moment wydaje się być decydujący, jeśli chodzi o dalsze wzmożenie ruchu inwestycyjnego na wsi.

Problem spłacalności kredytów

Projekt planu wypłat i spłat kredytów przewiduje w bieżącym pięcioleciu dwukrotny wzrost zadłużenia gospodarki wiejskiej. Obraz tego daje nam tabela 13.

Tabela 13
(w milionach złotych)

Rodzaje kredytów	Stany zadłużenia		Wzrost zadłużenia w latach 1966–1970	Wskaźnik 1970 1965
	na dzień 31.12 1965 r.	na dzień 31.12 1970 r.		
Kredyty inwestycyjne	14 178	28 823	14 645	203,3
Kredyty obrotowe	8 069	15 799	7 730	195,8
Kredyty na zakupy ratalne	1 448	3 558	2 110	245,8
O g ó ł e m	23 695	48 180	24 485	203,3

Główną pozycję zadłużenia stanowią kredyty inwestycyjne, stanowiące około 60% całkowitego zadłużenia kredytowego w roku 1970. Wzrost zadłużenia na koniec roku 1970 stanowi wynik planowanego zwiększenia wypłat kredytów (o 76% w porównaniu do ubiegłej pięcioletki) oraz zmiany struktury okresów spłat kredytów inwestycyjnych w kierunku ich wydłużenia w czasie (np. do 20, 30 lat, a niekiedy nawet do lat 40).

Również wzrost zadłużenia, jeśli chodzi o kredyty obrotowe, niezależnie od planowanego wzrostu wypłat kredytów, oparty jest na założeniu pewnego wydłużenia rotacji tych kredytów. Wynika to z przewidywań przedterminowej sprzedaży zwiększonej ilości nawozów mineralnych przez handel wiejski już w okresie jesiennym zamiast wiosną następnego roku. Jest to podyktowane koniecznością rozładowania przez placówki handlu istniejących trudności magazynowania nawozów. Ponadto na wydłużenie rotacji kredytów obrotowych będą oddziaływały nowe zasady kredytowania zakupu zwierząt gospodarskich, polegające na większym niż dotychczas zaangażowaniu na ten cel kredytów obrotowych zamiast inwestycyjnych. Również pewien wpływ na zwolnienie rotacji kredytów obrotowych będzie wywierał dalszy rozwój kontraktacji wieloletniej, która finansowana jest w ramach kredytów krótkoterminowych.

Sprawa stosunkowo szybkiego wzrostu zadłużenia wsi może budzić pewne obawy przekredytowania gospodarki rolnej. Podnoszone są nawet wątpliwości, czy wiesz nie jest już obecnie bliska granicy wyczerpania swej zdolności kredytowej.

Problem ten, niezwykle interesujący z punktu widzenia wieloletniego planowania kredytowego, wymaga zastanowienia się nad zasadnością podnoszonych obaw. Z uwagi na skomplikowany charakter tego problemu celowe byłoby naświetlenie tej sprawy z wielu stron, ponieważ nie dysponujemy metodami odpowiednio dokładnymi dla rozwiązania tego problemu w sposób całkowicie pewny. Próbe naświetlenia tego problemu można by ująć następująco:

1. Do chwili obecnej spłaty kredytów przebiegają na ogół bez zahamowań. Plany spłat są w zasadzie pomyślnie wykonywane. Zaległości z okresów ubiegłych wykazują tendencję spadkową. Zmalały one z 7,4% w roku 1963 do 6,3% w roku 1965, w stosunku do zapadających płatności.

Pozytywne na ogół wyniki spłacalności kredytów należy zawdzięczać przede wszystkim poprawie sytuacji finansowej wsi oraz wysiłkom aparatu bankowego w kierunku wzmacniania dyscypliny płatniczej wśród kredytobiorców. W szczególności do czynników dodatnio wpływających w tej mierze na kredytobiorców należy zaliczyć w pierwszym rzędzie pracę aparatu kredytowego w kierunku właściwego ustalania dogodnych warunków spłat, dostosowanych do cykli produkcyjnych w rolnictwie i okresów amortyzacji środków

trwałych, do płatniczych możliwości gospodarstw w zakresie terminów spłat kredytów, rat i karencji. Dotyczy to szczególnie kredytów długoterminowych.

Znaczny również wpływ na poziom spłat kredytów wywiera stosowanie odpowiednich zasad w zakresie zabezpieczenia kredytów w formie, między innymi, poręki i zabezpieczenia hipotecznego.

Dodatkowo także oddziałują pewne udogodnienia w spłatach kredytów obrotowych, udzielanych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Polegają one na wykorzystaniu rozległej, daleko w głąb wsi docierającej sieci placówek SOP i ich punktów kasowych (na koniec 1965 roku było 1 636 placówek SOP i 80 ich oddziałów, 1 871 stałych i 741 sezonowych punktów kasowych) oraz na rozliczaniu przez SOP należności rolników za dostawy produktów rolnych, co oczywiście pozwala na skuteczniejsze oddziaływanie na terminową spłatę kredytów. W tym kierunku działa przy udzielaniu kredytów zasada, iż z pomocy kredytowej mogą korzystać rolnicy nie zalegający uporczywie w regulowaniu innych zobowiązań wobec państwa.

Niemalą rolę odgrywa również coraz bardziej rozpowszechniana praktyka bezgotówkowej realizacji kredytów i zaliczkowego wypłacania kredytów inwestycyjnych, jak również pogłębienie kontroli przez aparat bankowy ekonomicznej celowości faktycznego przeznaczenia kredytów.

Wydaje się, że tak ujęta organizacja windykacji spłat kredytów jest i na przyszłość gwarancją nieprzekredytowania gospodarki chłopskiej.

2. Podkreślenia wymaga fakt, że gorszą spłacalność kredytów wykazują niektóre tylko grupy gospodarstw, słabe ekonomicznie bądź dotknięte klęskami żywiołowymi i wypadkami losowymi. Gospodarstwa te korzystają z prolongat kredytów.

W gospodarstwach ekonomicznie zaniedbanych spłacalność dotychczasowa oscyluje wokół 75% planu. Znaczna liczba tych gospodarstw, dzięki stworzonej im pomocy kredytowej i podatkowej, wykazuje obecnie wprawdzie poprawę wyników ekonomicznych, tym niemniej nie będzie jednak w stanie terminowo regulować w najbliższych latach swych zobowiązań. Wynikałaby stąd potrzeba dalszych udogodnień kredytowych w sensie wydłużenia karencji płatności kredytów, rezygnacji z pobierania odsetek w czasie karencji, a nawet — w przypadku niewystarczalności tych udogodnień — należałoby rozważyć możliwość częściowego umorzenia tych kredytów. Posunięcia te miałyby na celu przeciwdziałanie nadmiernemu obciążeniu, które mogłoby spowodować obniżenie zdolności produkcyjnej tych gospodarstw, osiągniętej w ramach dotychczasowej pomocy kredytowej i innych ulg finansowych.

Jeśli chodzi o zadłużenie z tytułu kredytów inwestycyjnych, które właściwie determinują prawie w całości problem spłaty kredytów

chłopskich, wydaje się konieczne przeanalizowanie wielkości obciążenia wsi z tego tytułu. Wielkość zadłużenia w kredytach inwestycyjnych długoterminowych w skali krajowej, w przeliczeniu na jedno gospodarstwo, wyniosła na koniec roku 1965 ponad 12 600 złotych. Jest to stosunkowo nieduża kwota, a rozpiętość przeciętnego zadłużenia w poszczególnych województwach wyniosła od 10 do 15 tysięcy złotych.

Należy podkreślić, że w głównej mierze w latach 1966—1970 spłacane będą jeszcze kredyty udzielone w okresie lat 1961—1965 i dawniej. W konsekwencji wzrost zadłużenia w bieżącym pięcioleciu przypadać będzie do spłaty w większej mierze dopiero po roku 1970. Z punktu widzenia płynności tych kredytów niezmiernie ważny jest fakt, że wzrost tego zadłużenia nie obejmuje już tych samych gospodarstw, które obecnie korzystają z kredytów długoterminowych, lecz gospodarstwa inne, które dzięki inwestycjom i kredytom osiągną w bieżącym pięcioleciu dodatkowe efekty produkcyjne po roku 1970, dysponując tym samym odpowiednim wzrostem siły płatniczej, niezbędnej do regulowania zobowiązań kredytowych.

Ocenia się, że przyrost zadłużenia w latach 1966—1970 spowoduje, iż średnie zadłużenie gospodarstwa wyniesie około 20 tysięcy złotych. Wzrost przeciętnego zadłużenia w stosunku do 10—15 tysięcy złotych w ubiegłym pięcioleciu wynika z następujących przesłanek: w budownictwie wiejskim coraz szerzej stosowane są większe standardy kubaturowe i powierzchniowe, niż miało to miejsce w ubiegłych okresach. Nastąpi dalsze zwiększenie jednostkowej wypłaty pożyczki ze względu na celowość zwiększenia jej efektywności w skróceniu cyklu budowlanego na wsi. Również istotnym motywem jest nasycenie w pewnej mierze gospodarstw chłopskich w środki trwałe w ubiegłych okresach. Na zwiększenie bowiem średniej zadłużenia wywrze wpływ okoliczność, iż z kredytów inwestycyjnych będzie korzystać mniejsza niż dotychczas liczba gospodarstw, ponieważ dawniej inwestowały gospodarstwa najmniej zainwestowane, a z drugiej strony, najlepiej przygotowane do podjęcia inwestycji.

Należy jednak przewidywać, że w bieżącym pięcioleciu może nastąpić w niektórych grupach gospodarstw i rejonach spiętrzenie płatności kredytów i zobowiązań finansowych z tytułu inwestycji wykonanych przez państwo (melioracje, elektryfikacja itp.) oraz obciążeń finansowych. Zachodzi więc potrzeba rozważenia możliwości odpowiednich ulg finansowych

dla tych grup gospodarstw. Ulgi te polegałyby na skumulowaniu wszelkich obciążeń finansowych, na dogodnym ich rozłożeniu w czasie, a nawet na częściowym umorzeniu zadłużeń.

3. Na sprawę zadłużenia rolnictwa w Polsce może rzucić nieco światła porównanie z krajami europejskimi. Dostępne dane w tej sprawie za okres lat 1951—1961 wykazują szybkie tempo zadłużania się rolnictwa w tych krajach oraz większe zadłużenie wsi niż w naszym kraju. Obraz tego mamy w tabeli 14.

Tabela 14

K r a j	Waluta w milionach *)	Stan zadłużenia na koniec 1961 roku *)	R o k 1961	
			w milionach dolarów	w tysiącach ton pszenicy
Wielka Brytania	funtów szterlingów	422	1 186,6	16 120,0
Niemiecka Republika Rederalna	marek miliardach franków	11 612	2 903,0	29 958,7
Francja			1 536,0 (r. 1957)	20 052,2
Belgia	franków	11 415	226,3	2 483,5
Dania	koron	10 660	1 543,6	21 232,5
Włochy	miliardach lirów		728,0 (r. 1959)	6 380,4
Finlandia	miliardach marek	153	475,5	3 191,3
Szwecja	koron	4 932	954,3	10 710,4
Norwegia	koron	2 882	402,3	3 369,3
Polska **)	złotych	11 099	462,5	4 235,0

*) Raport FAO o stanie rolnictwa i sytuacji w zakresie wyżywienia na świecie w roku 1961—1963. „Wiś Współczesna” nr 2 z roku 1964.

**) Dane Banku Rolnego.

Jak widać z danych tabeli 14, zadłużenie wsi w Polsce, w porównaniu do krajów o wysoko rozwiniętym rolnictwie, jest niższe: więcej niż sześciokrotnie od zadłużenia wsi w NRF, ponad trzykrotnie, a w przeliczeniu na ceny pszenicy pięciokrotnie niższe niż we Francji i Danii, ponad dwukrotnie — niż w Szwecji i Wielkiej Brytanii oraz półtora raza niż we Włoszech. Jeśli uwzględnimy zadłużenie w przeliczeniu na jedną osobę zatrudnioną w rolnictwie i na jedno gospodarstwo, to różnice te będą jeszcze bardziej jaskrawe, jak uwidocznione to jest w tabeli 15.

4. Jest sprawą bezsporną, że granicą możliwości zadłużania się gospodarstw chłopskich będzie taki stan dochodów (po uwzględnieniu potrącenia części dochodów na konsumpcję), który pozwoli na spłatę pełnej raty zapadających do spłaty kredytów. Dochody te musiałyby być zatem równe co najmniej racie płatnych kredytów. Interesujące jest pytanie, kiedy taki stan może zaistnieć. Odpowiedź na nie może być jedynie warunkowa, to jest przy przyjęciu określonych założeń, opartych na dużym uproszczeniu. Przyjmijmy więc, że tempo przychodów i rozchodów ludności wiejskiej oraz wliczonych w nie wypłat i spłat kredytów w dalszych okresach pięcioletnich będzie mniej więcej podobne do założonego tempa wzrostu w latach 1966—1970. Jeśli jednocześnie zało-

Tabela 15

Kraj	Zadłużenie w dolarach w roku 1961		
	na jedną osobę za- trudnioną w rolnictwie	na jedno gospodar- stwo	na jeden hektar użytków rolnych
Wielka Brytania	1 160	.	60,0
Niemiecka Repu- blika Federalna	911	2 087	205,1
Francja	394	726	44,7
Belgia	987	1 136	134,2
Dania	4 217	.	499,8
Włochy (1959 rok)	136	253	35,5
Finlandia	659	.	169,3
Szwecja	2 130	.	146,8
Norwegia	1 468	.	390,6
Polska	71	128	22,9

żymy odpowiedni wzrost dochodów przeznaczonych na konsumpcję, to stosunek zapadającej raty kredytów do pozostałej reszty dochodów (przeznaczonych na inwestycje łącznie z ratą kredytów) będzie się kształtował w następnych okresach pięcioletnich, jak to obrazuje tabela 16.

Tabela 16

Rok	Stosunek raty kredy- tów do do- chodów (łącznie z ratą kredy- tów)	Pozostaje z dochodów na inwe- stycje	Dochody łącznie z ratą kre- dytów
1965	0,52	0,48	100
1970	0,65	0,35	100
1975	0,78	0,22	100
1980	0,92	0,08	100

Rachunek ten, oparty na powyższych założeniach, świadczy o tym, że dopiero pod koniec roku 1980 dalsze kredytowanie wsi spowodowałoby większe ograniczenie jej zdolności kredytowej albo też w przeciwnym przypadku — odpowiednią kompresję wydatków na konsumpcję.

Przyjęte założenie wzrostu przychodów i rozchodów wsi na przyszłe okresy może być oczywiście zakwestionowane z punktu widzenia ich realności. Tempo rozchodów, a zwłaszcza nakładów w bieżącej pięcioletce jest zbyt wysokie, żeby mogło się ono utrzymać w dalszych okresach pięcioletnich. Będzie ono niższe, z uwagi na małe prawdopodobieństwo, żeby wieś mogła wydatkować co pięć lat niemal dwukrotnie więcej na nakłady produkcyjne, to znaczy zwiększać je w postępie geometrycznym. Dochody z produkcji żadną miarą nie wzrastałyby w takim tempie, lecz w o wiele niższym.

Rozumowanie to, świadomie uwzględniając założenia zbliżone do krańcowych, prowadzi do konkluzji, że w przypadku odwrotnym, to jest przyjęcia obniżenia w stosunku do okresu

lat 1966—1970 tempa przychodów i rozchodów oraz odpowiednio kredytów, raty płatności kredytów musiałyby ulec stopniowemu obniżeniu, a tym samym zmalałyby obciążenia części dochodów przeznaczonych na inwestycje. W rezultacie nastąpiłby okres wydłużenia w czasie zdolności kredytowej ludności rolniczej poza granice w sposób hipotetyczny, wyżej określony, to jest poza rok 1980.

Abstrahując od wielu zastrzeżeń, jakie mogą być wysunięte przeciw powyższej presumpcji, opartej raczej na przesłankach logicznych niż ekonomicznych, wydaje się, że istnieje nawet duże prawdopodobieństwo, iż w bieżącej i następnej pięcioletce nie zachodzi niebezpieczeństwo znacznego osłabienia, ani tym bardziej utraty zdolności kredytowej w gospodarce wiejskiej.

*
* *
*

Polityka gospodarcza, prowadzona dotychczas w dziedzinie kredytowania wsi według aktualnych założeń, nie ulegnie zmianie w bieżącym planie pięcioletnim. Jej kierunki realizowane dotychczas będą konkretyzowane i utrwalane. Kredyt rolny spełniać będzie w coraz większym stopniu rolę aktywizującą życie gospodarcze na wsi nie tylko przez zaspokajanie potrzeb zgłaszanych przez rolnictwo, ale w coraz większym stopniu przez stwarzanie popytu na środki produkcji w określonych rejonach kraju, w określonych grupach ludności rolniczej i na określone zadania gospodarcze.

Z rozważań na tle pięcioletniego planu kredytowego w gospodarce wiejskiej w okresie lat 1966—1970 można wysnuć następujące wnioski.

1. Planowanie kredytów w rolnictwie na okresy roczne i wieloletnie posiada charakter prognoz gospodarczych, dla których wystarczające są wstępne ustalenia, z tym że w stosownych okresach następować powinna coraz ściślejsza koordynacja kredytów z dochodami i wydatkami wsi, z zaopatrzeniem i założeniami produkcyjnymi i inwestycyjnymi.

2. Kredyty rolnicze osiągnęły poziom pozwalający na skuteczne, operatywne oddziaływanie polityki finansowej państwa na końcowe efekty produkcyjne w rolnictwie oraz na wysokość dochodów ludności rolniczej.

3. Zachodzi potrzeba dalszego doskonalenia metod planowania kredytowego w gospodarce wiejskiej pod kątem coraz lepszej oceny potrzeb kredytowych i sytuacji finansowej wsi, z uwzględnieniem rejonizacji tych potrzeb w ramach określonych rejonów ekonomicznych oraz jednorodnych typów gospodarstw.

4. Istnieje stosunkowo dobra płynność kredytów, świadcząca o efektywności ich wykorzystania gospodarczego, a tym samym o możliwości dalszego zadłużania się gospodarki wiejskiej obecnie i na najbliższą przyszłość.

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Nowe tendencje w teorii i praktyce radzieckiego systemu kredytowego

Zmiany, jakie zachodzą obecnie w radzieckim systemie kredytowym związane są przede wszystkim z reformą gospodarczą, której poświęcone było wrześniowe Plenum KC KPZR (1965 rok). Dla całości jednak omawianej problematyki celowe jest przedstawienie głównych kierunków dyskusji zarówno poprzedzającej wspomniane plenum, jak i przebiegającej po plenum. Równocześnie niezbędne jest scharakteryzowanie niektórych elementów przeprowadzanej obecnie reformy gospodarczej w ZSRR, ze szczególnym uwzględnieniem zasad eksperymentu gospodarczego, który od roku 1966 objął wybrane przedsiębiorstwa.

* * *

Dyskusja w radzieckiej literaturze ekonomicznej pierwszej połowy lat sześćdziesiątych koncentrowała się w głównej mierze wokół zagadnień wynikających z krytyki systemu zarządzania i finansowania gospodarki narodowej, stosowanego w ZSRR w latach pięćdziesiątych, które w nowych warunkach gospodarczych nie zdały egzaminu. W szczególności podkreślano konieczność zaniechania daleko posuniętej centralizacji w zarządzaniu gospodarką narodową, centralizacji w planowaniu finansowym, potrzebę większego wykorzystania bodźców ekonomicznych, związanych z działaniem prawa wartości. W omawianej dziedzinie przedmiotem dyskusji było przede wszystkim finansowanie środków trwałych i obrotowych, metody polityki kredytowej oraz rozliczeń bezgotówkowych.

Problem kredytowania inwestycji był najbardziej dyskutowany. Przedstawiciele nauki, a także przedsiębiorstw, byli za rozszerzeniem kredytowania inwestycji; uważali oni, że rekonstrukcja przedsiębiorstw, jak również modernizacja parku maszynowego powinny być finansowane przy pomocy kredytu. Dyskutan-ci motywowali swoje stanowisko koniecznością pobudzenia inicjatywy kierownictwa przedsiębiorstw w przeprowadzaniu inwestycji sprzyjających obniżeniu własnych kosztów produkcji. Równocześnie uważali oni, że kredyty te powinny być udzielane w ramach centralnego limitu i środków wydzielonych specjalnie z budżetu państwa. Natomiast kredytowanie inwestycji kluczowych powinno być — ich zdaniem — finansowane za pomocą dotacji bezzwrotnych.

Pisze o tym między innymi W. Batyriew¹⁾: „...Polityka długoterminowego kredytowania

inwestycji w latach trzydziestych pokazała, że w stosunku do budowy nowych zakładów metoda długoterminowego kredytowania nie zdała egzaminu, ponieważ tutaj przy wyborze wariantów budowy, jak i w trakcie samego wykonawstwa brak jest tego ogniwa, które następnie, zwracając pożyczki, ponosi odpowiedzialność za mniejszą lub większą efektywność inwestycji”.

Autorzy radzieccy już na początku lat sześćdziesiątych zgodni byli co do tego, że należy rozszerzyć udział kredytu w finansowaniu środków w granicach normatywu. Na przykład E. Mitelman²⁾ i T. Konowa³⁾ uważali, że przy ustalaniu wysokości udziału kredytu należy brać pod uwagę fakt, że normatyw zapasów produkcyjnych składa się z trzech części: zapasów o charakterze bieżącym, kształtujących się pod wpływem okresowości dostaw; zapasów, których powstanie wynika z procesu produkcyjnego (suszenie, wstępna obróbka itp.) oraz zapasów rezerwowych, mających za zadanie uchronić przedsiębiorstwo od przestojów w przypadkach nieterminowych dostaw. Zdaniem wymienionych ekonomistów przy pomocy kredytu należałoby finansować pierwszą grupę zapasów, której stan podlega ciągłym zmianom.

Inne stanowisko reprezentował I. Szenger⁴⁾. Uważał on, że brak jest podstaw do zmiany zasad rozdziału własnych i obcych funduszy obrotowych, ustalonych w okresie reformy kredytowej (1931 r.). Zdały one bowiem egzamin w ciągu kilkudziesięciu lat działania, jakkolwiek w wielu przypadkach kredyt udzielany był nie tylko na potrzeby przejściowe, ale także na potrzeby stałe. Powoduje to, zdaniem autora, sytuację, kiedy samo pojęcie normatywu staje się całkowicie problematyczne. I. Szenger stał na stanowisku, że w wyniku przeglądu normatywów należy doprowadzić je do takiego stanu, kiedy normatywy będą odpowiadać minimalnym stałym potrzebom środków przedsiębiorstw i w tej wysokości będą one wyposażone we własne fundusze obrotowe. W tej sytuacji trzeba będzie szerzej stosować — dla ułatwienia rozliczeń — kredyt płatniczy.

Drugim z kolei przedmiotem dyskusji były propozycje ze strony wielu pracowników nauki (P. Żewtjak, R. Winokur oraz I. Muchin), żeby przyrost normatywów finansować wyłącznie przy pomocy zysku danego przedsiębior-

¹⁾ W. Batyriew: O powyszenii roli kredita w materialnom stymulirowaniju dejatelnosti predpriatij. „Diengi i Kredit” nr 3 z 1963 roku.

²⁾ „Diengi i Kredit” nr 7 z 1960 roku.

³⁾ „Diengi i Kredit” nr 1 z 1962 roku.

⁴⁾ „Diengi i Kredit” nr 7 z 1962 roku.

stwa, aby w ten sposób zwiększyć zainteresowanie przedsiębiorstwa wynikami jego pracy⁵⁾.

Natomiast S. Riumin⁶⁾ uważał, że zwiększenie odpisów z zysku na rzecz poszczególnych przedsiębiorstw byłoby niesłuszne, gdyż nie sprzyjałoby mobilizacji wszystkich środków do wykonania podstawowych przedsięwzięć w zakresie rozszerzonej reprodukcji, przewidzianej przez plan państwowy.

S. Riumin występował także przeciw propozycjom niektórych ekonomistów, dotyczącym ustalania normatywów materialnego zainteresowania o charakterze długotrwałym. Propozycje te są motywowane tym, że przedsiębiorstwa mając corocznie ustalone plany obniżki kosztów własnych, nie są zainteresowane w zbytnim polepszaniu swej pracy. Uważał on także, że pozostawienie określonej części zysku w przedsiębiorstwie dla potrzeb finansowania jego rozwoju może doprowadzić, ze względu na zróżnicowaną stopę rentowności, nawet w jednorodnych przedsiębiorstwach do nadmiaru środków w jednych i braku ich w drugich.

W dyskusji tej brał również udział A. M. Birman⁷⁾, który szczególnie ostro występował przeciw redystrybucji funduszy obrotowych przedsiębiorstw przez sownarchozy i ministerstwa. Przekazywanie funduszy przedsiębiorstwom dobrze pracującym przedsiębiorstwom często źle pracującym uważał on za niezgodne z uznawaniem przedsiębiorstwa za organizm gospodarczo samodzielny i nie sprzyjające normalnemu funkcjonowaniu tych przedsiębiorstw.

W dyskusji, która toczyła się w roku 1962, jak relacjonuje B. Mitelman⁸⁾, wysuwano również wiele propozycji w zakresie stworzenia bodźców materialnych dla bardziej efektywnego wykorzystania przez przedsiębiorstwa środków obrotowych. W szczególności proponowano tworzenie funduszu dla załogi w zależności od wykonania wskaźnika rentowności, obliczanego jako stosunek między osiągniętym zyskiem a wysokością środków obrotowych i trwałych, oprocentowanie środków trwałych i obrotowych z włączeniem ich do kosztów własnych produkcji, a także podwyższenie odsetek od kredytów bankowych.

B. Mitelman uważał, że koncepcje te są niesłuszne, ponieważ pierwsza z nich nie stwarza dostatecznych warunków do przyspieszenia rotacji środków, gdyż po pierwsze — istniałyby nierówne szanse dla przedsiębiorstw o szybkiej i wolnej rotacji środków obrotowych oraz po drugie — istniałaby możliwość, przez niewielkie obniżenie kosztów własnych, pokrywania poważnego wzrostu środków obrotowych.

Proponowane natomiast podwyższenie wysokości odsetek bankowych powodowałoby, zdaniem B. Mitelmana, dążenie przedsiębiorstw do maksymalnego podwyższenia normatywu, żeby zmniejszyć wysokość kredytów bankowych. Proponuje on natomiast oprocentowanie środków obrotowych z tym, żeby odsetki te obciążały bezpośrednio zysk przedsiębiorstwa i były różnicowane w zależności od gałęzi gospodarki narodowej i szybkości rotacji środków obrotowych.

Powyższe głosy w dyskusji świadczą o tym, że wśród ekonomistów radzieckich na początku lat sześćdziesiątych brak było całkowitej zgodności poglądów co do dalszych kierunków rozwoju systemu finansowania środków obrotowych.

Równocześnie wielu ekonomistów radzieckich koncentrowało swą uwagę na zwiększeniu udziału kredytu w procesie rozliczeń, co łączyło się z pewnym uelastycznieniem polityki kredytowej. Trzej ekonomiści, a mianowicie: I. Szenger, G. Szwarc i B. Batyriew, zajmujący się omawianą problematyką, stwierdzają, co następuje:

I. Szenger⁹⁾ „...Obok przedsięwzięć skierowanych na likwidację pierwotnych niepłatności konieczne są także specjalne rozwiązania, które miałyby na celu lokalizację tych trudności, ograniczającą możliwość powstawania tak zwanego łańcucha niepłatności”.

G. Szwarc¹⁰⁾ „...Konieczności wzmocnienia aktywnej roli kredytu nie można rozumieć jako konieczności „usztynwienia” praktyki kredytowania, jako „zaciskania” kredytu. Przy pomocy takiej ogólnej linii w praktyce kredytowej nie można rozwiązać skomplikowanych problemów planowania i organizacji produkcji i zaopatrzenia. Równocześnie w warunkach ograniczenia pieniężnych rezerw przedsiębiorstw do minimum, wykorzystanie sankcji kredytowych „szerokim frontem” nie tylko nie da rezultatów pozytywnych, ale pośrednio pogorszy finanse przedsiębiorstw nie mających złych wskaźników pracy”.

W. Batyriew¹¹⁾: „...Wydaje się, że obecnie w trudnych warunkach działalności gospodarczej przedsiębiorstw i konieczności wykorzystania dźwigni ekonomicznych dla jej doskonalenia szersze i operatywne wykorzystanie celowych pożyczek bankowych przy powstawaniu trudności w działalności gospodarczej powinno stać się jednym z głównych kierunków rozwoju stosunków kredytowych” „... Z punktu widzenia gospodarki narodowej bardziej celowe jest stworzenie takich warunków jemu (przedsiębiorstwu do pracy — W. J.) przy pomocy omawianych kredytów celowych, niż w drodze obecnie stosowanego pokrywania nieprawidłowości w najlepszym przypadku z kredytów bankowych o nieokreślonym charakterze

⁵⁾ Materiały k naucznej konferencji po problemach finansowego planowania. Moskwa 1962 rok.

⁶⁾ Problemy finansowego planowania. Moskwa 1963 rok, strona 33.

⁷⁾ A. M. Birman: Niektóre problemy nauki o socjalistycznym chadzistwaniu. Moskwa 1963 rok, strona 35.

⁸⁾ „Diengi i Kredit” 1963 rok, nr 12.

⁹⁾ I. Szenger: Oczerki sowieckiego kredytu. Moskwa 1961 rok, strona 137.

¹⁰⁾ G. Szwarc: Beznacelnij oborot i kredit w SSSR. Moskwa 1963 rok, strona 209.

¹¹⁾ W. Batyriew: Niektóre woprosy dalniejszego razwitia kreditnych otnoszenij. „Diengi i Kredit” 1964 rok, strona 13.

rze, a w innych przypadkach w drodze angażowania środków dostawców, co podrywa zasady rozrachunku gospodarczego”.

O ile konieczność przychodzenia z pomocą kredytową przedsiębiorstwom mającym trudności finansowe jest propagowana przez większość ekonomistów radzieckich, o tyle same formy tej pomocy są przedmiotem dyskusji. Wyłoniły się, między innymi, dwa poglądy: pierwszy sugerował, że należy przyjść z maksymalną pomocą dostawcom, którzy nie otrzymują w terminie swych należności; drugi sugerował pomoc banku dla odbiorców przy opłacie wymagalnych zobowiązań.

Pierwsze stanowisko reprezentował N. Chłynow¹²⁾, który uważał, że ze względu na niemożność wpływania na niesumienne płatników przez dostawcę, z powodu ograniczonej możliwości wstrzymania dostaw, należy dostawcy udzielić kredytu także na należności przeterminowane.

Inne stanowisko zajmuje A. Kazancew¹³⁾, który utrzymywał, że biorąc pod uwagę konieczność wzmocnienia kontroli przedsiębiorstw za pomocą rubla, kredytu należy udzielać nie dostawcom, którym odbiorcy nie płacą w terminie, ale odbiorcom, żeby szybciej mogli rozliczać się z dostawcami, a temu właśnie, zdaniem A. Kazancewa, służy udzielanie pomocy kredytowej dobrze pracującym przedsiębiorstwom oraz kredytowanie odbiorców ze specjalnych rachunków pożyczkowych, a także za pomocą rozliczeń kompensacyjnych.

W dalszym ciągu w wystąpieniach ekonomistów w omawianym okresie przeważała tendencja konieczności maksymalnego przyspieszenia cyklu rozliczeń. Przykładem może być ocena przez E. Mitelmana akceptu następnego¹⁴⁾. „...Wyższość rozliczeń dokonywanych przy zastosowaniu akceptu następnego polega na tym, że przy tym trybie ulega znacznemu przyspieszeniu cyrkulacja środków w sferze obiegu, gdyż płatność następuje zaraz po otrzymaniu dokumentów płatniczych, przed upływem terminu akceptu”.

Równocześnie jednak dyskutowana była rola rozliczeń za pomocą zdecentralizowanych kompensat. Liczni ekonomiści występowali przeciw tej formie rozliczeń. Już pod koniec lat pięćdziesiątych niektórzy ekonomiści wysuwali liczne obiekcje pod adresem kompensaty. Znalazło to swój wyraz na konferencji naukowej, zorganizowanej w roku 1958 przez Instytut Naukowo-Badawczy Ministerstwa Finansów ZSRR¹⁵⁾. Jeden z dyskutantów — W. Sitnin — uważał, że z punktu widzenia techniki operacyjnej kompensaty są bardziej skomplikowane niż inne formy rozliczeń i wymagają ponadto zaangażowania przez bank poważnych kredytów płatniczych.

Krytyczne stanowisko wobec kompensat zajmował także S. Szeinszleiger¹⁶⁾, który uważał, że gdyby na rachunkach rozliczeniowych znajdowały się dostateczne środki na pokrycie zobowiązań, to funkcję rachunku kompensacyjnego spełniałby każdy rachunek rozliczeniowy.

Podobne uwagi krytyczne wysuwał E. Mitelman¹⁷⁾, który pisze: „...można uważać, że wszystkie rozliczenia pieniężne, dokonywane przez Gosbank mają charakter kompensaty: płatności ze wszystkich rachunków organizacji gospodarczych w Gosbanku następują tylko w granicach wolnego stanu tych rachunków”.

Negatywna ocena przez wielu ekonomistów rozliczeń kompensacyjnych zwróciła większą uwagę na instytucję specjalnego rachunku pożyczkowego, który spełnia podobną rolę. Na przykład zdaniem G. Szwarca¹⁸⁾ „...specjalny rachunek pożyczkowy stanowi połączenie kredytowania materialnych środków przedsiębiorstw z rozliczeniami za te wartości. Jeśli wpływy zaliczane są na specjalny rachunek pożyczkowy, udzielanie pożyczek i spłata ich w ostatecznym wyniku (powtarzam tylko w wyniku) stanowi kompensatę pieniężnych pretensji nie między przedsiębiorstwami, a między bankiem i przedsiębiorstwem”. Tym niemniej terminowość opłaty zobowiązań wobec dostawców jest w pełni zabezpieczona, a równocześnie nie ma miejsca niezgodność w czasie między opłatą zobowiązań i ich kredytowaniem.

W wyniku porównania celowości stosowania tych dwóch metod rozliczeń i kredytowania (kompensaty i specjalnego rachunku pożyczkowego) większość dyskutantów uznała za niecelowe równoczesne działanie rozliczeń kompensacyjnych i specjalnego rachunku pożyczkowego, opowiadając się za wyższością specjalnego rachunku pożyczkowego.

Wrześniowe Plenum KC KPZR (1965 r.) wytyczyło nowe drogi ewolucji systemu zarządzania, planowania i finansowania gospodarki narodowej. Ogólna tendencja zmian wynika z powstania nowej sytuacji w gospodarce narodowej ZSRR. Tę nową sytuację scharakteryzował A. Kosygin następująco w swym przemówieniu na plenum: „...Współczesna rewolucja naukowo-techniczna wysuwa na plan pierwszy takie kwestie, jak poziom techniczny, jakość, niezawodność produkcji i efektywność jej wykorzystania. Właśnie na te strony przenosi się obecnie środek ciężkości światowego współzawodnictwa gospodarczego krajów socjalizmu i krajów kapitalizmu”. „...Stąd na pierwszy plan, jako centralny problem, wysuwa się wszechstronne podwyższenie efektywności produkcji społecznej, oszczędność na-

¹²⁾ N. Chłynow: Sowerszenstwowat kreditowanije pod raszczotnyje dokumenty w puti. „Diengi i Kredit” 1964 rok.

¹³⁾ A. Kazancew: Wzaimnyje raszczoty w narodnom choziajstwie SSSR. Gosfinizdat 1959 rok, strona 148.

¹⁴⁾ E. Mitelman: Finansirovanije i kreditowanije promyslenosti. Moskwa 1963 rok, strona 190.

¹⁵⁾ „Diengi i Kredit” z 1958 roku, nr 3.

¹⁶⁾ S. Szeinszleiger: K woprosu o roli kredita w dieńniem oborocie SSSR. „Diengi i Kredit” z 1960 roku.

¹⁷⁾ E. Mitelman: Finansirovanije i kreditowanije promyslenosti. Moskwa 1964 rok, strona 195.

¹⁸⁾ G. A. Szwarz: O specialnom sudnom szczotie. „Diengi i Kredit” 1965 rok, nr 3, strona 44.

¹⁹⁾ „Prawda” z 1965 roku, nr 284.

kładów pracy, stałe i znaczne zwiększenie efektywności inwestycji”.

Proponowane przez plenum zmiany w zakresie finansowania gospodarki narodowej wiążą się przede wszystkim ze zwiększeniem roli zysku i rentowności jako mierników działania przedsiębiorstw. Wprowadza się oprocentowanie środków trwałych i obrotowych, a równocześnie zysk ma być wykorzystany w charakterze bodźca materialnego zainteresowania przedsiębiorstwa i jego załogi. W tym celu w przedsiębiorstwach mają powstać trzy fundusze, źródłem których będzie zysk. Są to:

- fundusz materialnego zainteresowania pracowników,
- fundusz socjalno-kulturalnych przedsięwzięć i budownictwa mieszkaniowego,
- fundusz rozwoju produkcji, którego źródłem może być także amortyzacja na finansowanie inwestycji przedsiębiorstw i wzrostu własnych funduszy obrotowych.

W nowych warunkach następuje znaczne rozszerzenie zakresu wykorzystania kredytu jako źródła finansowania potrzeb przedsiębiorstw. Kredyt bankowy będzie finansował także niedobory własnych funduszy obrotowych do czasu uzupełnienia ich przez dane przedsiębiorstwo, dzięki polepszeniu jego pracy. Nowe rozwiązania przewidują również przejście od systemu bezzwrotnego finansowania inwestycji do ich długoterminowego kredytowania, początkowo w zakresie inwestycji przedsiębiorstw, a więc kredyt będzie uzupełniał środki funduszu rozwoju. Efektywność oddziaływania za pomocą kredytu znacznie wzrosnie dzięki podwyższeniu i znacznemu różnicowaniu odsetek bankowych. Odsetki pobierane od kredytów udzielanych na „nieprawidłowe potrzeby” będą potrącane bezpośrednio od wyników działalności przedsiębiorstw.

Polityka kredytowa Banku Państwa ulegnie dalszemu uelastycznieniu, co jest uwarunkowane nowymi zasadami zarządzania. Jeśli towar nie jest opłacony, to przedsiębiorstwo nie otrzymuje zysku i nie może być osiągnięta zaplanowana rentowność. Znalazło to swe odbicie w przemówieniu A. Kosygina²¹⁾: „...Ustalenie dla przedsiębiorstw wskaźnika produkcji zrealizowanej uzależnia sytuację przedsiębiorstw-dostawców i powstawanie ich funduszy od wypłacalności kupujących. Naturalnie, każde przedsiębiorstwo powinno samo odpowiadać za terminowość dokonywanych płatności i bez opóźnień rozliczać się z dostawcami. Wzajemne stosunki przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym wymagają wzmocnienia dyscypliny płatniczej. Równocześnie, w celu zabezpieczenia dokonywania rozliczeń wzajemnych bez opóźnień, powinna być zwiększona rola kredytu państwowego w obrocie gospodarczym”.

Nowa polityka kredytowa Banku Państwa znalazła swe odbicie w szczególności we wpro-

wadzeniu kredytu płatniczego, udzielanego na dni 30 wszystkim tym przedsiębiorstwom, które odczuwają przejściowy brak środków na rachunku rozliczeniowym na opłacenie wymagalnych zobowiązań wobec dostawców. Z kredytu tego mogą także korzystać przedsiębiorstwa, które są zadłużone w kredycie przeterminowanym.

*

Dyskusja na temat zmian systemu kredytowego w związku z reformą gospodarczą znalazła swe odbicie w artykułach na łamach ekonomicznej prasy radzieckiej; skoncentrowała się ona głównie wokół pięciu problemów:

- 1) roli kredytu i zakresu finansowania potrzeb przedsiębiorstw za pomocą kredytu,
- 2) metod zwiększenia efektywności oddziaływania za pomocą kredytu,
- 3) sposobów usprawnienia techniki kredytowania,
- 4) dalszego doskonalenia planowania kredytowego,
- 5) form i instrumentów rozliczeń bezgotówkowych.

Wszyscy dyskutanci stoją obecnie na stanowisku, że kredyt jest równorzędnym z dotacją budżetową źródłem finansowania potrzeb jednostek gospodarczych. Rozpowszechnione jeszcze bardzo do niedawna poglądy o wyższości budżetowych metod finansowania gospodarki narodowej²²⁾ są obecnie ostro krytykowane²³⁾. Z drugiej jednak strony, przedmiotem krytyki są także poglądy, które sugerują, że należałoby w ogóle zastąpić własne fundusze obrotowe kredytem. Poglądy takie reprezentuje I. Usatow²⁴⁾, który uważa że: „...Przy dużym różnicowaniu warunków współczesnej produkcji, przy burzliwym rozwoju nauki i techniki, wahania normatywnych, powstające w procesie produkcyjnym, stają się czymś w rodzaju prawidłowości. W tych warunkach nie powinna być pominięta możliwość znacznej, a w pewnych przypadkach pełnej zamiany własnych funduszy środkami bankowymi”.

Stanowisko I. Usatowa jest krytykowane przez M. Barkowskiego²⁵⁾, który uważa, że istnieją obiektywnie określone granice zastosowania kredytu. Granice te są uwarunkowane koniecznością powiązania kredytu z określonym przedmiotem (prawidłowym lub nieprawidłowym), zachowania zwrotności kredytu, a także konieczności gromadzenia przez bank odpowiednich zasobów.

Rozszerzenie zakresu wykorzystania kredytu jako źródła finansowania potrzeb przedsię-

²²⁾ Porównaj między innymi A. M. Aleksandrow, który uważał, że „z punktu widzenia rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji budżet państwowy ma wiele stron pozytywnych w porównaniu do kredytu” „...może lepiej zabezpieczyć planowany rozwój gospodarki narodowej”. (Tezy dokładowe po wprostach sowieckich finansów 1959 rok, strony 20–21).

²³⁾ M. Barkowski: O powyszeniu roli kredita w ekonomice. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 16.

²⁴⁾ I. Usatow: Inicjatywa plus otwietstwiennost. „Ekonomiceskaja Gazeta” 1965 rok, nr 27, strony 10–11.

²⁵⁾ M. Barkowski: op. cit., strona 21.

²⁰⁾ A. Paskonow: Chazajstwiennaja reforma i kredit „Prawda” 1965 rok, nr 323.

²¹⁾ „Prawda” 1965 rok, nr 284.

biorstw zgodnie z wytycznymi plenum wrześniowego (1965 r.) powinno iść w czterech kierunkach:

- szerszego kredytowania nakładów inwestycyjnych,
- zwiększenia udziału kredytu w finansowaniu środków obrotowych w granicach normatywu,
- kredytowania potrzeb nieprawidłowych,
- rozszerzenia udzielania kredytu płatniczego.

Przedmiotem kredytu inwestycyjnego, zdaniem M. Barkowskiego²⁶⁾, będą zarówno nakłady inwestycyjne, związane z nakładami w przedsiębiorstwach już działających, jak też nakłady związane z budową nowych zakładów produkcyjnych, o ile nakłady te zwrócą się w stosunkowo krótkim czasie. Kredyty będą udzielane na okres od trzech do sześciu lat i nie tylko na inwestycje o charakterze ponadplanowym, lecz także na inwestycje planowane. Wysuwano również propozycje, żeby w przedsiębiorstwach budowanych ze środków bankowych, także wyposażenie w środki obrotowe dokonywane było w ciężar kredytu²⁷⁾.

Zwiększenie udziału kredytu w finansowaniu środków w granicach normatywu wiąże się z jednej strony z finansowaniem przejściowego niedoboru własnych funduszy obrotowych, w związku z przejściowym brakiem środków funduszu rozwoju, z drugiej strony — z propozycjami częściowego kredytowania kosztów robocizny przy kredytowaniu na obrót²⁸⁾. W ten sposób ulegnie likwidacji bardzo pracochłonne ustalanie zróżnicowanego udziału kredytu w poszczególnych stadiach obrotu; natomiast stosowany będzie jednolity procent udziału kredytu w ogólnej sumie normatywu.

Problem kredytowania nieprawidłowych potrzeb zajmuje wiele miejsca w wypowiedziach poszczególnych ekonomistów. Dotychczasowe metody kredytowania przedsiębiorstw źle pracujących, między innymi pod gwarancją jednostki nadrzędnej, okazały się mało efektywne²⁹⁾. Przy kredytowaniu bowiem pod gwarancją jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa przestawały się interesować terminowym zwrotem otrzymanych od banku pożyczek i uzupełnianiem braku własnych funduszy obrotowych. Również przy powstawaniu kredytu przeterminowanego był on automatycznie pokrywany ze środków jednostki nadrzędnej. Z kolei jednostka nadrzędna czerpała środki na ten cel w drodze nieuzasadnionego zabierania środków z innych przedsiębiorstw, bądź też przez wykorzystywanie na omawiany cel środków przeznaczonych na inne potrzeby. W związku z tym kredytowanie pod gwarancją

jest celowe jedynie wówczas, gdy brak funduszy własnych w przedsiębiorstwie powstał nie z winy przedsiębiorstwa, a z winy jednostki nadrzędnej, na przykład przy nieterminowym pokrywaniu planowanych strat.

Natomiast w pozostałych przypadkach celowe jest udzielanie przez bank kredytów na okres dwóch lat na przejściowe sfinansowanie strat poniesionych przez przedsiębiorstwo. Kredyt ten powinien być zwrócony z ponadplanowego zysku, wypracowanego przez przedsiębiorstwo. W uzasadnionych przypadkach może w związku z tym nastąpić zmniejszenie o 30% odpisów z zysku na fundusze materialnego zainteresowania. Kredyt ten byłby udzielany pod warunkiem, że przedsiębiorstwo opracuje plan konkretnych środków, mających na celu poprawę pracy przedsiębiorstwa.

Rozszerzenie udzielania kredytu płatniczego ma na celu zwiększenie roli kredytu w procesie rozliczeń między przedsiębiorstwami. Kredyt płatniczy udzielany jest odbiorcy. Oznacza to, że następuje koncentracja oddziaływania banku w tych przedsiębiorstwach, gdzie powstają nieprawidłowości. Złe pracujące przedsiębiorstwa będą miały ograniczone możliwości dofinansowywania się za pomocą środków dostawcy³⁰⁾.

Niektórzy jednak ekonomiści³¹⁾ widzą pewne niebezpieczeństwo w tym, że udzielenie wszystkim przedsiębiorstwom kredytu płatniczego może doprowadzić do naruszenia zasad rozrachunku gospodarczego. W związku z tym uważają oni, że o ile przyczyny, które spowodowały zapotrzebowanie na ten kredyt, są długotrwałe, należałoby zaprzestać udzielania tego kredytu.

Istotne argumenty za szerokim stosowaniem kredytu płatniczego można znaleźć także w wypowiedzi I. Tafla³²⁾ i M. Szabanowej³³⁾.

I. Tafla, polemizując z poglądami, że rozszerzenie kredytu płatniczego może doprowadzić do automatyzmu rozliczeniowego, uważa, że poglądy te są nieuzasadnione, w szczególności z dwóch względów. Po pierwsze — brak jest jakiegokolwiek potrzeby oddziaływania ze strony banku na przedsiębiorstwa, które mają trudności płatnicze nie z własnej winy. Po drugie — możliwości oddziaływania na odbiorcę są bardzo ograniczone. Jak wiadomo bowiem żądanie przez dostawcę otwarcia akredytywy przez odbiorcę, jak również żądanie banku wstrzymania dostaw — natrafia na ogromne przeszkody.

M. Szabanowa podkreśla, że rozszerzenie udzielania kredytu płatniczego jest konsekwencją kontynuowania polityki Banku Państwa, który od czasu reformy kredytowej stara się o maksymalne zabezpieczenie terminowego otrzymywania środków przez dostawcę.

²⁶⁾ M. Barkowski: op. cit., strona 19.

²⁷⁾ M. Usoskin: Kredytowanie przemysłowości w nowych ustawach. „Diengi i Kredit” nr 12 z roku 1965, strona 12.

²⁸⁾ M. Usoskin: op. cit., strona 11.

²⁹⁾ M. Ingerman: Kredytowanie przemysłowości w nowych ustawach. „Diengi i Kredit” z 1966 roku, nr 2, strona 18.

³⁰⁾ M. Barkowski: op. cit., strona 18.

³¹⁾ I. Szrajber: Bankowski kontrol rublom. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 43.

³²⁾ I. Tafla: Kredit i uskorenije raszczetow. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 46.

³³⁾ M. Szabanowa: O płaciżnom kredicie. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 2, strony 32—33.

Równocześnie proponuje ona, ażeby kredyt płatniczy, jako odrębny kredyt, otrzymywały tylko te przedsiębiorstwa, które nie korzystają z kredytu na rachunku specjalnym.

Zwiększenie efektywności oddziaływania za pomocą kredytu wiąże się w szczególności z dwoma rozwiązaniami, a mianowicie: dalszym wzmocnieniem zasady zróżnicowanego trybu kredytowania przedsiębiorstw dobrze i źle pracujących oraz zwiększenia oddziaływania za pomocą wysokości odsetek, dzięki ich znacznemu podwyższeniu.

Konieczność wzmocnienia zróżnicowanego trybu kredytowania podkreśla, między innymi, w swym wystąpieniu także W. Worobjow³⁴⁾. Określa on przedsiębiorstwo dobrze pracujące jako takie, które:

- a) wykonuje plany produkcyjne i plany realizacji produkcji,
- b) osiąga planowany zysk,
- c) prowadzi prawidłową gospodarkę własnymi funduszami obrotowymi.

Zwiększenie się możliwości oddziaływania za pomocą odsetek bankowych jest przedmiotem wypowiedzi wielu ekonomistów. Jednocześnie proponowane jest podwyższenie odsetek i większe ich zróżnicowanie.

Problematyce procentu poświęcony jest w szczególności artykuł I. Szengera³⁵⁾. Podkreśla on na wstępie, że w wyniku reformy gospodarczej zwiększa się znacznie rola zysku i tym samym wzmacnia się rola procentu, gdyż przedsiębiorstwa stają się bezpośrednio zainteresowane w opłacaniu możliwie niskich sum z tytułu odsetek. Stąd problem wysokości odsetek staje się problemem ważnym. U podstaw określenia tej wysokości, zdaniem I. Szengera, należy postawić wysokość oprocentowania środków obrotowych (6% z możliwością zróżnicowania tej wysokości w zależności od warunków pracy przedsiębiorstwa). Wspomniane zróżnicowanie oprocentowania środków obrotowych nie powinno wpływać na zróżnicowanie odsetek bankowych, gdyż utrudniałoby to zbyt pracę banku. Natomiast istnieje uzasadnienie dla ustalenia oprocentowania ulgowego z jednej strony i karnego z drugiej. Różnice między tym oprocentowaniem powinny być możliwie duże. Dla uproszczenia pracy banku J. Szenger proponuje następujących pięć grup kredytów z punktu widzenia ich oprocentowania:

- a) oprocentowanie ulgowe — kredyt na należności od odbiorców,
- b) oprocentowanie nieco niższe od podstawowego — kredyty sezonowe,
- c) oprocentowanie podstawowe, równe opłacie za środki podstawowe — kredyty na pozostałe zapasy i nakłady ponadnormatywne,
- d) oprocentowanie podwyższone (z możliwością dalszego zróżnicowania przez dyrektora oddziału banku) — za kredyty na nieprawidłowe potrzeby (kredyty na straty, kre-

dyty na nieprawidłowe zapasy, kredyt płatniczy),

e) oprocentowanie najwyższe — kredyt przeterminowany.

Natomiast S. Szteinszleiger³⁶⁾ proponuje tylko trzy rodzaje wysokości oprocentowania:

a) niższą o połowę od oprocentowania środków obrotowych wysokość odsetek za kredyt na należności w drodze,

b) równą wysokości oprocentowania środków obrotowych — wysokość odsetek od wszystkich pozostałych kredytów,

c) dwukrotnie wyższą od oprocentowania środków obrotowych od kredytu na straty i kredytu przeterminowanego, ze względu na podobny charakter tych kredytów i konieczność efektywnego oddziaływania.

Nieco inne kryterium zróżnicowania odsetek bankowych wskazuje E. Mitelman³⁷⁾; uważa on, że w szczególności przy udzielaniu kredytu na całość potrzeb przedsiębiorstw z rachunku specjalnego, w przypadku gdy kredyty często i przez dłuższy okres przekraczają liczbę kontrolną, bank powinien podwyższyć odsetki od tych części kredytów, które przekraczają liczbę kontrolną.

M. Szabanowa³⁸⁾, omawiając rolę kredytu płatniczego uważa, że powinien on być wysoko oprocentowany (podobnie jak kredyt na straty). Także kary płacone przez niepunktualnego odbiorcę muszą ulec podwyższeniu. M. Ingerman³⁹⁾ proponuje, żeby stawki zostały podwyższone do wysokości odsetek za kredyt przeterminowany.

Podstawową metodą kredytowania przedsiębiorstw pozostaje w dalszym ciągu kredyt na obrót. Tym niemniej istnieje wyraźna tendencja do maksymalnego uproszczenia techniki kredytowania jednostek gospodarczych. Wielu ekonomistów uważa, że drobiazgowa kontrola kilkunastu przedmiotów kredytu jedynie utrudnia osiągnięcie podstawowego celu tej kontroli — oddziaływania banku na wykonanie produkcyjnego planu przedsiębiorstwa. Podkreślana jest w związku z tym konieczność rewizji określenia zasady celowości i materialnego zabezpieczenia kredytu⁴⁰⁾. Przy ciągłej rotacji środków nie ma celu wiązania kredytu z odrębnymi grupami środków obrotowych, a zabezpieczeniem kredytu powinna być całość środków obrotowych przedsiębiorstw nie sfinansowana za pomocą własnych funduszy obrotowych. Obok propozycji ustalania kredytu na całość potrzeb przedsiębiorstwa, sugerowano również, żeby kredyt ten udzielany był w rachunku bieżącym⁴¹⁾.

Powyższe rozważania ekonomistów radzieckich wiążą się z eksperymentalnym udzielaniem przez Bank Państwa kredytu przedsię-

³⁴⁾ S. Szteinszleiger: Niektóre wprosy bankowskiego kredytu. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 38.

³⁵⁾ E. Mitelman: Puti ulutszenia kreditowanija promyslenosti. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 27.

³⁶⁾ M. Szabanowa: op. cit., strona 33.

³⁷⁾ M. Ingerman: op. cit., strona 26.

³⁸⁾ M. Smirnow: Rol kredita w sowremennych uslowiach. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 2, strona 28.

³⁹⁾ I. Kremer: Kredit na sowokupnuju potrebnost w zaoimnych sredstwach. „Diengi i Kredit” 1964 rok, nr 12, strona 32.

³⁴⁾ Sprawozdanie z konferencji naukowej, zorganizowanej przez Moskiewski Instytut Finansowy i Bank Państwa. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 54.

³⁵⁾ I. Szenger: Procentnyje stawki za kredit. „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 31.

biorstwom na całość ich potrzeb według obrotu⁴²⁾. Eksperyment ma trwać dwa lata (1966—1967). Przedmiotem tego kredytu będzie całość zapasów, nakładów i należności przedsiębiorstw, nie sfinansowanych własnymi funduszami obrotowymi. Przewidywany jest również udział kredytu w finansowaniu części zapasów w granicach normatywu. Udział ten będzie ustalony w procencie do całości normatywu. Spłata tego kredytu następowałaby w zależności od faktycznej realizacji, ale nie mogłaby być mniejsza niż wynikałoby to z realizacji planowanej. Kontrola tego będzie zapewniona na podstawie bilansu miesięcznego. Jeśli okaże się, że w przedsiębiorstwie znajdują się zapasy nieprawidłowe, zostaną one wyłączone z kredytowania za pomocą kredytu planowego. Oddział banku będzie mógł natomiast udzielić na ten cel kredytu z odrębnego rachunku, wyżej oprocentowanego.

Reforma gospodarcza stworzyła, zdaniem wielu ekonomistów, również przesłanki dla zmiany metod planowania kredytowego. Brak jest jednak propozycji w zakresie ograniczenia limitowania kredytu. Podkreślana jest jednak niezbędność większego udziału oddziałów banku w procesie planowania. B. Szczurow⁴³⁾ w swoim wystąpieniu na wspomnianej już konferencji naukowej postawił wniosek, ażeby oddziały banku planowały kredyty, a także zasoby banku na podstawie wniosków przedsiębiorstw. E. Mitelman⁴⁴⁾ stoi na podobnym stanowisku i uzasadnia je rozwojem stosunków umownych między przedsiębiorstwami, przejściem na planowanie przez same przedsiębiorstwa ich potrzeb w zakresie środków obrotowych, przystąpieniem do udzielania kredytu na całość potrzeb przedsiębiorstwa. Natomiast M. Smirnow⁴⁵⁾ uważa, że wnioski kredytowe przedsiębiorstw, sporządzane przy pomocy oddziałów banku, powinny być przekazywane ministerstwu, które określałby ogólne zapotrzebowanie poszczególnych działów gospodarki na kredyty na zapasy, nakłady i należności. Dyskutanci wypowiadają się także za sporządzaniem rocznego planu kredytowego z rozbićciem na kwartały.

Obok problematyki związanej z kredytowaniem gospodarki narodowej przedmiotem dyskusji były także formy i metody rozliczeń bezgotówkowych. Przedmiotem dyskusji były w szczególności zdecentralizowane kompensaty. I. Tafla⁴⁶⁾ uważa, że wraz z rozwojem kredytowania na obrót (rachunek specjalny) i kredytów płatniczych powinna nastąpić likwidacja zdecentralizowanych kompensat. System ten jest bardzo pracochłonny, wymaga bowiem prowadzenia operacji rozliczeniowych na dwóch rachunkach, a równocześnie ograniczona jest samodzielność przedsiębiorstw w wykorzystywaniu środków na rachunkach rozliczeniowych. Wiele przedsiębiorstw ma trud-

ności z wypłatą płac. Podobne stanowisko reprezentuje M. Szabanowa⁴⁷⁾, która podkreśla, że cel zdecentralizowanych kompensat — zapewnienie wypłacalności odbiorcy za pomocą interwencji kredytowej — można osiągnąć w sposób bardziej prosty. W gruncie rzeczy kompensata następuje na każdym rachunku rozliczeniowym.

W związku ze zwiększoną samodzielnością przedsiębiorstw obserwuje się w literaturze radzieckiej powszechne żądanie likwidacji obowiązkowej kolejności pokrywania zobowiązań z rachunków przedsiębiorstw, w przypadku braku środków na nim.

W propozycjach ekonomistów radzieckich główny nacisk położony jest na przyspieszenie procesu rozliczeń przez zapewnienie wypłacalności ze strony odbiorcy. M. Szabanowa wypowiedziała się natomiast także na temat konieczności zwiększenia uprawnień odbiorcy w stosunku do niesumiennej dostawcy. Odbiorca, w przypadku opłacenia towaru przed dokonaniem jego kontroli w naturze, natrafia na trudności związane ze zwrotem należnej mu sumy w przypadku, gdy dostawa okazała się niezgodna z umową. W związku z tym M. Szabanowa proponuje, żeby uprawnienia, jakie otrzymały w tym zakresie jednostki handlowe, rozszerzyć na wszystkie przedsiębiorstwa. Jednostki handlowe mają obecnie prawo, w przypadku gdy dostawy zamiejscowe nie są zgodne z zamówieniami, w ciągu dziesięciu dni od daty nadejścia towaru sporządzić żądanie zapłaty z tytułu nadpłaconych sum na rzecz dostawcy. Rozliczenia te następują w trybie bezakceptowym.

Ciekawe są także wystąpienia na łamach prasy⁴⁸⁾, sugerujące powiązanie wynagradzania pracowników bankowych z wynikami osiąganymi przy oddziaływaniu na jednostki gospodarcze. W ten sposób pracownicy bankowi będą bardziej zainteresowani w polepszeniu pracy przedsiębiorstw.

Podstawowe tendencje dyskusji na temat kredytu i rozliczeń bezgotówkowych świadczą o istotnej rewizji dotychczasowych poglądów ekonomistów radzieckich w omawianej dziedzinie.

*

W wyniku realizacji uchwał wrześniowego Plenum KC KPZR (1965 r.), a także propozycji zgłaszanych przez naukowców i praktyków, ustalone zostały zasady eksperymentu gospodarczego, który ma być przeprowadzony w wybranych przedsiębiorstwach⁴⁹⁾.

Eksperyment ten ma charakter eksperymentu kompleksowego, obejmującego wszystkie elementy systemu zarządzania (planowanie, bodźce materialnego zainteresowania, finansowanie i kredytowanie).

⁴²⁾ M. Szabanowa: op. cit., strona 33.

⁴³⁾ Porównaj I. Gustow: *Ekonomičeskaja rabota na se-le*, „Kommunist” 1965 rok, nr 12.

⁴⁴⁾ Porównaj: *Metodičeskije ukazanija po pierewodu ot-dielnych promysленных priedprijaťij na nowuju sistemu planirovanija i ekonomičeskogo stimulirovanija w 1966 godu*, „Ekonomičeskaja Gazeta” 1966 rok, nr 6, strona 31.

⁴⁵⁾ Porównaj M. Usoskin: op. cit., strona 18.

⁴⁶⁾ „Diengi i Kredit” 1966 rok, nr 1, strona 47.

⁴⁷⁾ E. Mitelman: op. cit., strona 29.

⁴⁸⁾ M. Smirnow: op. cit., strona 30.

⁴⁹⁾ I. Tafla: op. cit., strona 47.

Dla omawianej problematyki szczególnie interesujące są rozwiązania zastosowane w eksperymencie, dotyczące zakresu finansowania i kredytowania środków obrotowych i trwałych. Źródłem finansowania środków obrotowych i trwałych jest fundusz rozwoju. Celem jego jednak jest przede wszystkim stanowić źródło finansowania nakładów inwestycyjnych, związanych z wprowadzaniem nowej techniki, mechanizacji i racjonalizacji, modernizacji środków trwałych, a także innych przedsięwzięć, mających na celu wprowadzenie do produkcji nowych asortymentów, obniżenie kosztów własnych, poprawę jakości towarów itp. W związku z dokonywaniem powyższych nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstwa eksperymentujące mogą przeprowadzić odpowiednie prace montażowo-budowlane.

Fundusz rozwoju tworzy się:

a) z części amortyzacji przeznaczonej na pełną wymianę środków trwałych (procentowy udział ustalany jest dla poszczególnych ministerstw w granicach 35% do 45%). Normy potrąceń ustalane są dla poszczególnych przedsiębiorstw na okres stosowania eksperymentu (1966 — 1967),

b) ze środków otrzymanych w związku z upłynieniem zbędnego majątku trwałego,

c) z części zysku przedsiębiorstw. Normy udziału w zysku ustalane są dla poszczególnych przedsiębiorstw. Przy przekroczeniu planu zysku część zysku przeznaczona na fundusz rozwoju ulega zwiększeniu, ale norma udziału w tym dodatkowym zysku automatycznie ulega zmniejszeniu (do 30—40%). W przypadku niewykonania planu zysku fundusz rozwoju ulega zmniejszeniu.

Przedsiębiorstwa eksperymentujące otrzymują środki w granicach przewidzianych przez plany kredytowe na takie potrzeby, jak finansowanie: zapasów i nakładów o charakterze sezonowym, nakładów inwestycyjnych, związanych z wprowadzeniem nowej techniki, na należności od odbiorców, na przejściowe pokrycie niedoboru własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw, a także na inne cele związane z działalnością przedsiębiorstw, przewidziane odpowiednimi przepisami.

Przedsiębiorstwa niesezonowe kredytowane są według obrotu, z tym że ustala się udział kredytu w finansowaniu części środków w granicach całego normatywu.

Równocześnie przedsiębiorstwa eksperymentujące mogą otrzymać kredyt na potrzeby związane:

— z wprowadzaniem nowych asortymentów do produkcji, poprawą jakości wyrobów — na okres jednego roku,

— z gromadzeniem zapasów ponadnormatywnych i z nakładami realizowanymi w okresach późniejszych, powstającymi w związku z przejściem do produkcji nowych artykułów — na okres jednego roku.

Przedsiębiorstwa eksperymentujące mogą otrzymać od banku również kredyt płatniczy w przypadku braku środków płatniczych, na-

wet kiedy są zadłużone w kredycie przeterminowanym (odnosi się to także do przedsiębiorstw rozliczających się za pomocą zdecentralizowanych kompensat).

Nakłady inwestycyjne finansowane są z funduszu rozwoju. Jeśli jednak środki tego funduszu są niewystarczające, Bank Państwa może udzielić przedsiębiorstwu kredytu inwestycyjnego na okres do lat sześciu — licząc od momentu udzielenia pierwszej pożyczki. Przy udzielaniu tego kredytu powinien być dokonany rachunek efektywności danej inwestycji. Przy obliczaniu efektywności inwestycji należy brać pod uwagę zarówno otrzymany dodatkowo zysk w związku z realizacją danej inwestycji, jak i 50% sumy podatku obrotowego z realizacji dodatkowo wyprodukowanych towarów. Spłata tego kredytu następuje z funduszu rozwoju produkcji, w razie braku środków funduszu rozwoju — z zysku i 50% kwoty podatku obrotowego, otrzymanego z realizacji dodatkowej produkcji.

Przewiduje się następujące oprocentowanie kredytów bankowych dla przedsiębiorstw eksperymentujących:

a) kredyty na należności od odbiorców — 1%,

b) kredyty na zapasy i nakłady sezonowe oraz kredyty na inwestycje — 2%,

c) pozostałe kredyty na zapasy i nakłady — w wysokości opłaty za środki trwałe i obrotowe,

d) kredyty na zapasy i nakłady w granicach normatywu (zastępujące środki własne przy kredytowaniu na obrót) są nie oprocentowane,

e) kredyty na nieprawidłowe potrzeby (na zapłatę płacy roboczej, kredyty płatnicze, kredyty na przejściowy niedobór funduszy własnych) — o 1% wyższe niż przy opłacie za środki,

f) kredyty przeterminowane — o 2% wyższe niż przy opłacie za środki.

Długoterminowe kredyty inwestycyjne udzielane są przedsiębiorstwom eksperymentującym przez Bank Budownictwa na nakłady inwestycyjne przewidziane w planie centralnym. Terminy spłaty kredytu są uzależnione od rachunku finansowej efektywności inwestycji. Spłata tego kredytu następuje z zysku i części amortyzacji, przeznaczonej na pełną wymianę środków trwałych (niezależnie od środków przeznaczonych z tych źródeł na fundusz rozwoju). Oprocentowanie tych kredytów wynosi — 0,5% i od kredytów przeterminowanych 1,5% w stosunku rocznym. Odsetki od kredytu na inwestycje, które zostały wykonane przed planowanym terminem, pobierane są w wysokości obniżonej.

Przedstawione powyżej zasady finansowania i kredytowania eksperymentujących przedsiębiorstw świadczą o tym, że ogólnie tezy dyskusji zostały przy przeprowadzaniu eksperymentu wzięte pod uwagę. Eksperyment przewiduje znaczne rozszerzenie zakresu finansowania za pomocą kredytu, podwyższenie odsetek bankowych i istotne uproszczenie techniki kredytowania.

LUCJAN BOGOBOWICZ

Fundusze własne w obrocie — kredytowanie zapasów

Nowy system finansowy wprowadził dość istotne zmiany w zakresie wymogów co do wysokości funduszy własnych w obrocie i trybu ich uzupełniania. Takim samym zmianom ulec musiały z natury rzeczy również przepisy w zakresie kredytowania zapasów. Zasadniczy charakter tych zmian rodzi pewne wątpliwości przy praktycznym stosowaniu nowych przepisów kredytowych. Poniższe rozważania stanowią próbę wyjaśnienia niektórych z tych wątpliwości.

Zgodnie z zasadami nowego systemu finansowego przedsiębiorstw wymagane pokrycie środków obrotowych funduszami własnymi powinno wynosić:

- 60% wartości faktycznych bieżących zapasów i nakładów przyszłych okresów oraz
- 100% wartości faktycznych nieprawidłowych zapasów i nakładów przyszłych okresów.

Stuprocentowe pokrycie nieprawidłowych zapasów i nakładów przyszłych okresów nie obowiązuje w pełni w pierwszych dwóch latach stosowania zasad nowego systemu finansowego, kiedy to bank uprawniony jest do częściowego finansowania za pomocą kredytu również tej kategorii środków obrotowych, o czym będzie jeszcze mowa. Poza tym jako zasadę przyjęto częściowe kredytowanie nieprawidłowych zapasów i nakładów przyszłych okresów w systemie finansowym central zbytu i zaopatrzenia, w których z oczywistych względów tego rodzaju zapasy i nakłady podlegają pokryciu funduszami własnymi w tej samej wysokości, co zapasy i nakłady bieżące, tj. w 60%.

W toku dyskusji nad zasadami nowego systemu finansowego przedsiębiorstw i nowymi przepisami kredytowymi podnoszono szereg wątpliwości co do sposobu realizacji tych ustaleń systemu w praktyce. Wątpliwości dotyczyły w szczególności tego, kiedy następuje egzekwowanie od przedsiębiorstw wymaganej wysokości funduszy własnych i czy zmiany stanów środków obrotowych, podlegających pokryciu funduszami własnymi w ciągu roku pociągają za sobą konieczność odpowiedniej bieżącej regulacji tych funduszy. Otóż należy stwierdzić, że pełna realizacja postanowień systemu finansowego, dotycząca obowiązku uzupełniania funduszy własnych w obrocie do wymaganej wysokości, następuje jedynie raz w roku, kiedy to przedsiębiorstwo, przyjmując za podstawę faktyczne stany bieżących i nieprawidłowych zapasów i nakładów przyszłych

okresów oraz faktyczny stan funduszy własnych w obrocie — w wysokościach wynikających z zatwierdzonego bilansu za rok poprzedni, jest obowiązane dokonać uzupełnienia tych funduszy. Uzupełnienie funduszy następuje w drodze pokrycia niedoborów funduszy własnych do wysokości wymaganej przez system:

a) w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów — ze środków na rachunku „B” funduszu rozwoju, subwencją lub pożyczką z funduszu rezerwowego jednostki nadrzędnej, a w razie braku takich możliwości — kredytem specjalnym,

b) w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 280/65 Rady Ministrów — ze środków funduszu rozwoju, pochodzących z pozostałości tego funduszu lub z bieżących odpisów na fundusz rozwoju lub dotacją z budżetu,

c) w centralach zbytu i zaopatrzenia, objętych przepisami zarządzenia ministra finansów z dnia 20.11.1965 roku — z bieżących odpisów z zysku na uzupełnienie własnych środków obrotowych lub subwencją albo pożyczką z funduszu rezerwowego jednostki nadrzędnej, albo też przejściowo z kredytu bankowego.

Uzupełnienie funduszy własnych w obrocie w ciągu roku odbywa się w zasadzie w oderwaniu od faktycznego kształtowania się stanów zapasów, przy czym o wielkości uzupełnienia — ogólnie rzecz biorąc — decyduje planowany na dany rok przyrost zapasów bieżących (część tego przyrostu podlegająca pokryciu funduszami własnymi). Jedynym wyjątkiem są w tym wypadku przedsiębiorstwa, objęte uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów, które — poza zaliczkowym sfinansowaniem planowanego przyrostu zapasów bieżących — mają obowiązek uzupełnienia (zwiększenia) funduszy własnych w obrocie po upływie pierwszego półrocza także o równowartość faktycznego przyrostu nieprawidłowych zapasów i nakładów przyszłych okresów, jeśli taki miał miejsce w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca i w trybie takim samym, jaki obowiązuje przy pokrywaniu niedoborów funduszy na początku roku.

Uzupełnienie funduszy własnych w obrocie w ciągu roku następuje:

— w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 — po upływie I półrocza w wysokości 60% wartości faktycznego przyrostu zapasów bieżących w I półroczu lub planowanego rocznego przyrostu tej kategorii zapasów, jeśli

przyrost planowany jest niższy, oraz 100% wartości przyrostu zapasów nieprawidłowych w I półroczu; przelewów z rachunku „B” funduszu rozwoju na ten cel dokonuje przedsiębiorstwo obowiązkowo po upływie I półrocza, z tym że może ono również przelewać odpowiednie środki częściej i w sumach wyższych,

— w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 280/65 — bieżących odpisów na fundusz rozwoju w wysokości planowanej na dany okres na zwiększenie funduszy własnych w rocznym planie techniczno-ekonomicznym lub niższej, jeśli pełny odpis na fundusz rozwoju jest niższy od tej jego części, która została na dany okres przewidziana w planie na zwiększenie funduszy własnych,

— w centralach zbytu i zaopatrzenia, objętych przepisami zarządzenia ministra finansów z dnia 20.11.1965 r. — z bieżących odpisów na uzupełnienie funduszy własnych w obrocie.

Z porównania wielkości wymaganego pokrycia środków obrotowych funduszami własnymi z wielkością tych funduszy, wyliczonych na podstawie zatwierdzonego bilansu za rok poprzedni, wynikać może nadwyżka funduszy własnych w obrocie. System finansowy przewiduje, że nadwyżkę taką można:

a) w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów:

- pozostawić w obrocie, zwiększając w ten sposób pokrycie środków obrotowych,
- przenieść na rachunek „B” środków funduszu rozwoju (z możliwością wykorzystania jej na cele inwestycyjne),
- przekazać w części lub w całości na fundusz rezerwowy zjednoczenia, jeśli tak zadecyduje kolegium zjednoczenia,

b) w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 280/65 Rady Ministrów:

- przeznaczyć na fundusz inwestycyjno-reмонтowy,

c) w centralach zbytu i zaopatrzenia, objętych przepisami zarządzenia ministra finansów z dnia 20.11.1965 roku:

- przekazać na fundusz rezerwowy zjednoczenia,
- przenieść na fundusz inwestycyjno-reмонтowy, jeśli jednostka nadrzędna w porozumieniu z bankiem wyrazi na to zgodę.

Jest rzeczą oczywistą, że — mimo iż przepisy systemu finansowego nie zawsze to ściśle określają — eliminowanie nadwyżki funduszy własnych z finansowania środków obrotowych w drodze przelania jej na rachunek „B” i przeznaczenia na inwestycje, czy przelania na fundusz inwestycyjno-reмонтowy, czy też odprowadzenie jej na fundusz rezerwowy jednostki nadrzędnej możliwe jest tylko w tym przypadku, gdy potrzeby w zakresie finansowania środków obrotowych w bieżącym roku zostały w pełni zaspokojone. Jeśli zatem aktualny stan środków funduszu rozwoju na rachunku „B”, bieżące odpisy na fundusz rozwoju czy też bieżące odpisy na uzupełnienie funduszy własnych w obrocie nie zapewniają

pełnego sfinansowania planowanego na dany rok przyrostu bieżących zapasów i nakładów przyszłych okresów, to nadwyżka funduszy własnych na początek roku powinna być w pierwszej kolejności zaangażowana w finansowaniu środków obrotowych. Nie ma natomiast żadnych przeszkód, aby nadwyżki funduszy na początek roku, pozostawione nawet wstępnie w obrocie (na rachunku rozliczeniowym), mogły być później w ciągu roku wyeliminowane z finansowania środków obrotowych, jeśli przedsiębiorstwo zapewniło w planie pełne sfinansowanie przyrostu zapasów bieżących ze środków funduszu rozwoju (odpisów na uzupełnienie funduszy własnych w obrocie).

Zgodnie z przepisami systemu finansowego i przepisami kredytowymi, przedsiębiorstwa objęte uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów mogą również przeznaczyć na rachunek „B” środków funduszu rozwoju nadwyżki funduszy własnych w obrocie, powstałe w ciągu roku. Przelew takiej nadwyżki na rachunek „B” funduszu rozwoju uzależniony jest od zgody banku, która może być wyrażona tylko w tym przypadku, gdy istnieje uzasadnione przewidywanie, że faktyczna wielkość zapasów, stanowiąca podstawę do ustalenia zapotrzebowania na własne fundusze obrotowe, ukształtuje się na koniec roku odpowiednio poniżej stanu planowanego. Dodatkowym warunkiem jest osiągnięcie planowanych odpisów na fundusz rozwoju, gromadzonych na rachunku „A”.

Prościej rzecz ujmując — zmniejszenie funduszy własnych w obrocie o ich nadwyżkę powstałą w ciągu roku, z możliwością wykorzystania jej równowartości na cele inwestycyjne, możliwe jest tylko wtedy, gdy nadwyżka taka już występuje i jednocześnie, gdy jej przelanie na rachunek „B” nie spowoduje niedoborów funduszy obrotowych na koniec roku. Ustalenie zatem nadwyżki, która może być przelana w ciągu roku na rachunek „B” środków funduszu rozwoju wymagać będzie w praktyce:

— obliczenia wymaganego pokrycia funduszami własnymi aktualnego stanu faktycznego środków obrotowych, porównania go z faktycznym bilansowym stanem funduszy własnych i ustalenia nadwyżki tych funduszy,

— obliczenia wymaganego pokrycia funduszami własnymi stanu środków obrotowych na koniec roku, przewidywanego z uwzględnieniem wszelkich czynników mających wpływ na kształtowanie się tych środków i porównania tego pokrycia z pokryciem planowanym na koniec roku — w celu ustalenia ewentualnego zmniejszenia zapotrzebowania na własne fundusze obrotowe w stosunku do planu.

Aktualna nadwyżka funduszy własnych w obrocie może być przelana na rachunek „B” środków funduszu rozwoju do ewentualnego wykorzystania na cele inwestycyjne tylko do wysokości zmniejszenia zapotrzebowania na własne fundusze obrotowe na koniec roku w stosunku do planu.

Należy przy tym podkreślić, że analogicznie jak fundusze własne w obrocie można w tym

przypadku traktować również środki funduszu rozwoju na rachunku „B”, zawinkulowane na finansowanie środków obrotowych. Oznacza to, że w przypadku obniżenia się wymaganego pokrycia środków obrotowych na koniec roku w stosunku do pokrycia planowanego możliwe jest również zwolnienie odpowiedniej części zawinkulowanych środków funduszu rozwoju na rachunku „B” i zwiększenie w ten sposób środków, które mogą być przeznaczone na cele inwestycyjne.

W przedsiębiorstwach nie objętych uchwałą nr 276/65 sytem finansowy nie przewiduje możliwości wykorzystania na cele inwestycyjne ewentualnych nadwyżek funduszy obrotowych powstałych w ciągu roku.

Jak wobec tego, przy przedstawionych wyżej zasadach regulowania wysokości funduszy własnych w obrocie, będą się one kształtowały w ciągu roku, co wpływać będzie na zmiany tych funduszy w stosunku do poprzedniego bilansowego ich stanu?

Jako czynniki **zwiększające** stan funduszy własnych w obrocie, wynikający z ostatniego bilansu przedsiębiorstwa państwowego, występować będą z reguły:

- przelewy z rachunku „B” środków funduszu rozwoju na pokrycie niedoborów funduszy własnych w obrocie na początek roku, dokonywane po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok poprzedni,

- zaliczkowe przelewy z rachunku „B” środków funduszu rozwoju na pokrycie w wymaganej części przyrostu zapasów bieżących i całości przyrostu zapasów nieprawidłowych, dokonywane obowiązkowo po upływie I półrocza,

- przelewy wolnych środków z rachunku „B” funduszu rozwoju z inicjatywy przedsiębiorstwa (przelewy nieobowiązkowe),

- wykorzystanie kredytu specjalnego (w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65) na pokrycie niedoborów funduszy własnych w obrocie na początek roku lub na dokonanie zaliczkowego obowiązkowego przelewu po upływie I półrocza — jeśli braknie na ten cel środków na rachunku „B” funduszu rozwoju, a jednostka nadrzędna nie udzieli subwencji lub pożyczki,

- przeznaczenie na finansowanie środków obrotowych bieżących odpisów na fundusz rozwoju — w przedsiębiorstwach nie prowadzących rachunków A i B funduszu rozwoju,

- uzupełnienie funduszy obrotowych z bieżących odpisów z zysku — w przedsiębiorstwach, w których system finansowy przewiduje taki tryb uzupełniania funduszy obrotowych,

- uzyskanie dotacji budżetu lub subwencji z funduszy jednostki nadrzędnej na uzupełnienie własnych funduszy obrotowych.

Czynnikami **zmniejszającymi** stan funduszy własnych w obrocie w stosunku do stanu wynikającego z poprzedniego bilansu przedsiębiorstwa państwowego będą z reguły:

- przelewy nadwyżek funduszy własnych w obrocie na początek roku na rachunek „B”

środków funduszu rozwoju lub na fundusz inwestycyjno-remontowy, bądź też na fundusz rezerwowy jednostki nadrzędnej,

- przelewy za zgodą banku nadwyżek funduszy własnych w obrocie powstałych w ciągu roku na rachunek „B” środków funduszu rozwoju w przypadkach i na warunkach określonych w uchwale nr 276/65 Rady Ministrów,

- poniesienie ponadplanowych lub nie planowanych strat w przypadku niepokrycia ich z właściwych źródeł.

Warto podkreślić, że według zasad obowiązujących od dnia 1 stycznia 1966 roku, wszystkie przedsiębiorstwa państwowe będą zarachowywały również w ciągu roku w bilansach okresowych należne odpisy na fundusz zakładowy i fundusz rozwoju oraz na inne fundusze specjalne, tworzone z zysku; odpisy te, w odróżnieniu od stanu obowiązującego do roku 1966, będą zatem wykazywane w grupie A aktywów bilansów w należnych sumach, bez względu na to, czy odpowiednie kwoty zostały przelane na wyodrębnione rachunki środków tych funduszy, czy też nie. Nie będą podlegać zarachowaniu jedynie należne wpłaty z zysku do jednostki nadrzędnej. W tej sytuacji fundusze własne w obrocie, wyliczane przez bank jako różnica między grupą A pasywów a grupą A aktywów bilansu, są w pewnym stopniu zniekształcone, a mianowicie o sumę należnych wpłat z zysku do jednostki nadrzędnej — z reguły za ostatni miesiąc. Dla uproszczenia przyjmuje się jednak saldo grup A bilansu jako sumę funduszy własnych w obrocie. Dodatkowym elementem wpływającym na zmiany funduszy własnych w obrocie, w stosunku do poprzedniego ich bilansowego stanu, będzie zatem również zmiana w stanie nie przeterminowanych rozliczeń z tytułu wpłat z zysku do jednostki nadrzędnej.

W myśl przepisów kredytowych przedmiotem kredytu na zapasy są zapasy i nakłady przyszłych okresów, nie sfinansowane funduszami własnymi w obrocie (p. 16 IS A-8). Według postanowień punktu 32 IS A-8 dla ustalenia przedmiotu kredytu na zapasy przyjmuje się fundusze własne w obrocie w wysokości **przewidywanego bilansowego** ich stanu. Inny przepis IS A-8, a mianowicie przepis punktu 17c nakłada na oddziały obowiązek sprawdzenia przy ustalaniu przedmiotu kredytu na zapasy, czy wysokość funduszy własnych w obrocie odpowiada wymogom systemu finansowego. Zestawienie przepisów punktu 17c i punktu 32 IS A-8 nasuwa nieraz pewne wątpliwości i wywołuje szereg nieporozumień.

Wątpliwości budzi również samo pojęcie wysokości funduszy własnych w obrocie, wymaganej przez system finansowy, a w szczególności, jaką wielkość tych funduszy należy uważać za wymaganą w ciągu roku. W świetle podanych już uwag co do trybu uzupełniania funduszy własnych można ogólnie określić sumę funduszy wymaganą przez system jako sumę wymaganą na początek roku, powiększoną o planowane zwiększenie z funduszu rozwoju (odpisów z zysku na uzupełnienie fundu-

szów), przewidziane na dany okres w rocznym planie przedsiębiorstwa. A zatem w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów, wysokość funduszków własnych w obrocie wymagana przez system finansowy wynosi:

- na początek roku: 60% wartości faktycznych stanów zapasów bieżących i 100% wartości zapasów nieprawidłowych na koniec roku poprzedniego,

- na koniec I i II kwartału — jak wyżej,

- na koniec III i IV kwartału: sumę wymaganą na początek roku, powiększoną o kwotę zaliczkowego przelewu środków z rachunku „B” na sfinansowanie zapasów bieżących oraz przyrostu zapasów nieprawidłowych w I półroczu.

W przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 280/65 Rady Ministrów wymagana przez system finansowy suma funduszków własnych w obrocie wynosić powinna:

- na początek roku: 60% wartości faktycznych stanów zapasów bieżących i 100% wartości zapasów nieprawidłowych na koniec roku poprzedniego,

- na koniec I, II, III i IV kwartału: sumę wymaganą na początek roku, powiększoną o planowane uzupełnienie funduszków na sfinansowanie przyrostu zapasów bieżących w ciągu roku — w rocznym planie techniczno-ekonomicznym.

W centralach zbytu i zaopatrzenia, objętych przepisami zarządzenia ministra finansów z dnia 20.11.1965 r., wielkość funduszków własnych, wymaganą przez system, stanowi suma wyliczona w sposób podany dla przedsiębiorstw objętych uchwałą nr 280/65 Rady Ministrów, z tym że wymagane pokrycie zapasów nieprawidłowych wynosi 60% ich wartości.

W żadnym natomiast przypadku za wymaganą przez system finansowy wysokość funduszków własnych w obrocie nie należy uważać w ciągu roku sumy określonej przy zastosowaniu obowiązującego stopnia sfinansowania zapasów funduszami własnymi do aktualnych stanów zapasów na koniec np. poszczególnych kwartałów.

Obowiązek ustalenia wysokości funduszków własnych w obrocie i porównania jej z wysokością wymaganą przez system nie jest jednak w żadnym wypadku równoznaczny z obowiązkiem przyjmowania dla celów kredytowania funduszków w kwocie określonej przez system. Zasadą obowiązującą w przepisach kredytowych jest przyjmowanie, dla ustalenia przedmiotu kredytu na zapasy, funduszków własnych w obrocie w takiej wysokości, w jakiej ukształtuje się ich bilansowy stan, przewidywany przy uwzględnieniu wszystkich znanych czynników wpływających na ich zmiany w stosunku do poprzedniego stanu bilansowego.

Konsekwentnie przy kontroli prawidłowości kredytowania wysokość własnych funduszków obrotowych przyjmować należy według ich faktycznego stanu, wynikającego z bilansu przedsiębiorstwa. Zasada ta nie wyklucza absolutnie możliwości podjęcia określonych

kroków w wypadku, gdy stan własnych funduszków obrotowych kształtuje się poniżej stanu wymaganego przez system finansowy i zażądanie np. pokrycia niedoborów ze środków jednostki nadrzędnej, zastosowania ograniczenia wysokości kredytu na zapasy, jeśli takie postępowanie jest, zdaniem oddziału, słuszne.

Zasada przyjmowania przewidywanych (faktycznych) stanów funduszków własnych w obrocie przy ustalaniu przedmiotu kredytu na zapasy ma zastosowanie przy kredytowaniu wszystkich przedsiębiorstw, a więc również tych, w których utrzymywano normowanie środków obrotowych. Jedynym wyjątkiem są w tym wypadku przedsiębiorstwa rozliczające nadwyżki i niedobory funduszków z budżetem, w których fundusze własne w obrocie, jako jeden z elementów wyznaczających przedmiot kredytu na zapasy, przyjmuje się w wysokości wymaganej przez system, tj. w wysokości wynikającej z planu techniczno-ekonomicznego.

Przy okazji należy zwrócić uwagę, że w przedsiębiorstwach, w których utrzymano ustalanie finansowych normatywów środków obrotowych i pasywów stałych, przedmiotem kredytu na zapasy mogą być również tylko zapasy i nakłady przyszłych okresów (bez względu na przedmiotowy zakres normowania środków), nie sfinansowane własnymi funduszami w obrocie w dosłownym znaczeniu, a więc bez pasywów stałych. Jeśli zatem przedsiębiorstwo handlu detalicznego ustala normatywy środków pieniężnych w drodze, to ich finansowanie następuje w drodze zmniejszenia pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe. Pasywa stałe natomiast traktuje się łącznie z pozostałą częścią nie przeterminowanych zobowiązań jako pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe i potrąca się zgodnie z obowiązującymi zasadami, przede wszystkim przy ustalaniu przedmiotu kredytu na należności.

Jak już powiedzieliśmy, przedmiotem kredytu na zapasy są zapasy i nakłady przyszłych okresów nie sfinansowane funduszami własnymi w obrocie, które dla ustalenia przedmiotu kredytu na zapasy przyjmujemy w wysokości przewidywanego (faktycznego) bilansowego stanu. Zapotrzebowanie na kredyt na zapasy odpowiadać będzie zatem różnicy między przewidywanym łącznym stanem zapasów i nakładów przyszłych okresów a przewidywanym bilansowym stanem funduszków własnych w obrocie. W jakim stosunku tak ustalone zasady kredytowania zapasów i nakładów przyszłych okresów pozostają do przepisów systemu finansowego, regulujących finansowanie tych grup środków obrotowych?

Zarówno uchwała nr 276/65, jak i uchwała nr 280/65 Rady Ministrów oraz zarządzenie ministra finansów w sprawie ustalenia częściowego pokrycia środków obrotowych funduszami własnymi w obrocie określają, że:

- środki obrotowe, z wyjątkiem sezonowych i rezerw, podlegają sfinansowaniu w części funduszami własnymi w obrocie, w części kredytami bankowymi,

— sezonowe zapasy i nakłady przyszłych okresów oraz rezerwy finansowane są w całości kredytem bankowym,

— zapasy nieprawidłowe podlegają w zasadzie w całości sfinansowaniu funduszami własnymi w obrocie; w uzasadnionych przypadkach bank może wyrazić zgodę na sfinansowanie tych zapasów kredytem bankowym, podlegającym spłacie w pierwszej kolejności ze środków funduszu rozwoju,

— zapasy nieprawidłowe przyjęte do kredytowania bank kredytuje na zasadach ogólnych.

Nawiązując do naszych rozważań na temat funduszy własnych w obrocie, przypomnijmy sobie, że ustalenie pokrycia środków obrotowych własnymi funduszami obrotowymi ściśle według wymogów systemu finansowego następuje jedynie raz w roku na podstawie faktycznych stanów zapasów i nakładów przyszłych okresów, wykazanych w zatwierdzonym bilansie przedsiębiorstwa za rok poprzedni. Czy to samo — w świetle przytoczonych przed chwilą postanowień systemu finansowego co do finansowania zapasów — można odnieść również do zapasów nieprawidłowych? Odpowiedź jest twierdząca. Ilekroć w przepisach systemu finansowego mówi się o przyjęciu czy nieprzyjęciu przez bank zapasów nieprawidłowych do kredytowania, to ma to znaczenie wyłącznie dla ustalenia wysokości funduszy własnych w obrocie, które przedsiębiorstwo powinno posiadać. W odniesieniu do wszystkich przedsiębiorstw, w których obowiązują nowe zasady systemu finansowego, bank wypowiada się więc w tej sprawie zawsze przy ustalaniu nadwyżek i niedoborów funduszy własnych w obrocie na początek roku, a w odniesieniu do przedsiębiorstw objętych uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów — również dodatkowo po upływie I półrocza, kiedy to równocześnie z zaliczkowym przelewem środków z rachunku „B” funduszu rozwoju na sfinansowanie przyrostu zapasów bieżących przedsiębiorstwa te mają obowiązek przelać z tegoż rachunku środki na sfinansowanie pełnego przyrostu zapasów nieprawidłowych w ciągu I półrocza. W pozostałych natomiast przedsiębiorstwach, objętych nowymi systemami, uzupełnianie funduszy własnych w obrocie w ciągu roku z bieżących odpisów na fundusz rozwoju (odpisów na uzupełnienie własnych funduszy) odbywa się w sposób przedstawiony przy omawianiu tej kwestii — bez względu na faktyczne kształtowanie się zapasów nieprawidłowych.

Biorąc pod uwagę to, co przed chwilą powiedzieliśmy oraz pamiętając o tym, że zapotrzebowanie na kredyt na zapasy stanowi różnica między ogólną wartością zapasów a przewidywanym stanem funduszy własnych w obrocie, dochodzimy do wniosku, że zapasy nieprawidłowe mogą być w ciągu roku — do czasu ich pokrycia własnymi funduszami obrotowymi przedsiębiorstwa przy rocznym rozliczeniu funduszy lub po upływie I półrocza — finansowane kredytem bankowym na równi z innymi zapasami. Finansowanie w tym przy-

padku kredytem na zapasy również zapasów nieprawidłowych nie wyklucza oczywiście możliwości odpowiedniego oddziaływania banku na przedsiębiorstwa, w których zła gospodarka doprowadza do powstawania nowych zapasów nieprawidłowych.

A jak wobec tego przedstawia się kwestia spłaty kredytu na zapasy, finansującego zapasy nieprawidłowe — w świetle postanowień systemu finansowego?

Przyjmując za podstawę do ustalenia przedmiotu kredytu na zapasy całość zapasów — zarówno prawidłowych, jak i nieprawidłowych — bank finansuje w ten sposób przejściowo również zapasy nieprawidłowe na ogólnych zasadach, a więc zgodnie z przepisami systemu finansowego. Kredyt na zapasy — ogólnie rzecz ujmując — spłacany jest w dwóch wypadkach, a mianowicie:

— jeśli zmniejszają się stany zapasów oraz

— jeśli wzrastają fundusze własne w obrocie.

Jeśli odniesiemy to do zapasów nieprawidłowych, to możemy powiedzieć, że kredyt finansujący te zapasy jest spłacany albo z chwilą ich upłynięcia, albo też w momencie regulacji funduszy własnych w obrocie na początek roku (w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów — również po upływie I półrocza w związku z obowiązkiem pokrycia własnymi środkami przyrostu zapasów nieprawidłowych w I półroczu). W tym drugim przypadku wiąże się to z odmową kredytowania zapasów nieprawidłowych, co jest równoznaczne z koniecznością odpowiedniego uzupełnienia funduszy własnych w obrocie ze środków funduszu rozwoju i to w pierwszej kolejności przed zaspokojeniem potrzeb inwestycyjnych. Jeśli środki funduszu rozwoju w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 nie wystarczają na uzupełnienie funduszy własnych do wysokości zapewniającej sfinansowanie zapasów nieprawidłowych, których kredytowania bank odmówił, to odpowiednia część kredytu na zapasy może być spłacona w ciężar kredytu specjalnego, który z kolei podlega spłacie z najbliższych wpływów na rachunek „B” środków funduszu rozwoju. Wydaje się zatem, że przy przyjętych w systemie finansowym zasadach uzupełniania funduszy własnych w obrocie — rozwiązania co do kredytowania zapasów nieprawidłowych odpowiadają intencjom tego systemu.

Należałoby jeszcze podkreślić, że obowiązek sfinansowania własnymi funduszami przyrostu zapasów nieprawidłowych w ciągu roku, poza przedsiębiorstwami objętymi uchwałą nr 276/65, nie dotyczy innych przedsiębiorstw, w których obowiązują nowe systemy finansowe oraz przedsiębiorstw, których systemy nie uległy zmianie.

Na okres przejściowy przewidziano przy rozliczaniu funduszy własnych w obrocie mniejsze wymogi co do finansowania tymi funduszami zapasów nieprawidłowych. Jak wiadomo, w roku 1966 przedsiębiorstwa mają obowiązek pokrycia własnymi funduszami 60% wartości zapasów nieprawidłowych według ich stanu na

dzień 1.1.1966 roku oraz sfinansowania w całości tymi funduszami przyrostu zapasów nieprawidłowych w ciągu I półrocza 1966 r. Przy rozliczeniu funduszy na dzień 1.1.1967 roku możliwe jest przyjęcie niepełnego pokrycia zapasów nieprawidłowych, jednak pod warunkiem obniżenia się ich stanu na tę datę w stosunku do stanu na dzień 1.1.1966 roku, przy czym wymagane pokrycie zapasów nieprawidłowych nie może być niższe niż 60% ich wartości według stanu na dzień 1.1.1966 roku. Co mają na celu powyższe ulgi w finansowaniu zapasów nieprawidłowych?

Jak wiadomo, w zasadzie całość potrzeb przedsiębiorstw w zakresie własnych funduszy na finansowanie bieżącego przyrostu zapasów w 1966 roku oraz zwiększenia tych funduszy w związku z przejściem na nowy system finansowy pokryta będzie z dotacji budżetu lub z funduszu rezerwowego zjednoczeń. W kalkulacji zapotrzebowania środków na ten cel przyjęto pokrycie zapasów nieprawidłowych w wysokości 60% ich wartości na dzień 1.1.1966 r. Nie byłoby zatem logiczne żądać od przedsiębiorstw stuprocentowego pokrycia zapasów nieprawidłowych już w pierwszym roku obowiązywania nowego systemu, nie zapewniając im na to środków. Można jednak potraktować jako realne zadanie — sukcesywne obniżanie stanów zapasów nieprawidłowych w ciągu dwóch lat i doprowadzenie ich co najmniej do poziomu nie wyższego niż 60% stanu na dzień 1.1.1966 r. Takie bowiem zmniejszenie stanów byłoby wystarczające, aby przedsiębiorstwo nie doznało uszczerbku w środkach funduszu rozwoju, które mają być wydatkowane na cele inwestycyjne. Słuszne również wydaje się rygorystyczne potraktowanie przedsiębiorstwa i przyjęcie — jako swego rodzaju sankcji — obowiązku finansowania własnymi środkami przyrostu zapasów nieprawidłowych w I półroczu 1966 roku, jak również żądanie sfinansowania w ten sposób całości zapasów nieprawidłowych na dzień 1.1.1967 roku, jeśli przedsiębiorstwo w ciągu roku 1966 zamiast poprawić stan swej gospodarki zapasami, doprowadziło do zwiększenia stanów zapasów nieprawidłowych.

Tak samo uzasadnione jest, by — mając na celu stosowanie po upływie przejściowego okresu stuprocentowego pokrycia zapasów nieprawidłowych — nie obniżać tego pokrycia do 60% aktualnego stanu zapasów nieprawidłowych, niższego niż stan na dzień 1.1.1966 r., a zamrozić je niejako na poziomie wyjściowym. Rzecz jasna, że obniżenie stanu zapasów nieprawidłowych, poniżej stanu odpowiadającego 60% ich wartości na dzień 1.1.1966 r., stanowić będzie dostateczną podstawę do obniżenia absolutnej kwoty wymaganej pokrycia zapasów nieprawidłowych i zwolnienia nadwyżki przy rocznym rozliczeniu funduszy. W tym wypadku bowiem przedsiębiorstwo w drodze obniżenia zapasów nieprawidłowych osiągnęło już wcześniej stan, w którym zapasy te zostały sfinansowane w 100% własnymi funduszami.

Na zakończenie spróbujmy dać krótką reasumpcję naszych wywodów, przedstawić najważniejsze stwierdzenia z nich wynikające:

1. Pełne rozliczenie funduszy własnych w obrocie, zgodnie z wymogami nowego systemu finansowego przedsiębiorstw, następuje raz w roku na podstawie danych dotyczących stanów środków obrotowych i funduszy własnych, wynikających z zatwierdzonego bilansu przedsiębiorstwa za rok poprzedni. Ewentualne niedobory funduszy, ustalone w wyniku tego rozliczenia, pokrywane są:

- w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 276/65 — bezpośrednio po ich ustaleniu ze środków funduszu rozwoju na rachunku „B” albo subwencją lub pożyczką z funduszu rezerwowego zjednoczenia, albo też w drodze udzielenia kredytu specjalnego,
- w przedsiębiorstwach, objętych uchwałą nr 280/65 — w pierwszej kolejności z ewentualnych pozostałości środków funduszu rozwoju z roku poprzedniego albo ze środków pochodzących z bieżących odpisów na ten fundusz, albo też dotacją budżetu,
- w centralach zbytu i zaopatrzenia — z bieżących odpisów z zysku na uzupełnienie funduszy lub subwencją albo dotacją jednostki nadrzędnej.

2. Zwiększenie funduszy własnych w obrocie na finansowanie bieżącego przyrostu środków obrotowych, podlegających pokryciu tymi funduszami, następuje ze środków na ten cel przeznaczonych, w zasadzie w wysokości nie przekraczającej kwot planowanych.

3. Przy podanym w punkcie 1 i 2 trybie uzupełniania funduszy własnych w obrocie — mogą one w ciągu roku kształtować się w wysokości innej, niżby to wynikało z obliczenia wymaganej ich sumy na podstawie aktualnych stanów środków obrotowych i określonego w systemie finansowym procentu ich pokrycia funduszami własnymi.

4. Fundusze własne w obrocie dla ustalenia przedmiotu kredytu na zapasy przyjmuje się we wszystkich przedsiębiorstwach w wysokości przewidywanego (faktycznego) bilansowego ich stanu, bez względu na to, czy są one wyższe czy niższe od stanu wynikającego z planu i bez względu na to, w jakim procencie zapewniają sfinansowanie aktualnych stanów zapasów, podlegających pokryciu funduszami własnymi. Wyjątkiem są w tym przypadku jedynie przedsiębiorstwa, które rozliczają niedobory i nadwyżki funduszy obrotowych z budżetem i w których fundusze własne przyjmuje się w wysokości wynikającej z planu.

5. Przewidywane fundusze własne w obrocie ustala się przyjmując za podstawę wyjściową ich stan według ostatniego bilansu przedsiębiorstwa i korygując ten stan o przewidywane — w okresie objętym wnioskiem — zmiany z wszelkich tytułów, w tym również zmniejszenie z tytułu nie planowanych lub ponadplanowych strat, których pokrycia nie przewiduje się.

6. Jako przedmiot kredytu na zapasy przyj-

muje się zawsze różnicę między łącznym stanem zapasów i nakładów przyszłych okresów, a więc stanem obejmującym zarówno prawidłowe (bieżące, sezonowe i rezerwy) jak i nieprawidłowe zapasy i nakłady, a stanem funduszy własnych ustalonych w sposób podany w punkcie 4 i 5.

7. Zasada przyjmowania za podstawę do wyliczenia przedmiotu kredytu na zapasy pełnego stanu zapasów i nakładów przyszłych okresów oraz przewidywanych (faktycznych) bilansowych stanów funduszy własnych w obrocie nie oznacza bezkrytycznego uzupełniania za pomocą kredytu bankowego własnych funduszy przedsiębiorstwa, zapewniającego pełne sfinansowanie jego potrzeb. Nie zwalnia ona zatem oddziału od obowiązku analizy gospodarki zapasami w przedsiębiorstwie, badania kształtowania się funduszy własnych w obrocie i możliwości ich uzupełnienia do wymaganej sumy, oceny perspektyw co do możliwości fi-

nansowania przyszłych potrzeb przedsiębiorstwa (akumulacja środków funduszu rozwoju na rachunku „A”) itp., a następnie podejmowania odpowiednich kroków zmierzających do usunięcia ewentualnych nieprawidłowości. Jest rzeczą zrozumiałą, że np. zła gospodarka zapasami, gromadzenie zapasów nieprawidłowych, brak możliwości pokrycia niedoborów funduszy własnych w obrocie na początek roku czy też sfinansowania planowanego przyrostu zapasów z bieżących odpisów na fundusz rozwoju w przedsiębiorstwach objętych uchwałą nr 280 1965 r., nieosiąganie planowanych odpisów na fundusz rozwoju, ponadplanowe lub nie planowane straty, powinny zawsze skłaniać do rozważenia celowości zastosowania środków oddziaływania czy to w formie podwyższenia odsetek od kredytów, ograniczenia wysokości kredytów, czy też zażądania od jednostki nadrzędnej uzupełnienia funduszy lub pokrycia strat z jej środków.

ANDRZEJ FIRLEJCZYK

WSE w Krakowie

System korekty — jako instrument kontroli funduszu płac*)

Sprawność systemu kontroli funduszu płac zależy od wewnętrznej organizacji systemu i zewnętrznych warunków działania kontroli.

Wewnętrzną organizację systemu korekty określają:

- 1) zasada proporcjonalności — przyjęta za podstawę kontroli planowanego funduszu płac,
- 2) zasada korekty — przyjęta za podstawę legalizacji dodatkowego funduszu płac,
- 3) wprowadzane w drodze „wyjątków od reguły” rozwiązania szczegółowe, zmierzające — jak wiadomo — w dwóch kierunkach:
 - eliminowania ze skorygowanego planu funduszu płac wszelkich środków nie związanych z potrzebami przedsiębiorstw (wpływ niedokładności obrachunków na skorygowany plan funduszu płac),
 - pokrywania dodatkowych, ekonomicznie uzasadnionych, a nie objętych zakresem korekty potrzeb funduszu płac,
- 4) sposób pokrywania (neutralizacji) nie uzasadnionych ekonomicznie przekroczeń funduszu płac.

Zewnętrzne natomiast warunki działania systemu korekty zależą od:

- 1) planów funduszu płac,
- 2) mierników produkcji,
- 3) organizacji bodźców ekonomicznych i mo-

ralno-politycznych i od sposobu ich oddziaływanie na postępowanie przedsiębiorstw.

Przyjęte — umownie — niezaliczanie planów funduszu płac i mierników produkcji do ogniw wewnętrzznego mechanizmu kontroli wymaga uzasadnienia. Otóż planowanie funduszu płac — w ramach techniczno-ekonomicznego planu przedsiębiorstwa — jest niezależne i odrębne od sposobu kontroli wykonania funduszu płac. Jako sposób bezpośredniej kontroli wykonania planu, system korekty zakłada odrębne istnienie planu przyjmowanego za podstawę kontroli. W ramach bezpośredniej kontroli wykonania planu funduszu płac możliwe są również rozwiązania oparte o inne zasady niż — odróżniająca omawiany system od innych — zasada korekty¹⁾. Wskazuje to na pewnego rodzaju odrębność organizacji kontroli w stosunku do planu funduszu płac, który istnieje niezależnie od sposobów kontroli jego wykonania. Dlatego plan funduszu płac nie został zaliczony do wewnętrznej organizacji systemu korekty. Analogicznie potraktowano mierniki produkcji. Są one — oczywiście — ważnym ogniwem kontroli funduszu płac, jednak ogniwem danym z zewnątrz pieniężnego mechanizmu podziału i wymiennym. Możliwe jest bowiem funkcjonowa-

*) Systemem korekty zwana jest organizacja kontroli funduszu płac określona uchwałą Rady Ministrów nr 106 z dnia 27 marca 1962 r. (Mon. Pol. nr 29, poz. 123).

¹⁾ Na przykład organizacja kontroli funduszu płac wprowadzona uchwałą Rady Ministrów nr 417 z dnia 23 grudnia 1963 r., zwana systemem rezerw (Mon. Pol. nr 4/64, poz. 15).

nie systemu korekty przy zastosowaniu różnego rodzaju mierników produkcji o nieporównywalnym wzajemnie charakterze.

Wyodrębnienie wewnętrznego mechanizmu kontroli od czynników określających zewnętrzne warunki funkcjonowania systemu korekty ma istotne znaczenie. Umożliwia bowiem odrębne badania:

- 1) zewnętrznych warunków sprawności kontroli funduszu płac,
- 2) działania wewnętrznej organizacji systemu korekty oraz,
- 3) umożliwia odróżnienie przyczyn niesprawności systemu korekty, tkwiących w jego organizacji, od przyczyn pozostałych.

Zewnętrzne warunki funkcjonowania systemu korekty

1. Podstawą kontroli funduszu płac realizowanej w ramach systemu korekty są — jak wiadomo — plany funduszu płac i zadań gospodarczych, będące integralną częścią techniczno-ekonomicznego planu przedsiębiorstwa. Zadania gospodarcze określone są tu w mierniku stosowanym w kontroli funduszu płac. Plan funduszu płac podlega korekcie proporcjonalnie do wykonania planu zadań gospodarczych. To bezpośrednie powiązanie kontroli funduszu płac z wykonaniem zadań gospodarczych oznacza, że przedmiotem kontroli jest — w zasadzie — produktywność funduszu płac (produkcja przypadająca na 1 złotówkę funduszu płac).

Jeżeli celem kontroli funduszu płac przedsiębiorstwa jest zapewnienie realizacji planowanej produktywności funduszu płac, a przedmiotem kontroli kształtowanie się produktywności funduszu płac w stosunku do planu, to warunkiem — sine qua non — sprawności kontroli jest ściśle uzgodnienie i wzajemne powiązanie wewnętrzne planowanej produkcji i planowanego funduszu płac.

Warunku tego nie spełniają stosowane w praktyce metody podziału funduszu płac przez resorty pomiędzy zjednoczenia i przez zjednoczenia pomiędzy przedsiębiorstwa. Metody te polegają na uzależnianiu wzrostu funduszu płac od takich czynników, jak wzrost wartości lub ilości produkcji i wydajności pracy albo liczby zatrudnionych i średnich płac. Plan funduszu płac, określony jedynie rachunkiem agregatowym i nie posiadający bezpośredniego, analitycznego uzasadnienia opartego o planowaną strukturę produkcji i pracochłonność poszczególnych wyrobów, nie jest — w zasadzie — dostosowany do planowanej wielkości produkcji³⁾. Plany funduszu płac i zadań gospodarczych są więc — na ogół — sprzeczne wewnę-

trzenie³⁾, a określona nimi produktywność funduszu płac — nieporównywalna do wynikającej z powiązania rzeczowych składników planowanej produkcji z obowiązującymi stawkami jednostkowymi i taryfikatorami płac, wyznaczającymi zasady wynagradzania. Nie powiązane bezpośrednio z zadaniami gospodarczymi plany funduszu płac przedsiębiorstw wykluczają sprawność kontroli.

2. Mierniki produkcji są ważnym, aczkolwiek zewnętrznym i wymiennym, ogniwnem kontroli funduszu płac, współdecydującym o sprawności systemu korekty. To właśnie nieprawne funkcjonowanie mierników zadań gospodarczych, przyjętych w kontroli funduszu płac, spowodowało znaną dyskusję o miernikach produkcji⁴⁾. Z punktu widzenia kontroli funduszu płac mierniki produkcji dzielą się — jak wiadomo — na: mierniki brutto, mierniki wyspecjalizowane i mierniki ilościowe⁵⁾.

Szczególnie nieadekwatne dla kontroli funduszu płac są mierniki brutto, wciąż jeszcze stosowane w większości przedsiębiorstw podlegających kontroli funduszu płac. Stymulują one wszelkie manewry umożliwiające producentom pozorowanie realizacji planowanej lub wyższej wydajności pracy i produktywności funduszu płac, kosztem marnotrawstwa środków produkcji i siły roboczej oraz niedostosowania produkcji do potrzeb społecznych. Skutki stosowania mierników brutto w kontroli funduszu płac są ogólnie znane i mają już swoją obszerną literaturę.

Sprawniejsze funkcjonowanie systemu korekty zapewniają mierniki wyspecjalizowane. Spośród nich najbardziej dostosowane do kontroli funduszu płac przedsiębiorstw są normatywy pracochłonności i koszty przerobu. Nie obejmując materiałów bezpośrednich i akumulacji, mierniki te przekreślają przesłanki manewrów asortymentowych, które realizowane szeroko przez producentów są jedną z głównych przyczyn niesprawności kontroli funduszu płac. Zakres stosowania tych mierników w kontroli funduszu płac jest jeszcze stosunkowo niewielki. Na stosowanie normatywów pracochłonności w szerszej skali nie pozwala utrzymywanie dyrektywności funduszu płac w dotychczasowej postaci. Ograniczanie skali zastosowania kosztów przerobu nie wydaje się — w zasadzie — uzasadnione w przemysłach,

³⁾ Problemy wewnętrznej sprzeczności planów funduszu płac przedsiębiorstw przekonywająco rozwija L. Martan — op. cit., str. 14–26, a także w wypowiedzi na Ogólnopolskiej Konferencji Ekonomistów w roku 1964, publikowanej w książce — Mierniki oceny działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, PTE W-wa 1964 r., str. 202–206.

⁴⁾ Próba jej podsumowania była Ogólnopolska Konferencja Ekonomistów w roku 1964, materiały której opublikowano w książce — Mierniki oceny działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, PTE W-wa 1964 r.

⁵⁾ Funkcjonowanie mierników produkcji w kontroli funduszu płac omawiają m.in.: B. Blass — Problemy gospodarowania funduszem płac i jego kontroli, „Gospodarka Planowa” nr 3 z 1965 r.; St. Michalski — Mierniki oceny działalności przedsiębiorstwa, „Wiadomości NBP” nr 7 z 1963 r.; Z. Fedorowicz — Mierniki nakładów pracy w bankowej kontroli funduszu płac, „Finanse” nr 10 z 1960 r.; M. Boruń — Zagadnienia mierników wyników gospodarczych przedsiębiorstwa a bankowa kontrola funduszu płac; Śląski Instytut Naukowy 1964 r.; K. Samorek — Mierniki zadań gospodarczych jako podstawa bankowej kontroli funduszu płac; praca magisterska, 1962 r. (w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej).

³⁾ Problem nieadekwatności planów funduszu płac do potrzeb mikroekonomicznej kontroli funduszu płac podnoszą m.in.: W. Krencik — Badania polityki zatrudnienia i płac w gospodarce socjalistycznej, PWN 1962, str. 151–184, także w referacie na Ogólnopolskiej Konferencji Ekonomistów w 1963 r., publikowanym w książce — Bódcze ekonomiczne w przedsiębiorstwie przemysłowym, PWN 1963, patrz str. 184–188, L. Martan — Fundusz płac w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym, Arkady 1964, str. 21.

w których udział pracy pośrednio produkcyjnej jest niewielki.

Mierniki ilościowe mogą mieć zastosowanie ograniczone tylko do kontroli funduszu płac angażowanego w jednoasortymentowej produkcji. Praktycznie nie mają większego znaczenia.

Mierniki produkcji funkcjonują w systemie korekty w bezpośrednim sprzężeniu z planami funduszu płac przedsiębiorstw. Sprzężenie to wyraża zasada proporcjonalności.

3. Kierunki oddziaływania bodźców ekonomicznych i moralno-politycznych na postępowanie producentów decydują również o zewnętrznych warunkach sprawności systemu korekty. Sprawność tego systemu zależy pośrednio od stopnia zbieżności celów stosowanego systemu bodźców z celami kontroli funduszu płac. Preferowanie na przykład wykonania planu produkcji jako celu działania przedsiębiorstwa i koncentracja bodźców w tym kierunku powoduje wykonywanie go za wszelką cenę, kosztem dostosowania produkcji do potrzeb społecznych, efektywności wykorzystania zasobów, przekroczeń funduszu płac, a także kosztem realności planowania zadań gospodarczych i produktywności funduszu płac. Brak zbieżności celów systemu bodźców i systemu kontroli funduszu płac ogranicza — w stopniu zależnym od rozbieżności celów i siły działania bodźców — sprawność systemu korekty jako narzędzia mikroekonomicznej kontroli funduszu płac. Ze względu na pośrednie tylko związki systemu bodźców z organizacją systemu korekty nie ma potrzeby rozwijania — w tym miejscu — tego tematu.

Ocena zewnętrznych warunków sprawności systemu korekty nasuwa następujące uwagi i wnioski. Brak wewnętrznej zgodności i realności planów funduszu płac i zadań gospodarczych powodować może zarówno niedobór, jak i nadmiar planowanego funduszu płac w stosunku do planowanej produkcji przedsiębiorstwa. Wykazane — nawet przy założeniu stuprocentowego wykonania planu produkcji i jej struktury asortymentowej — przekroczenia lub oszczędności funduszu płac nie wyrażają zatem odpowiednio nieprawidłowości lub prawidłowości gospodarki funduszem płac przedsiębiorstwa.

Wynikającą stąd niesprawność kontroli pogłębia dodatkowo nieadekwatność stosowanych mierników produkcji. Oderwanie produktywności funduszu płac od pracochłonności produkcji powoduje, że przekroczenia lub oszczędności funduszu płac, będące rezultatem kontroli, nie mogą świadczyć — i to niezależnie od realności planu funduszu płac — o nieprawidłowości albo też poprawności gospodarki funduszem płac przedsiębiorstwa.

Przyjęcie produktywności funduszu płac za przedmiot kontroli, przy tak wielkiej niedoskonałości czynników określających ją, jest bezpośrednią i główną przyczyną niesprawności kontroli. Organizacja kontroli może niesprawność tę ograniczyć lub pogłębić, nie może jednak wyeliminować oddziaływania tej pier-

wotnej przyczyny zła na funkcjonowanie systemu korekty.

Oddziaływanie systemu bodźców może sprzyjać ograniczaniu lub pogłębianiu sprawności systemu korekty, nie pozostaje jednak w bezpośrednim związku z funkcjonowaniem mechanizmu kontroli.

Funkcjonowanie organizacji systemu korekty

W ramach organizacji systemu korekty odróżnić należy dwa — niejako odrębne — działy kontroli funduszu płac.

1) kontrolę funduszu płac, realizowanego w granicach planu techniczno-ekonomicznego, nazwanego — umownie — planowanym funduszem płac,

2) kontrolę funduszu płac, przyznanego przedsiębiorstwu w związku z realizacją ponadplanowej lub bardziej pracochłonnej niż planowana produkcja, nazwanego — umownie — dodatkowym funduszem płac.

Podstawą legalizacji dodatkowego funduszu płac jest zasada korekty (wraz z wprowadzonym szeregiem „wyjątków od reguły”), uznawana na ogół za podstawową zasadę systemu korekty, mimo że obejmuje tylko niewielką część zrealizowanego funduszu płac przedsiębiorstwa⁶). Zasadą podstawową dla kontroli planowanego, a więc stanowiącego znaczną większość zrealizowanego funduszu płac przedsiębiorstwa, jest zasada proporcjonalności, będąca w istocie główną zasadą „mechanizmu” kontroli funduszu płac, zwanego systemem korekty.

1. Zasada proporcjonalności wyraża podstawową koncepcję organizacji systemu korekty, polegającą na kontroli produktywności funduszu płac. Oznacza ona sprzężenie czynników określających planowaną produktywność funduszu płac: planu funduszu płac i mierników produkcji, które zaliczone zostały do pozostających poza bezpośrednim mechanizmem kontroli. Zasada proporcjonalności przenosi więc wpływ niedostosowania planów funduszu płac i mierników produkcji do potrzeb kontroli funduszu płac na funkcjonowanie bezpośredniego mechanizmu kontroli⁷). Bezpośrednie zatem skutki oparcia kontroli funduszu płac o zasadę proporcjonalności, to brak związków między — wykazanymi w wyniku kontroli — prze-

⁶) Funkcjonowanie zasady automatycznej korekty ograniczamy — umownie — do korygowania planów funduszu płac tylko w przypadkach ponadplanowej produkcji. Jest ona bowiem uznana za podstawę kontroli (legalizacji) dodatkowego funduszu płac i jako taka za podstawę organizacji omawianego systemu kontroli. Natomiast korygowanie planów funduszu płac „w dół” odpowiednio do niewykonania planów zadań gospodarczych (paragraf 13, ust. 2 cytowanej uchwały 106) oznacza pomniejszenie planowanego funduszu płac zgodnie z zasadą proporcjonalności. Analogiczne rozwiązanie istnieje również w systemie rezerw przeciwstawianym systemowi korekty (paragraf 20, ust. 2 cytowanej uchwały 417). Korygowanie planów funduszu płac w tych przypadkach jest — oczywiście — nie związane z kontrolą (i legalizacją) dodatkowego funduszu płac, co upoważnia do przyjętego rozróżnienia. Inni autorzy nie odróżniają zasady korekty od zasady proporcjonalności, por. np. L. Martan w pracy podanej w odnośniku 2.

⁷) Nieadekwatność zasady proporcjonalności do kontroli funduszu płac podnoszona była również w ZSRR, por. P. A. Parfaniak — Finansowy kontrol za rachodowanijem fondow zarabotnoj platy, Gosfinizdat Moskwa 1945 r. (powielany przekład polski, NBP nr 54/86/51, Warszawa 1951).

kroczeniami lub oszczędnościami funduszu płac a nieprawidłową lub prawidłową gospodarką funduszem płac przedsiębiorstwa oraz pozorowanie realizacji planowanej produktywności funduszu płac drogą manewrów asortymentowych, kooperacyjnych itp.

Możliwe są sytuacje, w których przedsiębiorstwa realizują plany produkcji w 100%. Zasada korekty w tych przypadkach jeszcze nie działa. Kontrola funduszu płac może wykazać bądź odchylenia (przekroczenia lub oszczędności) od planu funduszu płac, bądź realizację funduszu płac na poziomie 100% planu. Jeżeli plan funduszu płac oderwany jest od faktycznych potrzeb przedsiębiorstwa, to wykazane odchylenia produktywności funduszu płac od planu nie muszą wcale wyrażać poprawnej lub nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa, nawet w przypadku stuprocentowego wykonania planu asortymentowego produkcji. Jeżeli natomiast kontrola nie wykazuje odchylenia od planu, pomimo oderwania planowanej produktywności funduszu płac od faktycznych potrzeb przedsiębiorstwa, to odchylenia te wystąpią w zasadzie w zrealizowanej strukturze produkcji, wyrażającej manewry asortymentowe, dokonane w celu upozorowania realizacji planowanej produktywności funduszu płac⁹). W obydwu przypadkach kontrola funduszu płac przedsiębiorstwa nie spełnia swojego zadania.

Zasada proporcjonalności jest nieadekwatna dla potrzeb kontroli funduszu płac nie tylko w konsekwencji oderwania planowanej produktywności funduszu płac od faktycznych potrzeb przedsiębiorstwa. Im bardziej mierniki produkcji odbiegają od produkcji brutto i zbliżają się do pracochłonności wytwarzanych produktów, eliminując niepożądane społecznie skutki manewrów asortymentowych, tym sprawniejsze może być działanie zasady proporcjonalności jako podstawy kontroli planowanego funduszu płac. Dostosowanie mierników produkcji do potrzeb kontroli można posunąć bardzo daleko (porównaj np. normatywy pracochłonności).

Bardziej prawidłowe metody planowania funduszu płac przedsiębiorstwa — zapewniające powiązanie planowanego funduszu płac z planowaną strukturą produkcji i obowiązującymi jednostkowymi i osobowymi stawkami płac — również sprzyjają sprawności kontroli opartej o zasadę proporcjonalności. Przyczyną niesprawności tej zasady, jako podstawy kontroli planowanego funduszu płac przedsiębiorstwa, jest przede wszystkim potrzeba dostosowania struktury produkcji do potrzeb odbiorców również w toku realizacji planu. Wynikające stąd odchylenia asortymentowej struktury produkcji od planu powodują — nawet przy założeniu planowania funduszu płac metodami bezpośrednimi i realizacji planu wartościowego produkcji w 100% oraz pra-

widłowej gospodarki funduszem płac przedsiębiorstwa — nieporównywalność planowanej i zrealizowanej produktywności funduszu płac. Nawet najbardziej prawidłowo zaplanowana produktywność funduszu płac okazuje się wówczas nieporównywalna do zrealizowanej — zgodnie z przyjętymi założeniami upraszczającymi — produktywności funduszu płac, a zasada proporcjonalności nieadekwatna do potrzeb kontroli⁹). Tym bardziej w warunkach nie odpowiadających przyjętym założeniom upraszczającym. Skala nieprawidłowości kontroli zależy oczywiście od stosowanych mierników produkcji.

(Bezpośrednie przeliczenie planu funduszu płac odpowiednio do zrealizowanej struktury produkcji możliwe wydaje się tylko przy oparciu planowania i kontroli funduszu płac o normatywy pracochłonności. Oparta o te założenia organizacja kontroli nie jest identyczna z systemem korekty i nie pozwala zachować dotychczasowego — przyjmowanego nadal za obowiązujące — ujęcia dyrektywności funduszu płac¹⁰).

2. Zasada korekty jest przede wszystkim podstawą operatywnego legalizowania dodatkowego funduszu płac przedsiębiorstwa i wyznaczania jego wielkości (różnica między skorygowanym a pierwotnym planem funduszu płac). Jednocześnie oznacza oparcie kontroli dodatkowego funduszu płac również na zasadzie proporcjonalności. Zasada proporcjonalności okazuje się zupełnie nieadekwatna do potrzeb kontroli dodatkowego funduszu płac bo:

— wynikająca z planu funduszu płac i zadań gospodarczych produktywność funduszu płac jest — w zasadzie — nieporównywalna do produktywności funduszu płac, angażowanego w nieznaną — ex ante — strukturę rzeczową dodatkowej produkcji,

— swoboda wyboru struktury dodatkowej produkcji przez producentów umożliwia wykorzystywanie części dodatkowego funduszu płac na cele nie związane bezpośrednio z jej wytworzeniem¹¹).

To zupełne oderwanie faktycznej od planowanej produktywności funduszu płac wzmacnia dodatkowo siłę bodźcowego oddziaływania zasady korekty na postępowanie producentów¹²).

⁹) Porównaj L. Martan, op. cit., str. 22, także Planowanie funduszu płac, w: Książce — Problemy prawne planowania gospodarczego, PWN 1964.

¹⁰) Porównaj B. Blass, Problemy gospodarowania funduszem płac i jego kontroli, „Gospodarka Planowa” nr 3 z 1965 r.

¹¹) Porównaj m.in. B. Blass — Problemy kształtowania i kontroli funduszu płac w gospodarce narodowej, „Finanse” nr 3 z 1964 r.

¹²) „...jakim celem względnie jakiemu głównemu celowi służyć mają wyliczenia korygujące? Obecnie przeprowadzana korekta doprowadza do uzyskania określonego wyniku, który jest jedynie informacją o tym, czy przedsiębiorstwo ma prawo dokonać wypłaty z funduszu premiiowego pracowników umysłowych, czy też nie”. M. Boruń, op. cit., str. 19. I dalej — „Dowiedziano, że zadaniem korekty (realizowanym w praktyce — podkreślenie AF) nie jest ustalanie wysokości funduszu płac należnego pracownikom przedsiębiorstwa, a jedynie ustalenie podstawy uzasadniającej prawo do wypłaty premii pracownikom umysłowych. Stąd w zasadach korekty należy doszukiwać się stymulatora wyników produkcji”, tamże str. 120.

Przypisywana działaniu zasady korekty niesprawność kontroli funduszu płac obejmuje zarówno konsekwencje — głównie bodźcowe — samej zasady korekty legalizującej kreację dodatkowego funduszu płac, jak i zasady proporcjonalności, szczególnie niesprawnej w zakresie kontroli dodatkowego funduszu płac. Wydaje się to o tyle uzasadnione, że funkcjonowanie w tym zakresie zasady proporcjonalności wynika bezpośrednio z zastosowania zasady korekty do wyznaczania rozmiarów i legalizacji dodatkowego funduszu płac. Wskazane poniżej — jako skutki działania zasady korekty — nieprawidłowości wyrażają więc również wpływ zasady proporcjonalności na kontrolę funduszu płac.

Zasada korekty stymuluje nieprawidłowości zarówno w sferze realizacji funduszu płac i produkcji¹³⁾, jak i w sferze ich planowania przez przedsiębiorstwa¹⁴⁾. Stawiając do dyspozycji producentów dodatkowy — z zasady nieadekwatny do pracochłonności dodatkowej produkcji — fundusz płac, zasada korekty stymuluje bezpośrednio bądź umożliwia:

- dysproporcje opłacania wzrostu wydajności pracy,
- nieprawidłowości wewnątrzzakładowej gospodarki funduszem płac,
- ponadplanowy wzrost zatrudnienia.

Powodowane działaniem zasady korekty dysproporcje opłacania wzrostu wydajności pracy polegać mogą nie tylko na realizacji wyższych, ale i — co bardzo ważne — niższych płac indywidualnych niż uzasadnione. Uzyskany w rezultacie korekty dodatkowy fundusz płac może być wykorzystywany na pokrycie — częściowo lub w całości — skutków licznych nieprawidłowości wewnątrz zakładowej gospodarki funduszem płac — których nie ma potrzeby w tym miejscu wymieniać — oznaczające realizację płac jednostkowych, nie uzasadnionych realnym nakładem pracy. Wreszcie ponadplanowe zatrudnienie, opłacane ze środków uzyskanych dodatkowo — w wyniku korekty planu funduszu płac roku bieżącego — staje się czynnikiem nacisku na płace w latach następnych, a także ogranicza, wespół z poprzednio wymienionymi konsekwencjami, wzrost wydajności pracy, możliwy do uzyskania w danych warunkach producentów.

Wpływ zasady korekty na postępowanie producentów w zakresie realizacji zadań rzeczowych wyraża się przede wszystkim w ich dążeniu do przekraczania planów produkcji i to niezależnie od stopnia dostosowania dodatkowej produkcji do potrzeb odbiorców. Ze względu na szeroki zakres rynku wytwórcy większość producentów sprzedaje swą dodatkową produkcję, nawet jeśli nie odpowiada ona potrzebom odbiorców. Dlatego konsekwencje korekty planów funduszu płac nie muszą znaleźć pełnego wyrazu we wzroście zapasów wy-

robów gotowych u producentów. Nie odpowiadające zapotrzebowaniu produkty odkładają się natomiast u odbiorców: w nieprawidłowych zapasach materiałowych w przemyśle i trudno zbywalnych zapasach towarowych w handlu.

Bodźcowe oddziaływanie zasady korekty na postępowanie producentów występuje również w sferze planowania¹⁵⁾. Z mechanizmu korekty wynika bowiem, że uzyskany dodatkowo fundusz płac będzie tym większy, im niższy będzie plan produkcji oraz im wyższy będzie plan funduszu płac. Powoduje to dodatkowy nacisk przedsiębiorstw na wyznaczanie dogodnych im dyrektyw wielkości produkcji i środków jej realizacji, czemu sprzyjają stosowane metody planowania, a ściślej — rozdziału planowanego funduszu płac przez resorty pomiędzy zjednoczenia i przez zjednoczenia pomiędzy przedsiębiorstwa.

Działanie zasady korekty okazuje się więc zupełnie nieadekwatne dla celów kontroli funduszu płac. Sprawność funkcjonowania systemu polegającego na kontroli wykonania planu wymaga zachowania neutralności funkcjonowania kontroli wobec postępowania przedsiębiorstwa. Założenie dwóch kierunków: bodźcowego i kontrolnego oddziaływania systemu korekty na przedsiębiorstwa oraz realizująca te założenia zasada korekty wykluczają sprawność systemu jako narzędzia kontroli funduszu płac¹⁵⁾.

3a. Eliminowanie ze skorygowanego planu funduszu płac środków nie związanych z potrzebami przedsiębiorstw, a wyrażających jedynie niedokładność obrachunków, następowało — jak wiadomo — drogą:

- 1) wyodrębniania nie korygowanego funduszu płac,
- 2) wprowadzania współczynników redukcyjnych,
- 3) pomniejszania skorygowanego planu funduszu płac w określonych normatywnie przypadkach spadku pracochłonności zadań gospodarczych w stosunku do planu,
- 4) blokowania połowy wykazanych oszczędności względnych funduszu płac.

Wyodrębnienie nie korygowanego funduszu płac, oznaczające wyjęcie części globalnego funduszu płac, nie związanej bezpośrednio z produkcją, spod działania korekty, zmniejsza oczywiście wielkość dodatkowego funduszu płac. Wprowadzenie współczynników redukcyjnych zarówno w zakresie operatywnej kontroli, jak i w zakresie planowania funduszu płac w planach techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw eliminuje analogicznie niepożądane skutki (obrachunkowe) działania wprost proporcjonalnej korekty. Te rozwiązania są niewątpliwie usprawnieniem systemu korekty,

¹³⁾ Porównaj m.in. B. Blass, op. cit., str. 3.

¹⁴⁾ Porównaj L. Martan — Możliwości rozwiązań bezkolizyjnych, w cytowanej książce: Mierniki oceny działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, str. 205.

¹⁵⁾ Porównaj W. Brús — Konieczność połączenia dwóch aspektów planowania funduszu płac, w książce: Bodźce ekonomiczne w przedsiębiorstwie przemysłowym, PWN 1963, str. 436—438, także Br. Fiek — Trudne sprawy funduszu płac, w książce — Mierniki oceny działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, op. cit., str. 212.

aczkolwiek ich funkcjonowanie praktyczne może nasuwać zastrzeżenia, na przykład brak niezbędnej dokładności współczynników redukcyjnych, związany m. in. ze sprzecznością poglądów na rolę tych współczynników, a mający wyrażać ich dwojakie — bodźcowe i kontrolne, wzajemnie zresztą wykluczające się działanie¹⁶⁾. Założenia dwóch kierunków oddziaływania współczynników redukcyjnych wydają się kontynuacją sprzeczności zawartych w przyjęciu zasady korekty za jedną z podstaw kontroli funduszu płac i analogiczną przyczyną dalszego, odcinkowego ograniczenia sprawności systemu korekty.

Pomniejszanie skorygowanego planu funduszu płac w określonych normatywnie przypadkach może być skuteczne o tyle, o ile będzie w ogóle zrealizowane. Ponieważ w większości przypadków to pomniejszanie planów należy do obowiązków kontrolowanych przedsiębiorstw, a możliwość kontroli wykonania tych obowiązków jest w praktyce poważnie ograniczona, rozwiązania te jako mało realne nie wywierają praktycznie wpływu na sprawność kontroli.

Blokowanie połowy wykazywanych oszczędności względnych funduszu płac wymierzone jest głównie przeciwko podejmowanemu przez producentów manewrom planistycznym, polegającym na nieprawidłowym podziale planowanych zadań gospodarczych i funduszu płac na poszczególne kwartały dla niewykazywania przekroczeń funduszu płac w pierwszych kwartałach roku gospodarczego. Wprowadzenie blokady oznacza potwierdzenie oderwania planowanej produktywności funduszu płac od faktycznych, całorocznych potrzeb przedsiębiorstwa oraz nieadekwatności zasady proporcjonalności i zasady korekty do potrzeb kontroli funduszu płac.

Wprowadzenie tych dodatkowych ogniów kontroli funduszu płac, oznaczające pogłębienie szczegółowości kontroli, nie wyeliminowało z jej funkcjonowania niepożądanego wpływu zasady korekty ani na wielkość stawianego do dyspozycji producentów dodatkowego funduszu płac, ani na ich postępowanie.

3b. Zwiększanie elastyczności systemu korekty w zakresie pokrywania dodatkowych, ekonomicznie uzasadnionych potrzeb placowych producentów następowało drogą wprowadzenia instytucji zwalniania przekroczeń funduszu płac z obowiązku likwidacji i rozszerzania zakresu jej działania. Oznacza to możliwość uzyskiwania przez producentów dalszego — niezależnego od funkcjonowania korekty — dodatkowego funduszu płac. Warunkiem zwolnienia przekroczenia funduszu płac z obowiązku likwidacji jest zbieżność przyczyn, które go spowodowały, z określonymi preferencjami. Rachunek ekonomiczny przekroczeń funduszu płac, przedstawianych przez przedsiębiorstwa do zwolnienia z obowiązku likwidacji,

jest dodatkowo przez aparat bankowy analizowany. Wydawałoby się, że istnieją zatem — przynajmniej teoretyczne — przesłanki tezy, że instytucja celowych przekroczeń funduszu płac nie ogranicza sprawności kontroli oraz umożliwia i zapewnia ekonomiczniejsze angażowanie funduszu płac w produkcję.

Weryfikacja powyższej tezy przeprowadzona będzie przy założeniu, że rozpatrywane przekroczenia funduszu płac nie wynikają z oderwania planowanej produktywności funduszu płac od planowanej struktury produkcji, natomiast wyrażają tylko nie ujęte w planie dodatkowe potrzeby funduszu płac oraz — o czym nie należy zapominać — nieprawidłowości wewnątrz zakładowej gospodarki funduszem płac producentów. I w tej uproszczonej postaci przekroczenia funduszu płac reprezentują zawsze łączne saldo częściowych, odcinkowych odchyleń potrzeb placowych od planu, wyrażających wpływ wielu dwukierunkowo działających czynników na zmiany potrzeb funduszu płac w toku realizacji planu przedsiębiorstwa¹⁷⁾. Przedstawia to schemat typowej sytuacji, w której wpływ uzasadnionych i nieprawidłowych, zazwyczaj jednocześnie występujących, przyczyn przekroczenia funduszu płac jest częściowo zneutralizowany działaniem czynników zmniejszających potrzeby placowe przedsiębiorstw w stosunku do planu:

oszczędności (+)	przekroczenia (—)
— zaostrenie współczynników pracochłonności drogą:	— nie planowane, uzasadnione ekonomicznie, dodatkowe potrzeby funduszu płac 200
— organizacji produkcji 100	— nieprawidłowości wewnątrz zakładowej gospodarki funduszem płac 200
— postępu technicznego 100	

Nawet w tej uproszczonej postaci jest — jak widać — niemożliwe jednoznaczne określenie przyczyn przekroczenia funduszu płac¹⁸⁾. Wynika stąd możliwość umownego jedynie wyboru głównych przyczyn przekroczenia funduszu płac i neutralizujących je oszczędności oraz konieczność podporządkowania tego wyboru jednemu z możliwych kryteriów. Przyjęcie kryterium bodźcowego oddziaływania kontroli funduszu płac¹⁹⁾ sprzyja — w tym przypadku — lepszemu wykorzystaniu zasobów i dostosowaniu produkcji do potrzeb odbiorców, lecz jednocześnie powoduje, że uznawanie przekroczeń kryje nieprawidłowości wewnątrz zakładowej gospodarki funduszem płac. Przyjęcie kryterium ścisłej kontroli funduszu płac oddziałuje na ograniczenie tych nieprawidłowości, lecz jednocześnie przeciwdziała efektywniejszemu wykorzystaniu zasobów i dostosowaniu produkcji do potrzeb odbiorców. Żadne

¹⁶⁾ Porównaj St. Michalski, Gospodarka funduszem płac i jego kontrola, „Wiadomości NBP” nr 4 z 1964 r., str. 107.

¹⁷⁾ „... teoretyczne wadliwości systemu bankowej kontroli funduszu płac powodują konsekwencje praktyczne, w rezultacie których wyniki kontroli są na tyle niewiarygodne, że w większości przypadków można zarówno wytułmaczyć przekroczenia, jak i zakwestionować oszczędności funduszu płac”. — L. Martan — Fundusz płac w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym, str. 24.

¹⁸⁾ Porównaj St. Michalski, op. cit.

¹⁹⁾ Porównaj sformułowanie paragrafu 18 cytowanej uchwały 106, także M. Boruń, op. cit., str. 15–16 i L. Martan — Fundusz płac w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym, str. 24–25.

z tych kryteriów nie pozwala na pełną realizację celów kontroli funduszu płac.

Podporządkowanie organizacji kontroli funduszu płac bodźcowemu oddziaływaniu systemu korekty na postępowanie producentów znalazło dalszy wyraz w instytucji wstępnego uzgadniania zwolnienia przekroczeń funduszu płac z obowiązku likwidacji. Wstępne zwolnienie przekroczenia oznacza bowiem uznanie — *ex ante* — przedstawionej przez przedsiębiorstwo potrzeby za przyczynę przekroczenia funduszu płac, jednoznaczne z istotnym ograniczeniem zakresu kontroli. Banki mają co prawda możliwości weryfikowania swych wstępnych decyzji, lecz ze względu na bodźcowe założenia omawianej instytucji możliwości zmiany tych decyzji nie są — w zasadzie — wykorzystywane.

Zwalnianie przekroczeń funduszu płac z obowiązku likwidacji, pogłębiające bodźcowe oddziaływanie systemu korekty na postępowanie producentów i przesuwające część odpowiedzialności za gospodarkę funduszem płac na oddziały banków legalizujące przekroczenia, okazuje się więc dalszą przyczyną ograniczania jego sprawności jako instrumentu mikroekonomicznej kontroli funduszu płac.

Omówione pod 3a i 3b rozwiązania szczegółowe wewnętrznej organizacji systemu korekty reprezentują konsekwentny logicznie rozwój szeregu „wyjątków od reguły”, to jest od przyjętych za podstawowe zasad proporcjonalności i korekty, jako podstawy funkcjonowania mechanizmu kontroli. Mnożenie — w dwóch różnych kierunkach działających — wyjątków pod wpływem praktycznych potrzeb kontroli, potwierdza nieadekwatność tych zasad do potrzeb kontroli funduszu płac²⁰⁾.

4. Sprawność kontroli funduszu płac wymaga, aby mechanizm jej działania zapewniał neutralizację nie uzasadnionych przekroczeń funduszu płac. Organizacja systemu korekty przewiduje następujące źródła pokrycia tych przekroczeń:

1) blokadę połowy funduszu premiowego pracowników umysłowych przedsiębiorstwa,

2) wstrzymanie wypłaty, przypadającej pracownikom części funduszu zakładowego (czystej nadwyżki spółdzielni pracy),

3) wstrzymanie wypłaty części funduszu premiowego pracowników zjednoczenia.

Efektywność tych źródeł jest bardzo ograniczona. Fundusz premiowy pracowników umysłowych przedsiębiorstwa oraz fundusz zakładowy może nie zostać wygospodarowany. Nie uzasadnione przekroczenia funduszu płac są z reguły — i to znacznie — wyższe od połowy funduszu premiowego podlegającej blokadzie. Wstrzymanie wypłaty z funduszu zakładowego (nadwyżki spółdzielni pracy) wymaga decyzji ministra (przewodniczącego PWRN, zarządu centrali spółdzielni), podejmowanej po za-

poznaniu się z wnioskiem komisji dyscypliny płac i opinią związku zawodowego. Ograniczenie wypłat z funduszu premiowego pracowników zjednoczenia przewidziane jest tylko w przypadkach, gdy suma podlegających likwidacji przekroczeń funduszu płac w przedsiębiorstwach podległych zjednoczeniu wynosi ponad 1% łącznego planowanego funduszu płac i wymaga również decyzji ministra, podejmowanej po stwierdzeniu winy lub zaniedbania zjednoczenia. Odnośne decyzje ministrów zapadają wyjątkowo, tak że podane jako drugie i trzecie źródła pokrycia przekroczeń funduszu płac praktycznie nie mają znaczenia.

Charakter źródeł pokrycia nie uzasadnionych przekroczeń funduszu płac wskazuje, że jego celem nie jest finansowa neutralizacja przekroczeń, a jedynie oddziaływanie bodźcowe na pracowników przedsiębiorstw i ewentualnie zjednoczeń. Mechanizm działania systemu korekty nie tylko nie spełnia tego zasadniczego warunku sprawności kontroli, ale nadto stymuluje „opłacalność” przekroczeń funduszu płac dla przedsiębiorstwa tym większą, im większa jest nadwyżka przekroczenia, nie pokrytego zablokowanym funduszem premiowym pracowników umysłowych. To uboczne i nie zamierzone działanie systemu korekty — możliwe do wydedukowania z założeń jego organizacji — jest dodatkową przyczyną niesprawności kontroli. Sposób organizacji pokrycia nie uzasadnionych przekroczeń funduszu płac potwierdza prymat bodźcowego, a nie kontrolnego oddziaływania na producentów, przyjmowany w kolejno rozpatrywanych ogniach organizacji systemu korekty i decydujący o niesprawności jego funkcjonowania jako instrumentu kontroli funduszu płac.

Działanie czterech podstawowych ogniów mechanizmu systemu korekty wskazuje na ogólne niedostosowanie jego organizacji do potrzeb kontroli funduszu płac, ze względu na uprzywilejowanie bodźcowego oddziaływania systemu, głównie w kierunku osiągania ilościowych wyników produkcji. Zmierzający do pogłębienia kontroli szereg wyjątków od reguły omówionych w punkcie 3a — niezależnie od zastrzeżeń nasuwających się odnośnie funkcjonowania poszczególnych rozwiązań w praktyce — nie może mieć w tej sytuacji poważniejszego znaczenia dla sprawności kontroli.

Przyczyny niesprawności systemu korekty

Niesprawne funkcjonowanie systemu korekty spowodowane jest niedostosowaniem praktycznym planów funduszu płac przedsiębiorstw i używanych powszechnie mierników produkcji do określania produktywności funduszu płac, pracochłonności produkcji i wydajności pracy. Rozbieżności między teorią a praktyką planowania funduszu płac przedsiębiorstw oraz oderwanie mierników produkcji od jej pracochłonności są dostatecznie znane. Przyjęcie za przedmiot kontroli planowanej produktywności funduszu płac, przy tak poważnej niedosko-

²⁰⁾ „Formą urealniania planów jest też wstępne uznanie przekroczeń funduszu płac lub już po zakończeniu okresu obrachunkowego przez banki za ekonomicznie celowe”. M. Boruń, op. cit., str. 123.

nałości wyznaczających ją czynników²¹⁾, jest zasadniczą — lecz nie wyłączną — przyczyną niesprawnego funkcjonowania kontroli.

Sposób kontroli planowanej produktywności funduszu płac może ją jeszcze bardziej zbliżyć lub jeszcze bardziej oderwać od stanu faktycznego, nie może jednak zneutralizować wpływu określających ją czynników na wyniki kontroli. Niezależnie jednak od przejmowanych z zewnątrz nieprawidłowości, funkcjonowanie systemu korekty może być mniej lub więcej niesprawne pod wpływem autonomicznego działania jego wewnętrznej organizacji.

Analiza działania wewnętrznej organizacji systemu korekty, przeprowadzona — przy założeniu poprawnego określania planowanej produktywności funduszu płac — ujawniła następujące, główne przyczyny niesprawności kontroli:

1. Zasada proporcjonalności nie jest właściwa dla kontroli planowanego funduszu płac, ze względu na potrzebę dostosowywania struktury produkcji do potrzeb odbiorców również w toku realizacji techniczno-ekonomicznego planu przedsiębiorstwa. Powstające w związku z tym odchylenia struktury produkcji od planu powodują, że produktywność zrealizowanego funduszu płac jest — *caeteris paribus* — nieporównywalna z planowaną, przyjętą jako podstawa kontroli, produktywnością funduszu płac, nawet w przypadku stosowania wyspecjalizowanych mierników produkcji. Rozbieżności między planowaną a faktyczną produktywnością funduszu płac stymulują szereg manewrów (asortymentowych, kooperacyjnych, płacowych, kadrowych itp.), podejmowanych przez producentów w celu uzyskania ekonomicznie nie uzasadnionych środków płacowych lub pokrycia ich niedoboru.

2. Zasada korekty również nie jest właściwa do operatywnego wyznaczania wielkości i legalizacji dodatkowego funduszu płac. Uzyskiwany drogą korekty przez producentów dodatkowy fundusz płac nie może być dostosowany do pracochłonności dodatkowej produkcji, gdyż wyznaczany jest na podstawie produktywności funduszu płac adekwatnej do struktury planowanej produkcji. Powoduje to szczególne zainteresowanie producentów w uzyskaniu dodatkowego funduszu płac i wzmacnia bodźcowe oddziaływanie zasady korekty na ich postępowanie, stymulując nieprawidłowości realizacji i planowania funduszu płac, a także rozszerzenie ilościowego i jakościowego zakresu podejmowanych manewrów.

3. Przedsięwzięte sposoby eliminowania z dodatkowego funduszu płac środków wyrażających jedynie niedoskonałość obrachunków nie zneutralizowały niepożądanego wpływu zasady korekty ani na wielkość dodatkowego funduszu płac, ani na postępowanie producentów. Instytucje zwalniania uzasadnionych przekroczeń funduszu płac z obowiązku likwidacji pogłębiły jedynie bodźcowe oddziaływanie systemu korekty, kosztem dalszego ograniczenia kontrolnego działania systemu.

4. Rezygnacja z finansowej neutralizacji nie uzasadnionych przekroczeń funduszu płac nie tylko ogranicza sprawność kontroli, ale nadto może zachęcać do nieprawidłowej gospodarki funduszem płac.

²¹⁾ Brak związków między pracochłonnością poszczególnych asortymentów a ich wyceną wartościową oraz między płacami poszczególnych grup zatrudnionych a wielkością (w wyrażeniu wartościowym) produkcji, jak również znaczenie wynikających stąd odchylen asortymentowych dla funkcjonowania kontroli funduszu płac, był już podkreślony przez autora w artykule pt. O niektórych zasadach kontroli funduszu płac — dyskusyjnie, „Wiadomości NBP” nr 2 z 1959 r., str. 83–84.

EUGENIUSZ KACZMAREK

Umowa rachunku bankowego w kodeksie cywilnym

W roku 1965 weszły w życie dwie wielkie kodyfikacje — kodeks cywilny, regulujący stosunki cywilnoprawne oraz kodeks postępowania cywilnego, normujący postępowanie sądowe.

Ze względu na znaczenie rachunku bankowego w gospodarce narodowej kodeks cywilny wyodrębnił w swych przepisach umowę rachunku bankowego w oddzielny tytuł i dostosował ją do potrzeb ustroju socjalistycznego.

Do czasu wejścia w życie kodeksu cywilnego stosunki prawne, związane z rachunkiem bankowym, opierały się na przepisach przedwojennego kodeksu handlowego oraz na przepisach

prawa finansowego, dotyczących obrotu pieniężnego pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Jak wiadomo, przepisy kodeksu handlowego dostosowane były do innych warunków ustrojowych i gospodarczych i z tego też względu nie pasowały do nowych, zmienionych warunków gospodarki socjalistycznej. Przepisy te zostały uchylone z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego.

Umowa rachunku bankowego, uregulowana w przepisach kodeksu cywilnego, nie jest recepcją przepisów kodeksu handlowego o rachunku bieżącym, ale stanowi dostosowaną do

potrzeb ustroju socjalistycznego regulację cywilnoprawnego stosunku pomiędzy bankiem a posiadaczem rachunku bankowego.

Zasadnicze znaczenie umowy rachunku bankowego w gospodarce narodowej wynika z podstawowych obowiązków, ciążących na jednostkach gospodarki uspołecznionej, a przewidzianych w systemie rozliczeń pieniężnych. Zgodnie z zasadami tego systemu każda jednostka gospodarki uspołecznionej obowiązana jest posiadać rachunek bankowy. Ponadto każda jednostka gospodarki uspołecznionej obowiązana jest gromadzić wszystkie środki pieniężne na swym rachunku bankowym i przeprowadzać za pośrednictwem tego rachunku swoje rozliczenia pieniężne.

W tej sytuacji obowiązek posiadania rachunku bankowego ma znaczenie nie tylko dla jednostek gospodarki uspołecznionej, ale również i dla banku, który prowadzi rachunki.

Z tych też względów celowe będzie bliżej omówić i zapoznać oddziały NBP z przepisami umowy rachunku bankowego w kodeksie cywilnym oraz z konsekwencjami wynikającymi z tych przepisów.

Zgodnie z artykułem 725 kodeksu cywilnego, „przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nie oznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych”.

W przytoczonej definicji umowy rachunku bankowego znajdują się wyłącznie elementy cywilnoprawne. Definicją tą nie są natomiast objęte elementy prawnofinansowego stosunku pomiędzy bankiem a posiadaczem rachunku, a które mają bardzo istotny wpływ na instytucję rachunku bankowego.

Jak już na wstępie zaznaczono, każda jednostka gospodarki uspołecznionej obowiązana jest, z mocy przepisów prawa finansowego (ustawa z dnia 1 lipca 1958 r. o rozliczeniach pieniężnych), posiadać rachunek bankowy. Obowiązek ten oznacza w praktyce zobowiązanie jednostki gospodarki uspołecznionej do zawarcia z właściwym dla niej oddziałem banku umowy rachunku bankowego i pozostawania w tym stosunku umownym przez cały czas prowadzenia przez nią działalności. Ta sytuacja prawna stwarza z kolei konkretny obowiązek dla banku, który musi zawrzeć umowę z klientem i na tej podstawie otworzyć i prowadzić jego rachunek bankowy. Ponadto przepisy prawa finansowego ustalają obowiązek gromadzenia na rachunku bankowym środków pieniężnych i koncentrowania obrotów, stosowania określonych form rozliczeń, przeprowadzania przez bank kontroli rozliczeń itp. Dla lepszego zrozumienia zasięgu prawa finansowego trzeba nadmienić, że do przepisów tego prawa, za pomocą których państwo organizuje, reguluje i kontroluje stosunki pieniężne w gospodarce narodowej, należy między innymi zaliczyć: przepisy o rozliczeniach pieniężnych, przepisy o syste-

mie finansowym przedsiębiorstw państwowych, przepisy o uzgadnianiu stanu rachunków bankowych, przepisy o rachunkowości budżetowej, przepisy dewizowe, przepisy o systemie bankowym, przepisy o gospodarce kasowej.

Charakterystyczną cechą stosunku prawnofinansowego, łączącego bank z klientem, jest to, że państwo za pośrednictwem aparatu bankowego wykonuje swoje kierownicze funkcje i w związku z tym w tego rodzaju stosunku nie ma równości stron, a występuje obowiązek podporządkowania się klienta przepisom prawa finansowego.

Jeżeli chodzi natomiast o przepisy kodeksu cywilnego, normujące prawa i obowiązki banku i klienta, to w tym przypadku występuje równość stron, gdyż bank z mocy umowy rachunku bankowego występuje w charakterze kontrahenta świadczącego usługi na rzecz swego klienta.

Z powyższej charakterystyki przepisów wynika dość wyraźnie, że instytucja rachunku bankowego obejmuje zarówno elementy stosunku finansowoprawnego, jak i cywilnoprawnego i z tego też względu bank w stosunkach z klientem występuje nie tylko jako podmiot umowy cywilnoprawnej, ale także jako organ kontrolno-finansowy państwa.

Ten zróżnicowany charakter działalności banku może w praktyce nastroczać oddziałom NBP pewne trudności w ustaleniu (rozgraniczeniu) zasięgu działania obu wymienionych dyscyplin prawa i dezorientować je w zakresie odpowiedzialności za konkretną działalność banku. Z tego też względu oddziały banku w swej praktycznej działalności, związanej z prowadzeniem rachunków, powinny zdawać sobie sprawę z podwójnego charakteru instytucji rachunku bankowego i właściwie rozróżniać w każdym konkretnym wypadku działalność banku jako organu kontrolno-finansowego państwa oraz jako kontrahenta umowy rachunku bankowego.

Wracając do rozważania przepisów kodeksu cywilnego o umowie rachunku bankowego, trzeba podkreślić, że przepisy te mają w zasadzie charakter ramowy i odnoszą się ogólnie do posiadacza rachunku bankowego oraz do banku jako równorzędnych stron umowy.

Pod pojęciem „bank” należy rozumieć w szerokim znaczeniu instytucję kredytową upoważnioną do wykonywania czynności bankowych.

Pojęcie to obejmuje wszystkie banki, a więc banki państwowe: Narodowy Bank Polski, Bank Inwestycyjny, Bank Rolny, Powszechną Kasę Oszczędności; banki w formie spółek akcyjnych jak: Bank Handlowy S. A. i Bank Polska Kasa Opieki S. A. oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Jeżeli chodzi o „posiadacza rachunku”, to pod tym pojęciem należy rozumieć każdego klienta, z którym bank zawarł umowę rachunku bankowego. Będą to więc zarówno jednostki gospodarki uspołecznionej, jednostki gospodarki nie uspołecznionej oraz osoby fizyczne. Nie oznacza to jednak, że każdy klient ma pełną swobodę do zawierania umów z każdym ban-

kiem. W tym wypadku obowiązuje ścisły podział kompetencji pomiędzy instytucjami kredytowymi, uregulowany odpowiednimi przepisami prawa finansowego, i klient musi się tym przepisom podporządkować. Nie ma tu równości stron, mimo że przepisy prawa finansowego zobowiązują każdą jednostkę gospodarki społecznej do zawarcia umowy rachunku bankowego.

Odnosnie przedmiotu umowy rachunku bankowego, to przepisy kodeksu cywilnego używają ogólnego określenia „rachunek bankowy”. W praktyce z pojęciem rachunku bankowego nie można wiązać jednolitej treści ani formy organizacyjnej. W tej sytuacji pod pojęciem rachunku bankowego należy rozumieć wszelkie rachunki bankowe, to jest rachunki główne (rozliczeniowe, bieżące, oszczędnościowe), dodatkowe i pomocnicze.

Jeżeli chodzi o rachunki jednostek gospodarki społecznej, prowadzone przez Narodowy Bank Polski, to przeznaczenie ich jest następujące:

- rachunki główne służą do przechowywania środków pieniężnych oraz do przeprowadzania rozliczeń pieniężnych z tytułu prowadzonej działalności,
- rachunki dodatkowe służą do wyodrębniania określonych funduszy lub rozliczeń stosownie do zasad planu kont NBP lub oddzielnych zarządzeń prezesa NBP,
- rachunki pomocnicze służą do ściśle określonych celów i prowadzone są nie przez oddział, w którym znajduje się rachunek główny klienta, ale przez inny oddział lub bank. Ponadto na otwarcie rachunku pomocniczego wymagana jest zgoda oddziału banku, prowadzącego główny rachunek klienta.

Klient, który zamierza zlecić bankowi prowadzenie rachunku, powinien zawrzeć na piśmie z właściwym dla siebie bankiem (oddziałem banku) umowę rachunku bankowego. Właściwość banku ustala się według kryterium rzeczowego (specjalizacja), mając na uwadze charakter działalności klienta oraz według zasady terytorialności (okręg bankowy).

Według dotychczasowej praktyki bankowej — zawarcie umowy rachunku bankowego następuje na podstawie wniosku klienta, wypełnionego na specjalnym bankowym formularzu (F-4009), z chwilą wyrażenia przez bank (oddział banku) zgody na otwarcie rachunku i po wręczeniu klientowi wewnętrznych przepisów banku.

Umowa rachunku bankowego (wniosek F-4009) powinna być podpisana w imieniu klienta przez osoby uprawnione do czynności prawnych, a za bank — przez dwie osoby upoważnione do podpisywania pism i dokumentów mających charakter oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku.

Do wniosku o otwarcie rachunku klient powinien dołączyć wymagane dokumenty, z których wynikałoby, że posiada on zdolność prawną lub zdolność arbitrażową oraz zdolność do

czynności prawnych. Do wyżej wymienionych dokumentów należy zaliczyć przede wszystkim:

- wyciąg (odpis) z właściwego rejestru albo akt (uchwałę, zarządzenie itp.) o utworzeniu jednostki, jeżeli jednostka ta nie podlega wpisowi do rejestru oraz pismo jednostki zwierzchniej (właściwej władzy) o zwolnieniu od wpisu do rejestru,
- nominacje i pełnomocnictwa osób upoważnionych do dokonywania czynności prawnych w imieniu jednostki, jeżeli dane te nie wynikają z rejestru lub z aktu o utworzeniu tej jednostki.

Dla uniknięcia ewentualnych wątpliwości i nieporozumień trzeba jeszcze nadmienić, że wpisy do rejestrów osób uprawnionych do czynności prawnych (pełnomocnictwo ogólne) i podlegających wpisowi do rejestru mają charakter deklaracyjny i w związku z tym osoby te nabywają prawo do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych klienta nie z chwilą ich zarejestrowania, a z chwilą ich powołania na określone stanowiska. W stosunku do banku wymienione osoby mogą składać ważne oświadczenia z chwilą doręczenia bankowi uwierzytelnionych odpisów dokumentów stwierdzających powołanie tych osób przez właściwe organy (władze) na określone stanowiska lub doręczenia odpowiednich pełnomocnictw.

W drodze wyjątku przepisy Narodowego Banku Polskiego upoważniają oddziały NBP do wyrażania zgody na otwarcie rachunków nowo utworzonym przedsiębiorstwom państwowym (zakładom) lub zjednoczeniom przed ich zarejestrowaniem, pod warunkiem że przedsiębiorstwa te zobowiążą się do doręczenia właściwego wyciągu z rejestru w terminie możliwie najkrótszym, pod rygorem zablokowania rachunku. W tym wypadku wyciąg (odpis) z rejestru jest bezwzględnie wymagany, gdyż świadczy on, że dane przedsiębiorstwo posiada osobowość prawną.

Nowo utworzone przedsiębiorstwo państwowe, występujące o otwarcie rachunku przed wpisaniem do rejestru, może złożyć wyjątkowo:

- przedsiębiorstwo objęte planowaniem centralnym — zarządzenie właściwego ministra o utworzeniu przedsiębiorstwa podległego naczelnemu lub centralnemu organowi administracji państwowej,
- przedsiębiorstwo objęte planowaniem terenowym — uchwałę prezydium właściwej rady narodowej o utworzeniu przedsiębiorstwa podległego danej radzie narodowej,
- zjednoczenie — uchwałę Rady Ministrów o utworzeniu zjednoczenia jako organizacji gospodarczej, grupującej przedsiębiorstwa objęte planowaniem centralnym, lub uchwałę wojewódzkiej rady narodowej o utworzeniu zjednoczenia, grupującego przedsiębiorstwa objęte planowaniem terenowym.

Z uwagi na istniejący obowiązek dokonania przez przedsiębiorstwo państwowe wpisu do rejestru w ciągu 30 dni od dnia wydania aktu o utworzeniu przedsiębiorstwa (§ 23 ust. 1 roz-

porządzenia Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie urzędowania i prowadzenia rejestru przedsiębiorstw państwowych — Dziennik Ustaw nr 3, poz. 22), termin uzupełnienia dokumentacji bankowej nie powinien przekraczać wyżej wymienionego okresu 30 dni, z uwzględnieniem oczywiście niezbędnych dni manipulacyjnych i pocztowych.

Z powyższych rozważań wynika, że na umowę rachunku bankowego składają się dwa rodzaje dokumentów, to jest wniosek klienta o otwarcie rachunku wraz z dokumentacją do rachunku, na który bank wyraża swą zgodę, oraz przepisy wewnętrzne banku.

Do czasu wejścia w życie kodeksu cywilnego bank wychodził z założenia, że klienta banku obowiązują, oprócz podpisanych umów i tzw. „przepisów dla klientów”, instrukcje i zarządzenia bankowe, bez względu na to, czy klient określoną instrukcję otrzymał i czy wyraził swą zgodę na podporządkowanie się jej przepisom, czy też nie.

Stanowisko takie znajdowało swe oparcie w uchylonych przepisach artykułu 71 kodeksu zobowiązań, według których tak zwany regulamin wydany przez jedną ze stron wiąże drugą stronę nawet wtedy, gdy nie wyraziła ona swej zgody na stosowanie się do niego. W takim wypadku wystarczyło wręczyć klientowi przy zawieraniu umowy instrukcję lub wyciąg z jej przepisów, albo zapoznać z nim klienta przez wywieszenie zarządzeń bądź instrukcji na tablicy ogłoszeń w oddziale banku, aby wiązały one klienta. Wspomniana praktyka była dość szeroko stosowana, a instrukcje bankowe nie zawierały klauzuli, w której klient wyraźnie podporządkował się ich postanowieniom, gdyż klauzula taka była w świetle powołanego artykułu 71 — zbędna.

Kodeks cywilny wprowadził w tej dziedzinie bardzo istotną zmianę. W myśl przepisów artykułu 385 moc wiążącą może mieć tylko taki regulamin, który został wydany przez stronę upoważnioną do tego przez właściwe przepisy i w granicach tych przepisów albo został zatwierdzony przez właściwy organ państwowy. Jeżeli natomiast regulamin nie odpowiada wyżej wymienionym warunkom, to będzie on wiązał drugą stronę tylko wtedy, gdy strona ta wyraźnie (na piśmie) oświadczy swą wolę podporządkowania się jego przepisom.

W świetle tych dość istotnych zmian bank powinien dostosować swą dotychczasową praktykę układania stosunków z klientami do obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, aby uniknąć ewentualnych sporów i nieporozumień z klientami. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że przepisy ustawy o Narodowym Banku Polskim ani przepisy statutu NBP nie upoważniają banku do wydawania regulaminów lub warunków umów wiążących klientów bez względu na ich zgodę. Pewien wyjątek stanowią przepisy paragrafu 11 rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 r. w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej (Dzien-

nik Ustaw nr 54, poz. 264), które upoważniają Prezesa Narodowego Banku Polskiego do ustalania szczegółowych zasad stosowania poszczególnych form rozliczeń. W tym więc wypadku wymogi artykułu 385 kodeksu cywilnego są spełnione.

Z powyższych rozważań wynika, że umowa rachunku bankowego, zgodnie z przepisami obecnego kodeksu cywilnego, może być ważnie zawarta tylko wtedy, gdy bank po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku klienta wyrazi swą zgodę na otwarcie rachunku i wręczy klientowi przepisy o rachunkach bankowych lub wyciąg z tych przepisów, a klient potwierdzi bankowi na piśmie odbiór tych przepisów z wyraźnym zobowiązaniem się do ich stosowania.

Przez zawarcie umowy rachunku bankowego bank, w myśl przepisów artykułu 725 kodeksu cywilnego, zobowiązuje się względem posiadacza rachunku do przechowywania przez czas oznaczony lub nie oznaczony jego środków pieniężnych oraz do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych. Umowa taka zawiera w sobie elementy umowy przechowania i umowy zlecenia.

W warunkach banku państwowego, jakim jest na przykład Narodowy Bank Polski, przechowywanie środków pieniężnych sprowadza się w zasadzie do obowiązku prawidłowego ewidencjonowania i zarachowywania sum pieniężnych na dobro lub w ciężar rachunku (rachunków) klienta. Ta prawidłowość ewidencjonowania środków pieniężnych na rachunku klienta dotyczy zarówno merytorycznej zgodności zapisu z treścią dyspozycji zawartej w zleceniu pieniężnym, jak również zgodności rachunkowej sum księgowanych na rachunku oraz utrzymywania prawidłowego salda rachunku w stanie niezmiennym do dyspozycji klienta.

Przechowywanie środków pieniężnych może mieć miejsce w czasie oznaczonym lub nie oznaczonym, w zależności od charakteru rachunku (np. rachunek pomocniczy otwarty na okres sezonu, rachunek główny otwarty na czas stały aż do wypowiedzenia umowy).

Saldo środków pieniężnych, przechowywanych na rachunku, bank stawia do dyspozycji klienta, który jest dysponentem tych środków, z wyjątkiem wypadków określonych przepisami prawa lub przepisami bankowymi. Z tego wypływa drugi ważny obowiązek dla banku, a mianowicie obowiązek wykonywania dyspozycji pieniężnych klienta zgodnie z treścią zlecenia i we właściwym czasie (terminie), przy zachowaniu należytej staranności i ostrożności w trakcie ich wykonywania.

Zgodnie z przepisami artykułu 727 kodeksu cywilnego bank może odmówić wykonania zlecenia klienta tylko w wypadkach przewidzianych w przepisach szczegółowych. Jeżeli chodzi o oddziały NBP, to w ramach ogólnych uprawnień Narodowego Banku Polskiego jako organu kontrolno-finansowego państwa, są one obowiązane — przy wykonywaniu dyspozycji swych klientów — sprawować kontrolę przestrzegania dyscypliny finansowej. Kontroli tej podlegają

wszystkie dyspozycje pieniężne klienta, z tym jednak że oddziały powinny pamiętać, aby sprawowana przez nie kontrola nie naruszała operatywnej samodzielności klienta wynikającej z zasady dyspozycyjności rachunkiem bankowym.

W trakcie sprawowania wspomnianej kontroli bank może na zasadzie artykułu 727 kodeksu cywilnego odmówić wykonania dyspozycji klienta, jeżeli okaże się, że jest ona niezgodna z wymogami przewidzianymi w przepisach prawa oraz w przepisach bankowych o kredytowaniu, funduszu płac, o rozliczeniach pieniężnych, o obrocie gotówkowym i planowaniu kasowym.

Niezależnie od tej ogólnej kontroli, wykonywanej przez bank jako organ kontrolno-finansowy, oddział banku, przyjmując dyspozycję klienta powinien sprawdzić, czy jest ona prawidłowo wystawiona. Zgodnie bowiem ze szczegółowymi warunkami umowy rachunku bankowego, zawartymi w przepisach bankowych, klient obowiązany jest ściśle przestrzegać zawartych w nich postanowień.

W myśl tych przepisów klient, zlecając bankowi wykonanie dyspozycji pieniężnej, obowiązany jest — w zależności od szczegółowego charakteru tej dyspozycji — wypełnić właściwy bankowy dokument rozliczeniowy zgodnie z treścią jego rubryk. Ponadto bankowe dokumenty rozliczeniowe powinny być wystawiane (wypełniane) w sposób staranny, czytelny i trwały, a ich treść nie może być przerabiana, wycierana, podskrobywana lub usuwana innymi środkami.

Jeżeli chodzi o podpisy na dokumentach, to powinny być one zgodne z wzorami podpisów, zgłoszonymi w banku.

Przy wykonywaniu wyżej omówionej kontroli jednym z poważniejszych obowiązków banku jest badanie podpisów złożonych na dokumencie w imieniu klienta. W tym wypadku oddział banku powinien sprawdzać, dokładając należytej staranności i ostrożności, czy podpisy złożone na dokumencie klienta są zgodne ze zgłoszonymi wzorami podpisów tak co do brzmienia nazwisk i imion osób podpisujących, jak i autentyczności ich podpisów. W tym miejscu trzeba jednak wyjaśnić, że obowiązek sprawdzania przez bank podpisów nie jest równoznaczny z przerzuceniem na bank całkowitej odpowiedzialności za wszelkie szkody i straty wynikłe dla klienta na skutek zrealizowania przez bank np. skradzionego czeku zaopatrzonego w podrobiony czy też przerobiony podpis, jeżeli klient nie dołożył należytej staranności i ostrożności wymaganej w danym stosunku prawnym, np. nie zabezpieczył należytego przechowywania blankietów czekowych lub stempla firmowego.

Sąd Najwyższy, rozpatrując podobną sprawę, stanął na stanowisku (orzeczenie 1 CR/1708/54 OSN 1958; z I, poz. 13), że bank nie ponosi następstw kradzieży blankietu czekowego, zwłaszcza że właściciel skradzionego blankietu nie może domagać się od banku zachowania w takim wypadku szczególnych, większych niż nor-

malne, środków ostrożności. Nie oznacza to jednak, co trzeba wyraźnie podkreślić, ograniczenia odpowiedzialności banku tylko do wypadku winy umyślnej ze strony pracowników banku.

Z powyższych rozważań wynika, że klient nie może przerzucić skutków kradzieży blankietu czekowego na bank, natomiast bank nie będzie mógł zwolnić się od odpowiedzialności za czynności swych pracowników, jeżeli przy realizowaniu skradzionego czeku nie dołożyli oni należytej staranności i ostrożności, normalnie wymaganej w każdym wypadku sprawdzania zgodności podpisów z ich wzorami.

Dokumenty rozliczeniowe, które nie odpowiadają wymaganym warunkom, nie mogą być pokryte i bank powinien je zwrócić klientowi.

Dyspozycje pieniężne klienta, które bank wykonuje z mocy umowy rachunku bankowego, mają zazwyczaj charakter rozliczenia gotówkowego lub bezgotówkowego. Banki posługują się w tym wypadku formami rozliczeń przewidzianymi w systemie rozliczeń. Tak więc rozliczenia gotówkowe przeprowadza się przez wręczenie obiegowych znaków pieniężnych, czeku gotówkowego lub za pomocą przekazu bankowego.

Jeżeli chodzi o rozliczenia bezgotówkowe, to mają one charakter rozrachunku księgowego pomiędzy rachunkiem dłużnika i rachunkiem wierzyciela. Rozliczenia bezgotówkowe przeprowadza się w formie polecenia przelewu, inkasa bankowego, czeku rozrachunkowego lub akredytywy. W celu przyspieszenia wykonywania zobowiązań obecny system rozliczeń pieniężnych przewiduje możliwość stosowania specjalnych, umownych form rozliczeń jak: rozliczenia planowe, rozliczenia kompensacyjne, okresowe rozliczenia saldami, rozliczenia za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń oraz kompensaty (potrącenia). Regulowanie zobowiązań za pośrednictwem tych umownych form rozliczeń następuje z reguły za pomocą żądań zapłaty, poleceń przelewu lub not memoriałowych.

Klient, składając w banku dyspozycję dokonania rozliczenia pieniężnego w jednej z form rozliczeń, wzywa tym samym bank do wykonania jednego z warunków umowy rachunku bankowego. Bank z chwilą przyjęcia zlecenia klienta zobowiązuje się do dokonania czynności prawnej w imieniu klienta, co jest równoznaczne z wykonaniem zobowiązania przez samego klienta (dłużnika).

Z wykonywaniem zleceń udzielanych bankowi przez klienta wiąże się następny, dość ważny, obowiązek banku. Zgodnie z przepisami artykułu 728 kodeksu cywilnego, bank obowiązany jest przy każdej zmianie stanu rachunku bankowego przysyłać klientowi wyciąg z rachunku z ustaleniem salda. Klient natomiast obowiązany jest zgłosić bankowi niezgodność salda w ciągu 14 dni od dnia otrzymania wyciągu.

Powołane wyżej przepisy nadały wyciągowi z rachunku bankowego dość wysoką rangę. Od

tej chwili wyciąg z rachunku stanowi bardzo ważny dokument, na podstawie którego klient ma możliwość konfrontowania i uzgadniania zapisów własnej księgowości z zapisami bankowymi.

W szczególności wyciąg z rachunku bankowego, wraz z załączonymi do niego dokumentami rozliczeniowymi, stanowi dowód przeprowadzenia przez bank rozliczenia, to jest wykonania zlecenia klienta, a przez wykazanie salda umożliwia klientowi dalsze dysponowanie rachunkiem. Ponadto wyciąg z rachunku bankowego stanowi dla klienta banku źródło informacji o wszelkich zasłóściach na jego rachunku, a więc zarówno tych, które się dokonały na jego wyraźne zlecenie, jak również tych, które są wynikiem działania innych czynników, np. uiszczenia zobowiązania przez dłużnika, pokrycia przez bank tytułu egzekucyjnego, zajęcia rachunku przez organ egzekucyjny.

Przy omawianiu tego tematu warto również zwrócić uwagę na przepisy artykułu 21 prawa bankowego i artykułu 40 ustawy o Narodowym Banku Polskim, według których wyciągi z ksiąg banku mają moc prawną dokumentów publicznych.

Ze względu na tę wysoką rangę nadaną wyciągowi z rachunku przez kodeks cywilny — bank powinien przywiązywać obecnie znacznie większą uwagę do prawidłowego sporządzania wyciągów oraz ich odpowiedniego zabezpieczenia. Chodzi tu w szczególności o odpowiednie zorganizowanie wewnętrznego obiegu w oddziale banku wyciągów z rachunków. Obieg ten, od momentu sporządzenia i sprawdzenia wyciągu wraz z dołączonymi dokumentami rozliczeniowymi aż do chwili jego wysłania lub wydania klientowi, powinien być tak zorganizowany, aby gwarantował zabezpieczenie tych dokumentów przed jakimikolwiek zmianami. Następnie powinien być bezwzględnie przestrzegany wymóg, aby pracownik banku, wyznaczony do ekspedycji poczty lub pracownik wyznaczony do wydawania wyciągów uprawnionemu przedstawicielowi klienta, otrzymywał wyciągi z rachunku wraz z kompletną dokumentacją od pracownika sprawdzającego zapisy księgowe. Ponadto bank powinien czuwać nad terminowym wysyłaniem (doręczaniem) klientom wyciągów, wykazujących prawidłowo każdą zmianę stanu rachunku bankowego.

Jeżeli chodzi o klienta, to powinien on, z chwilą otrzymania wyciągu z rachunku, sprawdzić stan księgowy swego rachunku z saldem rachunku wykazanym w wyciągu bankowym.

Zgodnie z cytowanym już artykułem 728 kodeksu cywilnego, klient powinien zgłosić bankowi niezgodność salda w ciągu 14 dni od dnia otrzymania wyciągu. Przepis ten nie wyjaśnia jednak, jakie skutki powoduje niezgłoszenie przez klienta niezgodności salda w ciągu 14 dni. Przepis ten nie przewiduje również skutków potwierdzenia salda.

W myśl artykułu 535 uchylonego kodeksu handlowego przesłane stronie rozliczenie z ustaleniem salda uważane było za uznane (potwierdzone), jeżeli strona ta w ciągu określonego czasu nie zgłosiła zastrzeżeń (milczące uznanie salda). Zgodnie natomiast z artykułem 536 kodeksu handlowego uznanie rozliczenia rachunku bieżącego stanowiło samoistny tytuł prawny.

Aczkolwiek przepisy powołanego artykułu 728 nie rozstrzygają wyraźnie poruszonego zagadnienia — wydaje się, że można przyjąć interpretację, iż niezgłoszenie przez klienta niezgodności w terminie 14 dni jest równoznaczne z milczącym potwierdzeniem salda. To potwierdzenie (uznanie) salda nie stanowi jednak samoistnego tytułu prawnego, gdyż według przepisów artykułu 728 kodeksu cywilnego bank nie może odmówić skorygowania salda o niezgodność zgłoszoną przez klienta po upływie 14 dni od otrzymania wyciągu z rachunku. Mimo więc upływu tego terminu bank powinien sprostować zgłoszoną niezgodność. Przyjęcie jednak przez bank zgłoszonej niezgodności po upływie 14 dni nie powinno zwalniać klienta od odpowiedzialności, jeżeli swą zwłoką przyczynił się on do powstania szkody czy to po stronie banku, czy też po stronie innego klienta. W razie dojścia do sporu arbitrażowego pomiędzy bankiem a poszkodowanym klientem, bank powinien przypozwać do sporu tego klienta, który spóźnionym zgłoszeniem niezgodności salda przyczynił się do powstania szkody.

Ponadto trzeba również pamiętać o przepisach uchwały nr 378 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1964 r. w sprawie stosowania sankcji bankowych za niezgodnienie stanu rachunków bankowych (Monitor Polski nr 88, poz. 418). Przepisy powołanej uchwały przyznają bankowi prawo stosowania sankcji w stosunku do klientów będących jednostkami gospodarki społecznej, jeżeli nie dopełnili oni obowiązku uzgodnienia stanu rachunków bankowych. W takich wypadkach bank uprawniony jest wstrzymać klientowi niektóre wypłaty gotówkowe albo zwrócić się do jego jednostki zwierzchniej o zastosowanie sankcji w formie pozbawienia głównego księgowego premii za terminową sprawozdawczość.

Jednym z następnych obowiązków ciążących na kliencie jest, zgodnie z przepisami artykułu 729 kodeksu cywilnego, obowiązek zawiadamiania banku o każdej zmianie zamieszkania lub siedziby klienta.

Wspomniany obowiązek odnosi się do klientów mających rachunki imienne. Jak wiadomo natomiast z praktyki — rachunek bankowy klienta prowadzony jest pod jego nazwą, jeżeli dotyczy on osoby prawnej, lub na nazwisko osoby fizycznej. Pod pojęciem „rachunek imienny” nie należy rozumieć tzw. rachunków zbiorowych, jak na przykład rachunków w ramach konta 195 „zlecenia do wypłaty”.

Posiadanie przez bank aktualnego adresu klienta ma w praktyce duże znaczenie, gdyż

ułatwia utrzymywanie z tym klientem kontaktów, umożliwia prawidłowe i terminowe przysyłanie mu wyciągów z rachunków wraz z dokumentami rozliczeniowymi oraz wszelkich innych pism i zawiadomień. Ponadto zmiana zamieszkania lub siedziby klienta może mieć również wpływ na sprawę właściwości banku i niejednokrotnie może decydować o celowości dalszego prowadzenia rachunku przez dany oddział banku. Świadome naruszenie przez klienta omawianego obowiązku może się stać jedną z ważnych przyczyn powodujących wypowiedzenie umowy rachunku bankowego.

Przepisy powołanego artykułu 729 nie przewidują w sposób wyraźny żadnych sankcji za niedopełnienie przez klienta omawianego obowiązku. Wydaje się jednak, że wszelkie skutki zmiany siedziby klienta i niepodania bankowi aktualnego adresu spadną na klienta, ponieważ bank nie ma obowiązku poszukiwania i ustalania z urzędu aktualnego adresu klienta, jeżeli oczywiście nie wchodzi w rachubę własny interes banku.

Z prowadzeniem przez bank rachunku klienta wiąże się również jak najściślej zagadnienie przestrzegania tajemnicy co do obrotów i stanu rachunku. Wprawdzie tą sprawą kodeks cywilny się nie zajmuje, niemniej ma ona ważne znaczenie zarówno dla klienta, jak i dla banku. Z tego też względu sprawa ta została wyraźnie uregulowana przepisami ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz przepisami ustawy o prawie bankowym. W myśl tych przepisów bank jest obowiązany przestrzegać tajemnicy co do obrotów i stanu prowadzonych rachunków. Wszelkich informacji w tym zakresie bank może udzielać tylko właściwemu klientowi, jego jednostce zwierzchniej oraz organom państwowym, uprawnionym do tego na podstawie obowiązujących przepisów. Organami uprawnionymi do otrzymania informacji o stanie rachunku są: Najwyższa Izba Kontroli, inspektoraty kontrolno-rewizyjne, władze sądowe i prokuratorskie, Milicja Obywatelska, wydziały finansowe (skarbowe urzędy komornicze) oraz komornicy sądowi.

Informacji co do obrotów i stanu rachunków bank może udzielać pisemnie lub ustnie, z tym że wewnętrzne przepisy NBP zabraniają oddziałom NBP udzielania tych informacji telefonicznie, z uwagi na trudności związane ze stwierdzeniem uprawnień zgłaszającej się osoby.

Ze względu na konieczność zachowania ostrożności bank, przed udzieleniem wyżej wymienionych informacji, powinien zawsze sprawdzać, czy organ zwracający się o informacje uprawniony jest do ich otrzymania, a jeżeli chodzi o bezpośrednio zainteresowanego klienta, czy jego przedstawiciel posiada upoważnienie do otrzymania informacji lub czy jego nazwisko figuruje na karcie wzorów podpisów.

Zawarcie umowy rachunku bankowego i realizacja szczegółowych jej postanowień wyłącza zagadnienie odpowiedzialności stron z tytułu umowy rachunku bankowego, a zwłaszcza

czy problem odszkodowania, to jest naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub ненаależytego wykonania przyjętych obowiązków.

Omawiając ten problem trzeba cofnąć się do wstępnych rozważań na temat podwójnej roli banku przy wykonywaniu postanowień umowy rachunku bankowego.

Rozgraniczenie sfer działalności banku na cywilnoprawną i finansowoprawną ma bardzo istotne znaczenie i rzutuje na problem odpowiedzialności. Bank mianowicie, jako kontrahent umowy, ponosi cywilną odpowiedzialność za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie swoich obowiązków według przepisów kodeksu cywilnego. Na tych samych zasadach opiera się odpowiedzialność klienta wobec banku. Ocena jednak stopnia odpowiedzialności stron, w każdym konkretnym wypadku, zależy od ustalenia, czy strony przy wykonywaniu postanowień umowy rachunku bankowego dołożyły należytej staranności i ostrożności, ogólnie wymaganej w danym stosunku prawnym.

Jeżeli chodzi natomiast o działalność banku jako organu kontrolno-finansowego państwa, to działa on poza ramami stosunku cywilnoprawnego i odpowiada za szkodę wyrządzoną klientowi przez pracowników bankowych na podstawie przepisów artykułu 418 kodeksu cywilnego o odpowiedzialności skarbu państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Odpowiedzialność ta kształtuje się w ten sposób, że zarządzenie banku, wydane w ramach sprawowanej kontroli, choćby okazało się później błędne, nie powoduje w zasadzie cywilnej odpowiedzialności banku za ewentualną szkodę, chyba że przy wydaniu takiego zarządzenia (decyzji) nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym, albo uznana przez organ przełożony nad sprawcą szkody.

Rozwiązanie umowy rachunku bankowego, zawartej na czas nie oznaczony, może nastąpić, w myśl przepisów artykułu 730 kodeksu cywilnego, w każdym czasie wskutek wypowiedzenia przez którąkolwiek ze stron; jednakże bank może wypowiedzieć taką umowę tylko z ważnych powodów. Z powołanych przepisów wynika, że klient banku ma pełną swobodę do wypowiedzenia umowy rachunku bankowego, jeżeli oczywiście nie stoją temu na przeszkodzie przepisy prawa finansowego. Klient, wypowiadając umowę rachunku bankowego powinien wskazać bankowi sposób rozliczenia salda. Bank natomiast może wypowiedzieć umowę rachunku zawartą na czas nie oznaczony tylko z ważnych powodów, ponieważ klient, będący jednostką gospodarki społecznej, ma ustawowy obowiązek posiadania rachunku bankowego. Za ważne powody należy uważać:

- zarządzenie władz sądowych lub prokuratorskich w sprawie zamknięcia rachunku,
- przeniesienie rachunku do innego banku,

— brak obrotów na rachunku przez nie przerwany okres czasu określony w umowie,
— inne powody, stanowiące faktyczną i prawną podstawę do wypowiedzenia umowy rachunku bankowego.

Wypowiedzenie umowy rachunku bankowego przez którąkolwiek ze stron powinno nastąpić w formie pisemnej z podaniem powodów wypowiedzenia. Pismo takie powinno być podpisane w imieniu klienta przez osoby uprawnione do czynności prawnych, a za bank — przez dwie osoby upoważnione do podpisywania pism i dokumentów, mających charakter oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku.

Roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się, w myśl przepisów artykułu 731 kodeksu cywilnego, z upływem dwóch lat. Wyjątki od zasady dwuletniego przedawnienia dotyczą roszczeń:

— jednostek podlegających państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, dla których w myśl artykułu 118 kodeksu cywilnego termin

przedawnienia wynosi jeden rok,

— o zwrot wkładów oszczędnościowych, dla których termin przedawnienia wynosi lat dziesięć.

Dla przykładu należy nadmienić, że dwuletniemu przedawnieniu z tytułu umowy rachunku bankowego podlegają między innymi roszczenia organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz jednostek gospodarki nie uspołecznionej.

Na zakończenie trzeba jeszcze wymienić artykuł 733 kodeksu cywilnego, który wyraźnie stwierdza, że przepisy całego tytułu poświęconego umowie rachunku bankowego nie uchybiają przepisom o rozliczeniach pieniężnych między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Przepisy te w sposób wyraźny rozgraniczają elementy cywilnoprawne umowy rachunku bankowego od łączących się z nimi dość ściśle elementów prawnofinansowych i potwierdzają w ten sposób słuszność poglądu o podwójnym charakterze działalności banku.

ARTUR BOROWICZ

Niektóre problemy koordynacji branżowej w przemyśle spożywczym

Żaden inny przemysł w Polsce nie odznacza się taką różnorodnością form organizacyjnych jak przemysł spożywczy. Na istniejących w końcu 1963 roku przeszło 50.000 zakładów przemysłowych w kraju (łącznie z pomocniczymi zakładami przemysłowymi, wchodzącymi w skład przedsiębiorstw budowlano-montażowych, komunalnych i innych nieprzemysłowych oraz niektórych jednostek budżetowych) — około 19.000 należało do przemysłu spożywczego. Z tego 31,6% przypadało na przemysł państwowy, 48,5% na przemysł spółdzielczy i 19,9% na jednostki gospodarki nie uspołecznionej.

Przytoczone cyfry wskazują, że jednym z istotnych problemów występujących w przemyśle spożywczym jest jego znaczne rozdrobnienie, które najbardziej uwidacznia się na tle ilości osób zatrudnionych w zakładach tego przemysłu. Jeśli bowiem w przemyśle ogółem przypadało przeciętnie 70 osób na jeden zakład, liczba ta w przemyśle spożywczym wynosiła tylko 23 osoby, czyli 33%, a w ramach tego przemysłu przypadało przeciętnie na jeden zakład w przemyśle państwowym — 49 osób, w przemyśle spółdzielczym — 14 osób, a w przemyśle prywatnym — 2 osoby. Oczywiście jest, że istnienie tak dużej ilości, w większości drobnych, zakładów rozproszonych w terenie i niejednokrotnie wadliwie zlokalizowanych zarówno w stosunku do bazy surowcowej, jak i do rynku zbytu, musiało ujemnie wpłynąć tak na poziom i jakość produkcji,

stan techniki i technologii, kształtowanie się kosztów własnych produkcji, jak i sposób zarządzania tym przemysłem.

Drugim problemem występującym w przemyśle spożywczym, a wpływającym w dużej mierze z poprzednio omawianego, jest jego podporządkowanie wielu różnym gestorom. Pomijając w dalszych rozważaniach gospodarkę nie uspołecznioną, reprezentowaną przez rzemiosło różnych branż i przemysł prywatny, mający w swym ręku głównie młyny — uspołeczniony przemysł spożywczy dzieli się w zasadzie na dwa sektory, to jest:

I państwowy, obejmujący przedsiębiorstwa podległe:

— Ministerstwu Przemysłu
Spożywczego i Skupu

— z branżami: mięsną, zbożowo-młynarską, cukierniczą, cukrowniczą, jajczarsko-drobiarską, koncentratów spożywczych, olejarską, owocowo-warzywną, piwowarską, spirytusową, tytoniową, zielarską, ziemniaczaną, paszową, chłodniczą oraz budowy i montażu maszyn przemysłu spożywczego.

— Ministerstwu Handlu
Wewnętrznego

— z branżą: piekarniczą,
rozlewem win impor-
towanych, rozlewem
piwa, produkcją gar-
mażeryjną, napojami,
lodami itp.

— Ministerstwu Żeglugi

— z przemysłem ryb-
nym i chłodnictwa.

— Ministerstwu Leśnictwa
i Przemysłu Drzewnego

— z wytwórniami spi-
rytusu posiarzyno-
wego, przetwórstwem
owoców i jagód, pro-
dukcją win itp.

— Ministerstwu Rolnictwa

— z gorzelniami prze-
mysłowymi, kroch-
malniami, browarami,
przetwórstwem owo-
ców i warzyw itp.

— państwowemu przemysło-
wi terenowemu

— z wszystkimi branża-
mi przemysłu spo-
żywczego.

**II spółdzielczy, obejmujący przedsiębiorstwa, nale-
żące do:**

— Związku Spółdzielni Spo-
żywców „Społem”

— z masarniami, fabry-
kami cukierków,
przetwórstwem owo-
cowo - warzywnym,
wytwórniami octu,
wód gazowanych itp.

— Centrali Rolniczej Spół-
dzielni „Samopomoc
Chłopska”

— z masarniami, pie-
karniami, przetwór-
stwem owocowo-wa-
rzywnym, mieszanka-
mi pasz.

— Centrali Spółdzielni
Ogrodnich

— z przetwórstwem o-
wocowo-warzywnym.

— Centralnego Związku
Spółdzielczości Pracy

— z przetwórstwem o-
wocowo - warzyw-
nym, mięsnym itp.

— Centralnego Związku
Spółdzielni Mleczarskich

— z przetwórstwem
mleka, produkcją lo-
dów, wytwórniami
pasz.

Chociaż z natury rzeczy przedsiębiorstwa podporządkowane Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu wykonują gros produkcji przemysłu spożywczego, to jednak udział jednostek zgrupowanych poza tym resortem w produkcji ogólnej tego przemysłu jest nadal dosyć znaczny, choć z tendencją malejącą, co ilustruje tabela 1 przedstawiająca procentowy udział w tejże produkcji w latach 1960 — 1964.

Tabela 1

L a t a	Procentowy udział	
	resortu	pozostałych jednostek
1960	65,7	34,3
1961	67,7	32,3
1962	68,1	31,9
1963	68,4	31,6
1964	69,4	30,6

Rozproszenie i zróżnicowanie zakładów pod względem wielkości i specyfiki branżowej, jak i podporządkowanie ich różnym gestorom powodowało konieczność odpowiedniego koordynowania w omawianym przemyśle działalności gospodarczej w tym również i inwestycyjnej. Pierwsze, choć jeszcze bardzo skromne kroki w tym kierunku podjęto już w 1959 roku przez organizację młynów gospodarczych w porozumieniu z Komitetem Drobnej Wytwórczości oraz przez współpracę i koordynację produkcji takich artykułów, jak suchy lód, spirytus, środki piorące, tlen ciekły CO₂ itp. — w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Chemicznego. Wystapiono również do prezydium WRN o współpracę w zakresie planów inwestycyjnych państwowego terenowego przemysłu spożywczego.

Właściwe podstawy do nawiązania współpracy i skoordynowania działalności gospodarczej jednostek organizacyjnych branży dała dopiero uchwała nr 195 Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1960 roku (Monitor Polski nr 56, poz. 268). Celem jej było stworzenie warunków prawidłowego podziału pracy, koncentracji działalności przedsiębiorstw danej branży dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej oraz potrzeb społecznych w oparciu o prawidłowe ich rozpoznanie, zapewnienie proporcjonalnego rozwoju, przeprowadzenie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji przemysłu, jego modernizacji, opracowanie planów perspektywicznych, wieloletnich i rocznych, prawidłowe programowanie i wykonywanie zadań planowych. Duże znaczenie w związku z tym miało mieć racjonalne wykorzystywanie posiadanych mocy produkcyjnych, jak również określenie najbardziej uzasadnionych ekonomicznie wielkości nakładów inwestycyjnych i ich prawidłowej lokalizacji.

Zgodnie z wymienioną uchwałą Rady Ministrów współpraca jednostek organizacyjnych branży przemysłu spożywczego miała charakter koordynacji zarówno ogólnobranżowej, jak i w ograniczonym nieco zakresie terenowo-branżowej. W ramach koordynacji ogólnobranżowej zawarto porozumienia branżowe i powierzono funkcje wiodące wszystkim zjednoczeniom podległym Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu. Ogółem porozumienia branżowe objęły 3.300 jednostek przemysłu spożywczego.

Koordynacja terenowo-branżowa w skali województw, łącznie z miastami wydzielonymi, prowadzona była, na zasadach wyżej wymienionej uchwały Rady Ministrów, dotych-

czas w przemyśle spożywczym tylko przez sześć branż, to jest mięsną, zbożowo-młynarską, paszową, cukierniczą, owocowo-warzywną i piwowarsko-słodowniczą. Ogółem 60 jednostek przemysłu kluczowego pełniło w tych branżach funkcję terenowych zjednoczeń wiodących. Obok typowej działalności koordynacyjnej, terenowe zjednoczenia wiodące opracowały wojewódzkie monografie i programy rekonstrukcji swoich branż, określające między innymi plany likwidacji zakładów nierentownych i pracujących w warunkach antyosanitarnych, oraz materiały dotyczące zagospodarowania bazy surowcowej.

Jaką wagę ma koordynacja terenowa przemysłu spożywczego, ilustrują dane tabeli 2, dotyczące wartości produkcji globalnej społecznego przemysłu spożywczego.

Tabela 2

Produkcja w roku 1963

Województwa	Przemysł spożywczy ogółem		z tego	
	w mld zł	Struktura wojewódzka	resort	pozostałe jednostki
1	2	3	4	5
Ogółem	127,6	100,0	69,3	30,7
Warszawa	5,2	4,1	76,9	23,1
Kraków	4,0	3,1	95,0	5,0
Łódź	2,8	2,2	85,7	14,3
Poznań	3,6	2,9	94,4	5,6
Wrocław	3,2	2,5	96,8	3,2
Białostockie	2,9	2,3	55,5	44,5
Bydgoskie	12,9	10,1	76,0	24,0
Gdańskie	8,7	6,9	68,9	31,1
Katowickie	10,2	8,0	68,6	31,4
Kieleckie	4,2	3,3	71,4	28,6
Koszalińskie	2,9	2,3	41,3	58,7
Krakowskie	4,4	3,5	50,0	50,0
Lubelskie	8,4	6,6	76,2	23,8
Łódzkie	5,0	3,9	60,0	40,0
Olsztyńskie	3,6	2,9	44,4	55,6
Opolskie	5,3	4,1	75,4	24,6
Poznańskie	13,1	10,2	69,0	31,0
Rzeszowskie	4,7	3,7	68,1	31,9
Szczecińskie	4,9	3,8	57,1	42,9
Warszawskie	6,6	5,2	54,5	45,5
Wrocławskie	7,3	5,7	63,0	37,0
Zielonogórskie	3,4	2,7	64,7	35,3

Dane te wskazują na zróżnicowane kształtowanie się produkcji pomiędzy sektorami w poszczególnych województwach. Na przykład w województwach koszalińskim i olsztyńskim działalność jednostek poza resortem przemysłu spożywczego i skupu nawet przeważa, a w województwie krakowskim równoważy się.

Zjednoczenia wiodące mają już do zanotowania w swej działalności koordynacyjnej pewne osiągnięcia. Między innymi zapoczątkowana w roku 1961 rejestracja i weryfikacja zdolności produkcyjnych, z podziałem na pionory organizacyjne i województwa, dały podstawę do koordynacji branżowej zarówno w odniesieniu do realizacji bieżących zadań gospodarczych, jak i działalności inwestycyjnej oraz ustalania planów rozwoju i opracowywania programów organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż

przemysłu spożywczego. Przeprowadzono szeroką akcję szkoleniową dla uczestników porozumień branżowych, opracowano instrukcję dotyczącą remontów planowo-zapobiegawczych. W dziedzinie koncentracji produkcji zlikwidowano, na wniosek organów branżowych, wiele jednostek nie posiadających perspektyw rozwojowych itp. Ogólnie zdobyto wiele doświadczeń zarówno w dziedzinie współpracy pomiędzy pionami gospodarczymi, przedsiębiorstwami i zakładami, jak i w kierowaniu całą branżą.

Obok dodatnich stron działalności koordynacyjnej w minionym pięcioleciu, wymienić należy także i czynniki stwarzające trudności w pełnym rozwinięciu i realizacji zadań koordynacyjnych, do których między innymi należą:

— brak akcesów do porozumień branżowych dużej ilości zakładów niektórych branż, w wyniku czego nie podlega koordynacji poważny potencjał produkcyjny — dotyczy to przede wszystkim gorzelni i krochmalni, podporządkowanych Ministerstwu Rolnictwa,

— nieprzestrzeganie obowiązków wynikających z dobrowolnie przyjętych porozumień branżowych i nieposiadanie przez zjednoczenia wiodące uprawnień i możliwości stosowania istotnych sankcji w takich przypadkach,

— różnorodność systemów planowania i sprawozdawczości w różnych pionach organizacyjnych kierujących przemysłem spożywczym.

* * *

Również w wykonywaniu zadań koordynacyjnych, tak jak w całej gospodarce, działalność inwestycyjna stanowiła najsłabsze ogniwo. W zakresie tej działalności do kompetencji zjednoczeń wiodących należało między innymi stawianie wniosków w sprawie zamierzeń inwestycyjnych i lokalizacji nowych obiektów, uzgadnianie ich oraz badanie ekonomicznej efektywności inwestycji. Mimo tych uprawnień, które miały zapobiec żywiołowości i niecelowości w inwestowaniu, występowały jednak w minionym pięcioleciu (1961—1965) przypadki świadczące o niepodporządkowaniu się na tym odcinku porozumieniom branżowym, szczególnie przez jednostki zgrupowane poza przemysłem kluczowym, to jest przemysłem terenowym i spółdzielczy. Z nakładów inwestycyjnych zrealizowanych w latach 1961—1965 w przemyśle spożywczym przypadało na te pionory organizacyjne około 36%, to jest blisko 7 mld zł.

Podkreślić należy, że w ramach koordynacji branżowej w roku 1961 przeprowadzona była akcja rewizji inwestycji, która na podstawie materiałów opracowywanych przez zjednoczenia wiodące pozwoliła na wysunięcie szeregu konkretnych wniosków w zakresie oszczędności nakładów inwestycyjnych w planie pięcioletnim na lata 1961—1965, a dotyczących 70 zakładów, głównie państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Ujawniono już wtedy wiele niecelowych zamierzeń inwe-

stycyjnych, niewłaściwość lokalizacji projektowanych zakładów, nieodpowiedni profil produkcyjny części z nich oraz zbyt wysokie nakłady, zwłaszcza na roboty budowlane. Między innymi z planu na lata 1961—1965 skreślono 50 zadań inwestycyjnych w przemyśle mięsny na łączną sumę 96,6 mln złotych, w przemyśle owocowo-warzywnym skreślono lub ograniczono nakłady inwestycyjne na łączną sumę 398 mln złotych, a w przemyśle cukierniczym — w 8 zakładach drobnej wytwórczości na łączną sumę 17,2 mln złotych.

Badania przeprowadzone przez Bank Inwestycyjny w niektórych zjednoczeniach wiodących Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu wykazały jednak, że wbrew zawartym porozumieniom występowały nadal „dzikie” inwestycje nie uzgodnione z tymi zjednoczeniami, co z reguły prowadziło do powstawania zakładów prymitywnych, stosujących przestarzałą technologię, z pominięciem obowiązujących norm i receptur. Przypadki tego rodzaju miały szczególnie miejsce w branży cukierniczej, owocowo-warzywniej i mięsnej. Jaskrawym przykładem jest wybudowanie w latach 1960—1961 zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego przez państwowy przemysł terenowy województwa katowickiego kosztem około 12 mln złotych, który potem nie mógł być wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem, wobec czego przekształcono go na fabrykę walizek. W województwie łódzkim spółdzielnia produkcyjna „Sadki” wybudowała w latach 1960—1961 zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego bez wiedzy zjednoczenia wiodącego, które jednocześnie w tym samym czasie rozpoczynało budowę nowego dużego zakładu w Łowiczu. Przykładów takich można by przytoczyć więcej. Wszystkie ujawnione przypadki niegospodarności, spowodowane nietychaniem zasad koordynacji branżowej, wynikały w początkowym okresie niewątpliwie z braku doświadczeń w tej dziedzinie, ale także i z dążenia do złe pojętej samodzielności oraz lekceważenia interesów ogólnogospodarczych, a przede wszystkim z braku rachunku ekonomicznego, jaki powinien być uwzględniany w założeniach i w dokumentacji inwestycji.

* * *

Obecnie, w momencie rozpoczynania realizacji nowego planu pięcioletniego na lata 1966—1970 sprawa prawidłowej koordynacji branżowej w przemyśle spożywczym we wszystkich jej aspektach nabiera szczególnego znaczenia. Wzrastają bowiem nie tylko zadania produkcyjne dla przemysłu spożywczego w zakresie przetwórstwa, ze względu na założony znaczny rozwój produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej, ale podniesiona ma być również jej jakość.

Chociaż równolegle wzrastają także nakłady inwestycyjne — proporcjonalnie nawet więcej dla jednostek zgrupowanych poza Ministerstwem Przemysłu Spożywczego i Skupu — to jednak

przyznane limity nie pokrywają w pełni potrzeb poszczególnych branż. Na podstawie doświadczeń minionej pięciolatki wiemy, że uwzględnienie nawet słusznych postulatów może napotykać trudności, co zmusza do racjonalnego gospodarowania przyznanymi środkami inwestycyjnymi, w celu uzyskania jak najlepszych efektów gospodarczych. Jednym z ważnych czynników prawidłowego programowania zamierzeń i właściwego wykorzystania tych środków powinny być wzmoczone prace koordynacyjne, doprowadzające do kompleksowego rozwiązywania problemów inwestycyjnych w poszczególnych branżach oraz pomiędzy branżami i jednostkami gospodarczymi. Podstawowymi kierunkami działalności koordynacyjnej powinny być:

— prawidłowy podział produkcji w ramach branży, regionów i grup przedsiębiorstw,

— poprawa lokalizacji przemysłu spożywczego przez zbliżenie zakładów do baz surowcowych i rynków zbytu,

— specjalizacja i koncentracja produkcji, zwiększenie stopnia jej przetwarzania i uszlachetniania,

— łączenie inwestycji dla lepszego wykorzystania surowca lub zaplecza techniczno-produkcyjnego,

— modernizacja, postęp techniczny i technologiczny,

— wprowadzanie rozmaitych form współpracy zarówno między przedsiębiorstwami w ramach branż, jak i między branżami w dziedzinie produkcji, techniki, usług, transportu itp.

Realizacja tych postulatów uzależniona będzie od stopnia przejścia na nowe metody planowania, zarządzania i organizacji branż. W tej dziedzinie odpowiednie instrumenty stwarza nowa uchwała nr 116 Rady Ministrów z dnia 14 maja 1965 roku o współpracy i koordynacji gospodarczej (Monitor Polski nr 33, poz. 178), uchylająca poprzednio omówioną uchwałę nr 195 z roku 1960. Wymagają uwzględnienia takie postanowienia uchwały, które ustawiają koordynację terenową (poziomą) i nadają radom narodowym uprawnienia na przykład w zakresie:

— analizowania działalności gospodarczej jednostek objętych planowaniem centralnym i terenowym dla zapewnienia prawidłowych powiązań,

— oceny wykorzystania zdolności produkcyjnych wszystkich przedsiębiorstw,

— kojarzenia zamierzeń inwestycyjnych poszczególnych inwestorów z planem terenowym.

Zagadnieniom tym w przemyśle spożywczym przeżyda wojewódzkich i powiatowych rad narodowych będą musiały poświęcić więcej uwagi, tym bardziej że jednostki zajmujące się skupem produktów rolnych są zgrupowane w różnych pionach organizacyjnych spółdzielczości, przemysłu terenowego i kluczowego. W tych warunkach działanie rad narodowych ma bardzo duże znaczenie dla prawidłowego skoordynowania planów rozwojowych, a w szczególności łączenia zamierzeń inwestycyjnych, budowy

i rozbudowy poszczególnych zakładów różnych branż, budowy sieci skupu produktów rolnych, magazynów surowcowych i produktów gotowych, wspólnych warsztatów, gospodarki wodnej i ściekowej, wspólnej gospodarki energetycznej, bocznic kolejowych, budownictwa socjalno-mieszkaniowego i innych inwestycji usługowych.

Wykorzystując nabyte doświadczenia okresu ubiegłego oraz dążąc do wyeliminowania niedomagań i zarazem do zwiększenia efektywności działalności koordynacyjnej niezbędne jest podjęcie kroków w celu:

— objęcia porozumieniami branżowymi wszystkich jednostek działających w jednej branży, w tym również państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych,

— wprowadzenia w całej gałęzi przemysłu spożywczego zasady planowania branżowego oraz ujednolicenia sprawozdawczości w ramach branż,

— doprowadzenia do pełnej realizacji opracowanych i zatwierdzonych programów organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż; należałoby zlikwidować jednostki nierentowne albo przekształcić je — w celu lepszego wykorzystania istniejących drobnych zakładów w niektórych branżach, w których proces technologiczny na to pozwala — na zakłady kooperujące, wytwarzające tylko półprodukty na rzecz przemysłu kluczowego, co pozwoliłoby na koncentrowanie w nim maszyn niezbędnych do wytwarzania i konfekcjonowania produktu gotowego.

Z omawianej problematyki wynikają również określone zadania dla aparatu bankowego, a w szczególności Narodowego Banku Polskiego, Banku Inwestycyjnego i Banku Rolnego, które przez ścisłą współpracę, uzgadniając politykę kredytową i inne formy oddziaływania ekonomicznego i pozaekonomicznego, mogą i powinny przyczynić się do poprawy gospodarności w działalności inwestycyjnej. Wymagać to będzie zacieśnienia współpracy pomiędzy bankami finansującymi, zmierzającej do wymiany wzajemnej informacji w zakresie danej branży, jak i skoordynowania ich działalności kontrolnej. Dotyczyć to powinno przede wszystkim inwestycyjnych zamierzeń przedsiębiorstw i zjednoczeń. Dlatego trzeba będzie obecnie zwrócić baczną uwagę na zamierzenia inwestycyjne tych jednostek, badać czy są one zgodne z ustaleniami programów rekonstrukcji

organizacyjno-technicznej branż i skoordynowane ze zjednoczeniami wiodącymi. W tym zakresie sprzyjające warunki stwarzają nowe zasady finansowania inwestycji i kapitałnych remontów jednostek państwowych, obowiązujące od dnia 1 stycznia 1966 roku (uchwała nr 278 Rady Ministrów z dnia 28 października 1965 roku, Monitor Polski nr 61, poz. 318), rozszerzające w znacznym stopniu funkcję kredytu bankowego w finansowaniu inwestycji. W zakresie przemysłu spożywczego Bank Inwestycyjny finansuje obecnie inwestycje centralne i zjednoczeń przemysłu kluczowego. Inwestycje przedsiębiorstw tego samego przemysłu, jak i inwestycje państwowego przemysłu terenowego i przemysłu spółdzielczego finansuje Narodowy Bank Polski, zaś jednostek podporządkowanych Ministerstwu Rolnictwa i Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Bank Rolny.

Trzeba będzie więc dopracować się w praktyce form współpracy możliwych do przyjęcia przez trzy zainteresowane banki i to zarówno na szczeblu oddziałów właściwych dla finansowania poszczególnych inwestycji, a także właściwych dla kontroli zjednoczeń, jak i central banków.

* * *

Prace nad ostatecznym ustaleniem planu pięcioletniego na lata 1966—1970 dobiegają końca i w niedługim czasie zostanie on przedstawiony Sejmowi PRL do zatwierdzenia. W toku tych prac, gdy omawiany był projekt planu przemysłu spożywczego na różnych szczeblach, zawsze na czoło wysuwało się zagadnienie usprawnienia koordynacji branżowej, w związku z czym nałożono konkretne obowiązki na resort przemysłu spożywczego i skupu i inne jednostki gospodarcze, zainteresowane tą sprawą. Obecnie od wszystkich uczestników procesów gospodarczych będzie zależało, czy jak najbardziej słuszne zasady koordynacji branżowej będą prawidłowo wcielane w życie i czy — gdy w roku 1970 lub 1971 dojdzie do podsumowania wyników działalności koordynacyjnej — rejestr pozytywnych osiągnięć w tym zakresie będzie daleko większy niż w minionym okresie i czy w tym rejestrze znajdują się również osiągnięcia będące wynikiem współpracy naszych banków.

TADEUSZ MIODUSZEWSKI

○ kredytowaniu spółdzielczych ośrodków rolnych

Minęło pięć lat od chwili powołania do życia spółdzielczych ośrodków rolnych. Pierwsze z nich powstały w roku 1960 w województwie wrocławskim z inicjatywy dolnośląskich działaczy gospodarczych, w związku z realizowaniem uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959 — 1965.

Organizowano je na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi, których znaczne obszary wymagały szybkiego i właściwego zagospodarowania, mobilizowano gromadzone na rachunkach wsi środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa, uruchomiono również odpowiednie kredyty bankowe.

Jednostki tego typu nie istniały poprzednio; nie było więc gotowego modelu, na którym można było się wzorować. Wymagało to stworzenia od podstaw między innymi systemu organizacyjno-prawnego i systemu finansowego, jak również ustalenia zasad udzielania ośrodkom państwowej pomocy kredytowej, w miarę elastycznych, a jednocześnie zapewniających właściwą kontrolę działalności gospodarczej i finansowej ośrodków.

System finansowy ośrodków tworzony był stopniowo, w miarę krystalizowania się struktury organizacyjnej i kierunków działalności gospodarczej, które, szczególnie w początkowym okresie istnienia ośrodków, były kilkakrotnie zmieniane. W związku z tym również zasady i metody kredytowania tych jednostek ulegały przeobrażeniom.

Jest zrozumiałe, że obowiązujący obecnie system kredytowania spółdzielczych ośrodków rolnych ma wiele zalet i wad, na co zwraca się uwagę w licznych dyskusjach na ten temat. Celem dyskusji niech służy również niniejszy artykuł.

Spółdzielcze ośrodki rolne otrzymały w latach 1961 — 1965 od kółek rolniczych i ich związków powiatowych poważną sumę środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa (142,4 mln zł), co umożliwiło im stworzenie znacznych funduszy, stanowiących podstawowe źródło sfinansowania składników majątku trwałego, niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej.

Jak wynika z bilansów ośrodków, sporządzonych według stanu na dzień 31 grudnia 1965 roku, środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa stanowiły 76,3% (w 1964 roku — 82,7%) sumy środków nieobrotowych (to jest środków trwałych, inwestycji nie zakończonych i zasobów środków pieniężnych na inwestycje), natomiast bankowy kredyt inwestycyjny — zaledwie 9,5% sumy tych aktywów (w roku 1964 wskaźnik ten wynosił 4,0%).

Z tych też względów nie istniała dotychczas wyraźna konieczność udzielania spółdzielczym ośrodkom rolnym w szerszym zakresie pomocy

kredytowej na inwestycje, w związku z czym kredyt inwestycyjny w działalności ośrodków nie miał większego znaczenia. Należy tu jednak podkreślić, iż mimo niewielkiego udziału kredytu bankowego w inwestycjach, system finansowania inwestycji ze środków FRR oraz metody kontroli celowego wykorzystania tych środków pozwalały na odpowiednie oddziaływanie za pomocą środków finansowych na kierunki rozwoju gospodarczego tych jednostek.

W miarę dalszego rozwoju gospodarczego ośrodków, przy równocześnie malejących na ogół możliwościach wykorzystywania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, zarysowuje się dość wyraźna tendencja wzrostu zapotrzebowania na kredyt inwestycyjny. Można zatem wnioskować, iż w latach następnych rola i znaczenie kredytu inwestycyjnego w gospodarce finansowej ośrodków będzie stopniowo wzrastać, przez co zwiększać się będzie także zakres i siła oddziaływania banku na ośrodki również za pomocą tego kredytu.

Inaczej natomiast przedstawia się rola kredytu bankowego w finansowaniu działalności eksploatacyjnej ośrodków. Obowiązujący w spółdzielczych ośrodkach rolnych system finansowy nie przewiduje wyposażenia tych jednostek, w momencie ich organizowania, w niezbędne własne fundusze obrotowe, co jest zasadniczą wadą tego systemu.

Własne fundusze obrotowe ośrodki mają tworzyć stopniowo, w okresie prowadzenia działalności gospodarczej, z części nadwyżek bilansowych, odpisywanych na fundusz zasobowy. Jednakże, chociaż sytuacja gospodarczo-finansowa ośrodków ulega poprawie, znaczna ich część nadal ponosi straty finansowe i w związku z tym nie dokonuje odpisów na fundusz zasobowy, a więc praktycznie nie ma możliwości stworzenia odpowiednich własnych funduszy obrotowych.

W rezultacie działalność eksploatacyjna ośrodków finansowana jest głównie bankowym kredytem obrotowym, który w dodatku w części ośrodków, ze względu na występowanie nie pokrytych strat bilansowych, nie znajduje pełnego zabezpieczenia w aktywach tych jednostek.

Jak wynika z bilansów, sporządzonych przez ośrodki według stanu na koniec roku 1965, własne fundusze obrotowe tych jednostek stanowiły zaledwie 9,0% (w roku 1964 — 15,9%) sumy ich środków obrotowych i nie pokrytych strat bilansowych, natomiast bankowe kredyty obrotowe — 104,2% wartości środków obrotowych (w roku 1964 wskaźnik ten wynosił 96,5%).

Bankowy kredyt obrotowy odgrywa więc w działalności gospodarczej ośrodków bardzo

poważną rolę, stanowi bowiem podstawowe źródło stałego wyposażania omawianych jednostek w pieniężne środki obrotowe, niezbędne do funkcjonowania tych organizmów gospodarczych i wykonywania przez nie bieżących zadań produkcyjnych.

Kredytowanie działalności spółdzielczych ośrodków rolnych powierzono zostało Bankowi Rolnemu, powołanemu do finansowania i kredytowania zadań gospodarczych w rolnictwie i leśnictwie, w tym również do finansowania i kredytowania kółek rolniczych i innych zrzeszeń chłopskich w zakresie produkcji i inwestycji.

Ze względu na specyficzne warunki, w jakich ośrodki prowadzą działalność gospodarczą, jak również na jej eksperymentalny w pewnym stopniu charakter, zasady według których udzielane są ośrodkom kredyty bankowe, cechuje pewnego rodzaju odrębność, jakkolwiek w zasadach tych uwzględnione zostały także doświadczenia zdobyte przy kredytowaniu państwowych gospodarstw rolnych oraz rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Podstawowe założenia państwowej pomocy kredytowej dla spółdzielczych ośrodków rolnych regulują akty normatywne organów władzy centralnej PRL¹⁾, natomiast szczegółowe zasady finansowania i kredytowania działalności gospodarczej tych jednostek określa naczelny dyrektor Banku Rolnego.

Ośrodki mogą korzystać w banku z dwóch rodzajów kredytów: z kredytów obrotowych i z kredytów inwestycyjnych, przy czym kredyty te zróżnicowane są pod względem przedmiotu kredytowania, okresu ich zwrotu, form spłaty i wysokości oprocentowania.

Kredyty obrotowe udzielane są ośrodkom na sfinansowanie nakładów związanych z produkcją rolną oraz działalnością usługową, określoną w ich statutach i zatwierdzonych planach gospodarczo-finansowych. Mogą one korzystać z dwóch form kredytu obrotowego, a mianowicie:

a) z kredytu ogólnobrotowego w rachunku bieżącym,

b) z kredytów celowych, udzielanych na odrębnych rachunkach pożyczkowych, przy czym obie formy kredytu mogą występować równocześnie.

Kredyt ogólnobrotowy w rachunku bieżącym udzielany jest na okresy kwartalne, na podstawie składanych w banku wniosków kredytowych oraz kwartalnych preliminarzy wydatków i wpływów pieniężnych.

Ze względów praktycznych, wobec braku możliwości normowania środków obrotowych w spółdzielczych ośrodkach rolnych (głównym kierunkiem działalności ośrodków jest produkcja rolna), wysokość kredytu ogólnobrotowego, potrzebnego w ciągu kwartału, oblicza się

¹⁾ Zarządzenie ministra finansów z dnia 31 grudnia 1961 roku w sprawie państwowej pomocy kredytowej dla wsi (Monitor Polski nr 9/62, pozycja 30).

Uchwała nr 380/62 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1962 roku w sprawie finansowania ośrodków rolnych kółek rolniczych.

Zarządzenie ministra finansów z dnia 22 lutego 1963 roku w sprawie państwowej pomocy kredytowej dla kółek rolniczych i spółdzielczych ośrodków rolnych.

na podstawie planowanych wydatków pieniężnych, powiększonych o prawidłowy stan zadłużenia ośrodka w rachunku bieżącym na początku kwartału i pomniejszonych o sumę własnych środków pieniężnych ośrodka oraz o sumę jego należności (w ten sposób te ostatnie podlegają wyłączeniu z kredytowania). W wyniku tych obliczeń bank ustala górną granicę dopuszczalnego zadłużenia ośrodka w rachunku bieżącym w ciągu kwartału (limit maksymalny), a ponadto ustala limit dopuszczalnego zadłużenia ośrodka w końcu kwartału (limit końcowy), pomniejszając maksymalny limit kredytów o sumę wpływów pieniężnych, planowanych w okresie kwartału.

System ten pozwala na stałe wyposażanie ośrodków za pomocą kredytu bankowego w niezbędne środki pieniężne. Jednakże system ten ma równocześnie wyraźną wadę, przy stosowaniu bowiem metody ustalania dwóch limitów kredytowych w ośrodkach występują często tak zwane luzy finansowe, w związku z czym nie zawsze działają należycie bodźce ekonomiczne w kierunku szybkiego zbytu produktów rolnych i terminowego egzekwowania należności, mimo stałego wyłączania tych ostatnich z kredytowania.

Aby zapobiec występowaniu luzów finansowych, wysuwa się koncepcję częściowej zmiany stosowanego obecnie systemu udzielania kredytu ogólnobrotowego, to jest koncepcję zaniechania ustalania w każdym kwartale dwóch limitów kredytowych (limitu maksymalnego i limitu końcowego) i wprowadzenia metody określania wysokości dopuszczalnego zadłużenia ośrodka w rachunku bieżącym na poziomie minimum (niezmienny limit kredytu na cały kwartał). Równocześnie, w przypadku okresowego braku środków pieniężnych, spowodowanego warunkami obiektywnymi, spółdzielcze ośrodki rolne mogłyby na podstawie dodatkowych wniosków kredytowych otrzymywać w okresie kwartału kredyty przejściowe dla sfinansowania bieżących wydatków.

Projektowane zmiany, mimo iż spowodowałyby w określonych sytuacjach konieczność składania przez ośrodki dodatkowych wniosków kredytowych (co jest niewątpliwie pewnym utrudnieniem w stosunkach kredytowych między ośrodkami i bankiem, jak też może wywołać głosy krytyki), wydają się słuszne, ponieważ proponowana koncepcja doprowadziłaby w konsekwencji do zmniejszenia luzów finansowych i przyspieszenia rotacji środków obrotowych, jak również zwiększyłyby się przez to możliwości wykorzystywania kredytu jako instrumentu oddziaływania na ośrodki.

Kredyty ogólnobrotowe w rachunku bieżącym oprocentowane są w wysokości 2% w stosunku rocznym. Zadłużenie nieprawidłowe, o ile nie zostanie spłacone w wyznaczonym przez bank terminie, traktowane jest jako zadłużenie przeterminowane, od którego bank pobiera 12% odsetek.

Jak z powyższego wynika, kredyt ogólnobrotowy w rachunku bieżącym (podobnie zre-

sztą jak i pozostałe kredyty obrotowe) jest oprocentowany bardzo nisko, natomiast w przypadku powstania nieprawidłowości odsetki wzrastają o 10%. W związku z tym powstaje problem dyskusyjny: czy i w jakich warunkach należy stosować w odniesieniu do ośrodków zwiększone oprocentowanie kredytów.

Wprawdzie słuszny jest pogląd, iż odpowiednie manewrowanie różnicowaną stopą procentową powinno być stosowane jako jedna z metod zarządzania gospodarką, zwłaszcza iż w konkretnych warunkach zwiększenie oprocentowania kredytów bankowych stanowi silny bodziec ekonomicznego oddziaływania na przedsiębiorstwa w kierunku likwidacji nieprawidłowości, to jednak bodziec ten przestaje w zasadzie działać skutecznie w odniesieniu do tych ośrodków, w których co roku powstają straty finansowe. Potwierdza to zresztą praktyka. Stosowanie wyższego oprocentowania kredytów wykorzystanych przez ośrodki, w których powstają straty, nie dawało najczęściej zamierzonych rezultatów; przeciwnie — powodowało zwiększenie strat finansowych o kwoty pobranych odsetek. Nasuwa się w związku z tym uwaga, iż oprócz „podwyższonego oprocentowania kredytu” konieczne jest wykorzystywanie także innych czynników, których działanie może być bardziej skuteczne.

Kredyty celowe na odrębnych rachunkach pożyczkowych udzielane są ośrodkom na sfinansowanie nakładów związanych z produkcją, której cykl przekracza 18 miesięcy. Kredyty te mogą być udzielane w szczególności na następujące cele:

- na zakup wapna i torfu do nawożenia użytków rolnych,
- na wychów młodego bydła (zakup zwierząt, pasz, opłacenie obsługi itp.),
- na uprawę kultur wieloletnich i produkcję nasiennej.

Okres spłaty tych kredytów ustalany jest w zależności od cyklu produkcji oraz sytuacji finansowej ośrodka i nie może przekraczać czterech lat. W ramach okresu spłaty kredytu bank może stosować karencję (odroczenie spłaty rat kredytu) do dwóch lat.

Oprocentowanie kredytów celowych wynosi 2% w stosunku rocznym (podobnie jak kredytów ogólnobrotowych).

Spółdzielcze ośrodki rolne, przejmujące do zagospodarowania grunty Państwowego Funduszu Ziemi, mogą w okresie trzech lat od daty przejęcia gruntów korzystać ze specjalnych kredytów obrotowych na pierwsze zagospodarowanie tych gruntów²⁾.

Kredyty te udzielane są na odrębnych rachunkach pożyczkowych w wysokości 2.300 zł na 1 ha użytków rolnych na sfinansowanie nakładów związanych z zagospodarowaniem gruntów i zwiększeniem ich zdolności produkcyjnej. Oprocentowanie kredytów wynosi 1% w stosunku rocznym, a więc jest niższe od

oprocentowania pozostałych kredytów obrotowych.

Kredyty podlegają spłacie w ciągu ośmiu lat, z zastosowaniem trzyletniej karencji, przy czym po upływie okresu karencji kredyty te, na wnioski ośrodków, mogą być przejęte przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej do spłaty ze środków budżetowych. Zatem, w przypadku przejęcia kredytów przez PWRN i spłacenia ich ze środków budżetowych, w ośrodkach zaistnieć może następująca sytuacja:

a) w ośrodkach, w których w wyniku nakładów na zagospodarowanie gruntów PFZ powstały straty finansowe, straty te zostaną pokryte dotacjami z budżetu terenowego, przekazanymi ośrodkom na spłatę kredytów bankowych,

b) w ośrodkach, w których powstały straty lub straty zostały pokryte wcześniej, spłata kredytów ze środków budżetowych PWRN spowoduje powstanie lub powiększenie własnych funduszy obrotowych.

Omawiając zagadnienie kredytów na pierwsze zagospodarowanie gruntów PFZ są dla ośrodków rolnych bardzo dogodną formą pomocy państwa, tym bardziej że znaczenie ich w gospodarce finansowej ośrodków poważnie wzrasta z uwagi na możliwości uzyskania spłaty tych kredytów ze środków budżetowych wojewódzkich rad narodowych. Z tych też względów, przy ocenie stanu finansowego ośrodków, kredyty na pierwsze zagospodarowanie gruntów PFZ traktuje się obecnie jako fundusze zrównane z własnymi, a więc jako źródło pokrycia strat bilansowych występujących w ośrodkach, bądź też jako środki, które w przyszłości przekształcą się we własne fundusze obrotowe tych jednostek.

Omawiając zagadnienie kredytów na pierwsze zagospodarowanie gruntów PFZ należy dodać, iż w początkowym okresie funkcjonowania tych kredytów, to jest w latach 1963—1964, wysokość ich (2.300 zł na 1 ha użytków rolnych) nie budziła na ogół zastrzeżeń i uważana była za wielkość wystarczającą na pokrycie podstawowych nakładów związanych z zagospodarowaniem gruntów. Ostatnio jednak coraz częściej wysuwa się postulat zwiększenia kredytów na 1 ha użytków rolnych do kwoty 5.000 zł, przy czym jako uzasadnienie tych wniosków podaje się trudne warunki ekonomiczne, w jakich ośrodki prowadzą działalność gospodarczą (między innymi grunty o przewadze IV i V klasy), jak też konieczność dokonania w okresie trzech — pięciu lat znacznych nakładów w celu szybszego przejścia do gospodarki intensywnej, pozwalającej na osiąganie wyższych niż dotychczas wyników produkcyjnych.

Niewątpliwie w poglądach tych jest wiele racji, a przytaczane argumenty znajdują potwierdzenie w faktach, z których wynika, że dotychczasowe nakłady ośrodków na zagospodarowanie gruntów PFZ znacznie przekraczały kwotę 2.300 zł na 1 ha i dlatego częściowo finansowane są także kredytami ogólnobrotowymi o wyższym oprocentowaniu.

²⁾ Uchwała nr 380/62 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1962 roku w sprawie finansowania ośrodków rolnych środków rolniczych.

Za zwiększeniem wysokości kredytów na 1 ha zagospodarowywanych użytków rolnych, przejętych przez ośrodki rolne z Państwowego Funduszu Ziemi, przemawiają także dane, dotyczące zadłużenia ośrodków w Banku Rolnym z tytułu kredytów obrotowych (łącznie z kredytami na zagospodarowanie gruntów) w latach 1963 — 1965:

Tabela 1
(w tysiącach złotych)

	Zadłużenie ogółem według stanu na koniec roku			Zadłużenie na 1 ha użytków rolnych według stanu na koniec roku		
	1963	1964	1965	1963	1964	1965
Ogółem	39.959	63.987	89.857	3,2	4,3	5,4
w tym województwa:						
— białostockie	245	301	301	2,3	2,3	2,3
— bydgoskie	313	477	633	2,6	2,1	2,9
— gdańskie	4 270	5.035	8.320	2,5	3,7	4,7
— katowickie	—	—	149	—	—	2,6
— poznańskie	316	449	450	2,7	2,8	2,8
— wrocławskie	33.505	55.666	77.113	3,4	4,9	5,6
— zielonogórsk.	1.310	2.059	2.891	2,7	5,1	8,1

Jak wynika z powyższego zestawienia, najwyższe zadłużenie na 1 ha użytków rolnych, znacznie przekraczające kwotę 2.300 zł, posiadają ośrodki w województwach: wrocławskim, zielonogórskim i gdańskim. W ośrodkach tych proces zagospodarowywania gruntów jest intensywniejszy niż w pozostałych województwach, przy czym również straty w tych ośrodkach w minionych latach były dość wysokie.

Ośrodki rolne — w których fundusze przeznaczone na inwestycje, to jest fundusz zasobowy, fundusz inwestycyjny, wkłady członkowskie ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa i pożyczki udzielane przez powiatowe związki kółek rolniczych ze środków FRR, są niewystarczające — mogą korzystać z bankowych kredytów na inwestycje. Oprocentowanie tych kredytów wynosi 2⁰/₀ w stosunku rocznym.

Okres spłaty kredytów ustala się w zależności od okresu amortyzacji kredytowanych inwestycji i sytuacji finansowej ośrodków, przy czym maksymalny okres spłaty tych kredytów może wynosić:

Rodzaj nakładów inwestycyjnych	Okres spłaty kredytu	W tym ok. karencji
— budownictwo	do 20 lat	do 2 lat
— zakup maszyn rolniczych	do 8 lat	do 1 roku
— zakup inwentarza żywego	do 5 lat	do 1 roku
— inne nakłady	do 4 lat	do 1 roku

Dla ośrodków, które przejmują do zagospodarowania grunty Państwowego Funduszu Ziemi, a więc praktycznie dla wszystkich ośrodków, wprowadzone zostały w roku 1963 znacznie dogodniejsze warunki udzielania kredytów na inwestycje związane z prowadzeniem gospodarki rolnej na gruntach PFZ, to jest warunki analogiczne do warunków stosowanych przy kredytowaniu inwestycji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych³).

Dla kredytów tych mogą być ustalane znacznie dłuższe okresy spłaty, a mianowicie:

Rodzaj nakładów inwestycyjnych	Okres spłaty	W tym ok. kredytu res. karencji
— budowa, odbudowa i adaptacja budynków gospodarczych	do 36 lat	do 6 lat
— budowa szklarni, cieplarni, studni i innych urządzeń gospodarczych oraz remonty kapitalne budynków gospodarczych	do 20 lat	do 6 lat
— zakup inwentarza martwego	do 12 lat	—
— zakładanie oraz powiększanie sadów i szkółek drzew owocowych	do 10 lat	do 5 lat
— zakup młodego bydła przeznaczonego do stada podstawowego	do 8 lat	do 3 lat
— zakup inwentarza żywego, zakładanie pasiek i inne cele inwestycyjne	do 5 lat	do 2 lat

przy czym oprocentowanie tych kredytów zostało również obniżone do 1⁰/₀ w stosunku rocznym.

Część kredytów inwestycyjnych, udzielonych spółdzielczym ośrodkom rolnym na pierwsze zespołowe obory, chlewnie i owczarnie po dniu 13 grudnia 1962 roku, może być umorzona na tych samych zasadach, jakie stosuje się przy umarzaniu kredytów inwestycyjnych, udzielonych na budowę tych obiektów rolniczym spółdzielniom produkcyjnym. W tego rodzaju przypadkach mogły mieć zastosowanie postanowienia uchwały nr 257 Prezydium Rządu z dnia 2 czerwca 1956 roku (M. P. nr 51/56, poz. 575). Wobec uchylenia tej uchwały i wejścia w życie uchwały nr 246 Rady Ministrów z dnia 28 września 1965 roku w sprawie finansowej pomocy państwa na inwestycje budowlano-montażowe rolniczych spółdzielni produkcyjnych (M. P. nr 55/65, poz. 285), rozszerzającej zasady zwalniania rolniczych spółdzielni produkcyjnych od spłaty kredytów inwestycyjnych, wyłoniło się zagadnienie, wymagające decyzji ministra finansów, czy i w jakim zakresie spółdzielcze ośrodki rolne mogą korzystać z uprawnień wynikających z uchwały nr 246 Rady Ministrów z dnia 28 września 1965 roku.

Jedną z form pomocy kredytowej, udzielanej spółdzielczym ośrodkom rolnym na inwestycje, zbliżoną do pożyczek bankowych, są pożyczki przyznawane ośrodkom przez powiatowe związki kółek rolniczych ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa, gromadzonych na rachunkach bankowych tych związków⁴).

Spółdzielcze ośrodki rolne mogą otrzymać pożyczki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na okres do ośmiu lat na wszelkie cele inwestycyjne związane z działalnością statutową ośrodków.

Mimo iż decyzje o przyznaniu pożyczek podejmuje zarządy powiatowych związków kółek rolniczych na podstawie wniosków zainteresowanych,

³) Uchwała nr 380/62 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1962 roku w sprawie finansowania ośrodków rolnych kółek rolniczych.

Zarządzenie ministra finansów z dnia 22 lutego 1963 roku w sprawie państwowej pomocy kredytowej dla kółek rolniczych i spółdzielczych ośrodków rolnych.

⁴) Zarządzenie nr 97 ministra rolnictwa z dnia 13 maja 1963 roku w sprawie zasad wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

resowanych ośrodków rolnych, wypłata pożyczek dokonywana jest przez Bank Rolny z odrębnych rachunków pożyczkowych, w związku z czym ośrodki rolne stają się formalnie dłużnikami Banku Rolnego.

Warunki spłaty i oprocentowania ustalają powiatowe związki kółek rolniczych, co powoduje, iż pożyczki są najczęściej nie oprocentowane i o wydłużonym okresie karencji (do 7 lat), a zatem w krótkim okresie czasu są bardzo korzystną formą kredytu. Z tych też właśnie względów pożyczki te, według stanu na dzień 31 grudnia 1965 roku stanowiły 24,30% wartości bilansowej składników majątku trwałego ośrodków (w roku 1964 wskaźnik ten wynosił 24,00%).

Ze względu na krótki okres spłaty, pożyczki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa powinny być w zasadzie przyznawane ośrodkom na te inwestycje, których okres amortyzacji nie przekracza 8—10 lat.

Powiatowe związki kółek rolniczych nie sto-

sują jednak konsekwentnie tej zasady, w związku z czym pożyczki z FRR udzielane są również na budownictwo gospodarcze. Należy przypuszczać, iż w wyniku nienależycie przemyślanych decyzji, ośrodki rolne mogą mieć w najbliższych latach trudności ze spłatą tych pożyczek. Wyłonić się może wówczas konieczność prolongowania terminów spłaty tych zadłużeń lub zmiany warunków pożyczek, czego obecne przepisy nie przewidują.

Omówione wyżej, w dużym skrócie, zasady udzielania spółdzielczym ośrodkom rolnym państwowej pomocy kredytowej świadczą o wadze, jaką władze PRL przywiązują do działalności gospodarczej spółdzielczych ośrodków rolnych, które razem z kółkami rolniczymi podjęły się zagospodarowania części gruntów PFZ, organizują na tych gruntach spółdzielcze bazy gospodarcze i dają w efekcie określoną produkcję rolną, której rozmiary powinny stopniowo wzrastać w miarę polepszania ekonomicznych warunków ośrodków.

ANDRZEJ ST. WAŻBIŃSKI

Finansowanie inwestycji wspólnych

Inwestycje wspólne, zgodnie z paragrafem 1, ustęp 2 uchwały nr 100 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1965 roku¹⁾, mogą być podejmowane bądź z inicjatywy stron w toku wzajemnie przeprowadzanych uzgodnień koordynacyjnych, bądź też wypływać z obowiązujących przepisów, zwłaszcza dotyczących opracowania i zatwierdzania założeń dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz z merytorycznych kierunków programowania i projektowania inwestycji.

Podstawowa różnica, jaka zachodzi pomiędzy obu grupami inwestycji wspólnych, polega na tym, że w pierwszej grupie zapotrzebowanie inwestorów-udziałowców inwestycji wspólnych jest w zasadzie dokładnie znane przy podejmowaniu decyzji o realizacji inwestycji wspólnej, znani są również w tym czasie wszyscy inwestorzy-udziałowcy, przyszli użytkownicy inwestycji wspólnej. Natomiast w drugiej grupie inwestycji wspólnych przy ustalaniu planów, zwłaszcza dzielnic magazynowo-przemysłowych, w pierwszym okresie znani są w zasadzie tylko niektórzy inwestorzy-udziałowcy, którzy otrzymali decyzję o lokalizacji szczególnej²⁾ na określone działki w dzielnicy. Zgodnie z paragrafem 7 cytowanej uchwały i zgod-

nie z zarządzeniem wykonawczym ministra gospodarki komunalnej³⁾ udziały w budowie inwestycji wspólnych należy określić według zapotrzebowania inwestorów-udziałowców na pewne wielkości i moce urządzeń wspólnych, mogą więc wyłonić się duże trudności w ustalaniu nie tylko wszystkich inwestorów-udziałowców, zobowiązanych do partycypacji w budowie urządzeń wspólnych, ale także trudności w przypisaniu dla poszczególnych działek w dzielnicach magazynowo-przemysłowych określonych kwot z tytułu współuczestnictwa przyszłych użytkowników tych działek w kosztach inwestycji⁴⁾.

Zgodnie z paragrafem 5, ustęp 3 uchwały nr 100, oddział banku, właściwy dla finansowania przyszłej inwestycji wspólnej, upoważnio-

¹⁾ Takiego rozróżnienia w zasadzie nie było w czasie obowiązywania przepisów uchylonych uchwałą nr 100, regulujących poprzednio realizację inwestycji wspólnych. W myśl bowiem przepisów uchwały nr 72a Rady Ministrów z dnia 15.3.1958 r. (M.P. nr 32, pozycja 182) w sprawie udziału państwowych jednostek organizacyjnych, objętych planem centralnym, w kosztach inwestycji urządzeń komunalnych i uchwały nr 494 Rady Ministrów z dnia 15.12.1958 r. (M.P. nr 2/59, pozycja 5) w sprawie zasad i trybu postępowania przy ustalaniu opłat z tytułu uczestniczenia państwowych jednostek gospodarczych w kosztach inwestycji urządzeń komunalnych — obliczanie udziałów odbywało się w oparciu o powierzchnię posiadanych działek. Ten klucz podziału pozwalał, po opracowaniu zbiorczego zestawienia kosztów poszczególnych urządzeń wspólnych, sporządzić podział kosztów dla wszystkich działek w dzielnicy magazynowo-przemysłowej, niezależnie od tego, czy był znany inwestor użytkownik działki.

²⁾ Jakies wyjście będzie musiał inwestor zastępczy znaleźć przez wydzielenie pewnych etapów poszczególnych zadań inwestycyjnych. Wydzielenie etapu budowy poszczególnych urządzeń wspólnych pozwoli przy inwestycjach w dzielnicach magazynowo-przemysłowych dokonać podziału kosztów a znanych inwestorów — udziałowców.

¹⁾ Monitor Polski nr 26, pozycja 128.

²⁾ W oparciu o przepisy zarządzenia przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 8 sierpnia 1961 r. w sprawie ustalania lokalizacji szeregowej inwestycji budowlanych i stref ochronnych oraz wyrażania zgody na zmianę sposobu wykorzystania terenu (M.P. nr 62, pozycja 268).

ny jest do udzielenia inwestorowi zastępczemu nie oprocentowanego kredytu. Wysokość kredytu nie może przekraczać udziałów w kosztach opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji wspólnych, zadeklarowanych w umowach przedwstępnych przez inwestorów-udziałowców.

Podstawowym więc dokumentem, uzasadniającym udzielenie przez bank kredytu na opracowanie dokumentacji, jest umowa przedwstępna, zawarta pomiędzy inwestorem zastępczym a inwestorem udziałowcem. Umowa ta, aby mogła stanowić podstawę do podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu, musi spełniać, oprócz wymogów stawianych przez artykuł 389 kodeksu cywilnego, również wymogi stawiane przez paragraf 5, ustęp 3 uchwały nr 100 Rady Ministrów.

Umowa przedwstępna powinna więc zawierać zobowiązanie stron (inwestorów: zastępczego i udziałowca), że w określonym terminie⁵⁾ zostanie przez nich zawarta umowa o partycypowaniu w budowie urządzeń wspólnych, a ponadto powinna zawierać także określenie kwoty, którą inwestor-udziałowiec powinien wnieść na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Z punktu widzenia cywilnoprawnego umowa taka składa się właściwie z dwóch części. Część, która odnosi się do określenia obowiązku i wysokości partycypacji w kosztach opracowania dokumentacji inwestycji wspólnej, nie ma charakteru przedwstępnego. Jest to umowa pełna. Znaczenie tego rozróżnienia nie jest tylko teoretyczne, a wprost przeciwnie, rodzi poważne skutki natury praktycznej. Jeśli bowiem inwestor-udziałowiec zmuszony będzie odstąpić od realizacji inwestycji wspólnej, to mimo iż nie zawarł zasadniczej umowy o partycypowaniu w budowie urządzeń wspólnych, na podstawie stwierdzeń w umowie przedwstępnej obowiązany będzie pokryć przypadającą na niego część kosztów opracowania dokumentacji⁶⁾.

Oczywiście, w zasadniczej umowie o udziale w budowie urządzeń wspólnych może być powtórzona kwota udziału inwestora-udziałowca w kosztach opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, ale stwierdzenie to będzie miało jedynie charakter porządkowy, zaś skutki prawne wynikać będą z umowy przedwstępnej.

W umowie przedwstępnej powinny być również określone terminy wpłat udziałowców na opracowanie dokumentacji. Określenie terminów wpłat pozwoli z jednej strony inwestoro-

wi zastępczemu określić we wniosku o kredyt proponowane terminy spłat kredytu, z drugiej zaś strony — umożliwi bankowi określenie w umowie kredytowej terminów spłat tegoż kredytu przez inwestora zastępczego.

Po analizie wniosku o kredyt, bank podejmuje decyzję o przyznaniu kredytu. Decyzja ta stanowi podstawę do zawarcia umowy o kredyt. Stosunek łączący inwestora zastępczego z bankiem jest ex definitione stosunkiem cywilnoprawnym, regulowanym ogólnymi przepisami kodeksu cywilnego. Umowa kredytu bankowego jest umową szczególnego rodzaju, nie unormowaną przepisami szczegółowej części kodeksu cywilnego. W sprawach nie uregulowanych przepisami szczególnymi, a zwłaszcza cytowaną tu instrukcją bankową, będą miały zastosowanie przepisy kodeksu, a przede wszystkim przepisy o pożyczce (artykuły 720-724 kodeksu cywilnego)⁷⁾.

Sprawa ściągnięcia kwot należnych bankowi udzielającemu kredytu na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji wspólnych nie została wyraźnie uregulowana przepisami uchwały nr 100 Rady Ministrów. Tymczasowa instrukcja Banku Inwestycyjnego przewiduje spłatę kredytu w przypadku bezskutecznego upływu terminu spłaty, w drodze postępowania przymusowego, polegającego na:

— przeniesieniu środków z rachunku inwestora-udziałowca, który był obowiązany, stosownie do postanowień umowy przedwstępnej, zapewnić w odpowiedniej wysokości środki finansowe jako swój udział w kosztach opracowania dokumentacji inwestycji wspólnej, na rachunek inwestora zastępczego, w celu dokonania spłaty kredytu,

— windykowaniu spłaty kredytu od zjednoczenia (jednostki równorzędnej), sprawującego nadzór nad inwestorem-udziałowcem, w ciężar funduszu inwestycyjnego zjednoczenia — gdy jednostką organizującą inwestycję wspólną jest jednostka budżetowa, lub w ciężar podstawowego rachunku budżetowego za zgodą właściwej rady narodowej — w przypadku gdy inwestor-udziałowiec nie zapewnił limitu nakładów i środków w planie inwestycyjnym danego roku.

Sposób przymusowego postępowania banku z praktycznego punktu widzenia jest słuszny, zwalnia bowiem inwestora zastępczego od procesów arbitrażowych z inwestorami-udziałowcami, w przypadku gdy ci ostatni nie prześlą na jego rachunek zadeklarowanych w umowie przedwstępnej kwot z tytułu partycypowania w kosztach opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Przyjmując ten sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, Bank Inwestycyjny zastosował per analogiam przepis paragrafu 10, ustęp 3 uchwały nr 100 Rady Ministrów, odnoszący się do przymusowego ściągania udziałów określonych

⁵⁾ Termin ten nie musi być określony oznaczoną datą. Wystarczy, jeżeli w umowie zostanie powiedziane, zgodnie z paragrafem 6, ustęp 1 uchwały nr 100 RM, że w terminie miesiąca od daty zatwierdzenia dokumentacji projektowo-kosztorysowej zostanie zawarta umowa zasadnicza (przrzeczona) o partycypacji w kosztach budowy urządzeń wspólnych. Pełne zastosowanie przy wyznaczaniu terminów będą mieć przepisy artykułu 110 kodeksu cywilnego i następne.

Umowa przedwstępna, unormowana przepisami kodeksu cywilnego, została omówiona przez A. Ohanowicza — Zobowiązania, część ogólna, Warszawa — Poznań 1965, str. 139 i następne.

⁶⁾ Sprawa odstąpienia inwestora-udziałowca po zawarciu umowy zasadniczej i po podjęciu realizacji inwestycji wspólnej została jednoznacznie określona w ustępie 2 paragrafu 9 uchwały nr 100 RM.

⁷⁾ Porównaj St. Buczkowski, Z. Nowakowski — Prawo obrotu uspołecznionego, Warszawa 1965, str. 321.

w zasadniczej umowie o partycypacji w budowie urządzeń wspólnych. Takie rozwiązanie może budzić sprzeciwy, zwłaszcza ze strony jednostek nadrzędnych inwestorów-udziałowców. Przepis ustępu 3, paragrafu 10 uchwały jest bowiem przepisem wyjątkowym w systemie prawa obrotu gospodarczego, a przepisy wyjątkowe nie powinny być interpretowane rozszerzająco⁸⁾.

* * *

Po zatwierdzeniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej, inwestor zastępczy, zgodnie z umowami przedwstępnymi, obowiązany jest zawrzeć z zainteresowanymi inwestorami umowy określające szczegółowo obowiązki i uprawnienia stron. W umowach tych powinna być ostatecznie ustalona, w oparciu o zbiorcze zestawienie kosztów i w oparciu o zapotrzebowania poszczególnych inwestorów-udziałowców, wysokość udziału danego inwestora w kosztach przygotowania i realizacji inwestycji wspólnych oraz terminy przekazywania tych udziałów na rzecz inwestora zastępczego (paragraf 6 i 7 cytowanej uchwały RM).

Jeśli w toku realizacji inwestycji wspólnych nastąpi wzrost wartości kosztorysowej inwestycji, to — po zalegalizowaniu uaktualnionego zbiorczego zestawienia kosztów w trybie obowiązujących przepisów — zwiększone koszty inwestorzy obowiązani są pokryć proporcjonalnie do udziałów przypadających na danego inwestora, ustalonych w umowie na podstawie zbiorczego zestawienia kosztów przed jego uaktualnieniem. Inwestor zastępczy po zaktualizowaniu umów powinien te umowy złożyć w banku, który może dokonywać wypłat z rachunku finansowania zadania inwestycyjnego, objętego inwestycją wspólną, do wysokości środków zakumulowanych na tym rachunku

⁸⁾ Jeśli chodzi o motyw wprowadzenia go do uchwały — zobacz Andrzej St. Ważbiński — Z cywilnoprawnej problematyki inwestycji wspólnych. „Inwestycje i Budownictwo” nr 11/65, str. 33 i następn.

i udzielonego kredytu, nie wyżej jednak niż do kwoty planowego kosztu inwestycji.

Inwestorzy inwestycji podstawowych (własnych) zostali zobowiązani do zabezpieczenia w swoich planach inwestycyjnych rocznych i wieloletnich nakładów i środków na pokrycie udziałów w realizacji inwestycji wspólnych, związanych z inwestycją podstawową.

W przypadkach gdy terminy przekazania udziałów przez inwestorów-udziałowców, ustalone w umowie i przewidziane w planie inwestycyjnym, uniemożliwiają realizację inwestycji zgodnie z jej harmonogramem, inwestor zastępczy może zwrócić się z wnioskiem do banku o udzielenie kredytu na poczet i do wysokości udziałów zaplanowanych w dalszych latach planu pięcioletniego właściwych inwestorów-udziałowców, pod warunkiem, że zabezpieczył on w danym roku w planach inwestycyjnych nakłady na tę inwestycję w wysokości dwóch trzecich nakładów niezbędnych do realizacji inwestycji w danym roku. W pierwszym roku realizacji inwestycji inwestor zastępczy dla otrzymania kredytu powinien zabezpieczyć nakłady co najmniej w wysokości 75% nakładów niezbędnych w tym roku do realizacji wspólnej inwestycji, zgodnie z harmonogramem budowy.

Podstawą do podjęcia decyzji przez bank w sprawie udzielenia kredytu powinien być plan rzeczowo-finansowy, sporządzony zgodnie z harmonogramem budowy, oraz umowy zawarte pomiędzy inwestorem zastępczym a inwestorami-udziałowcami.

Bank Inwestycyjny przewiduje również udzielenie kredytu w przypadku możliwości przyspieszenia realizacji inwestycji w stosunku do programu ustalonego na dany rok. Podstawą podjęcia decyzji o przyznaniu kredytu na przyspieszenie realizacji inwestycji jest wykazanie przez inwestora zastępczego wpływu, jaki udzielenie kredytu wywrze na przyspieszenie realizacji inwestycji.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Miernik zadań gospodarczych w eksperymentalnych zasadach korygowania funduszu płac w spółdzielczości pracy

Eksperymentalne zasady korygowania funduszu płac w spółdzielniach pracy podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Poznaniu (z terenu województwa) są stosowane już ponad pół roku. Nie jest to okres zbyt długi, zważywszy że trzeci kwartał 1965 roku był okresem ogólnych przygotowań do eksperymentu i w tym czasie eksperyment działał raczej tylko formalnie. Na przykład sposób ustalania nowego miernika zadań gospodarczych podany został spółdzielniom dopiero w pierwszej połowie paździer-

nika 1965 roku, a więc po trzech miesiącach funkcjonowania eksperymentu. Tym niemniej bank dysponuje już obecnie pewnymi spostrzeżeniami na ten temat.

Ogólnie rzecz biorąc, zasadniczą intencją eksperymentu jest stworzenie korzystniejszych niż dotychczas warunków dla realizacji i rozwoju zadań wyznaczonych spółdzielczości pracy w narodowym planie gospodarczym. Chodzi tu przede wszystkim o aktywizację ośrodków gospodarczych słabo rozwiniętych, rozwój produkcji rynkowej, eksportowej,

usług dla ludności, rozwijanie działalności gospodarczej bardziej pracochłonnej itp.

W tym celu eksperymentalnie wprowadzono szereg instrumentów, które w swoich założeniach miałyby z jednej strony ułatwiać rozwój tych kierunków, a z drugiej — usunąć czynniki hamujące lub ograniczające realizację wytyczonych zadań. Wymienić tu głównie należy: zniesienie dyrektywności wskaźnika zatrudnienia, wprowadzenie nowego miernika zadań gospodarczych (zadania w koszcie przerobu), koryzystny współczynnik korekty w relacji 1:1, ustalenie jednej podstawy do korekty funduszu płac bez względu na rodzaje działalności występujące w danej spółdzielni, nałożenie obowiązku pełnej kontroli funduszu płac i odpowiedzialności za ogólną gospodarkę placową na jednostkę nadrzędną itp.

W niniejszym artykule pragniemy zająć się jednym z elementów eksperymentu, a mianowicie nowym miernikiem zadań gospodarczych, konkretnie — chcemy odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu ustalanie zadań w koszcie przerobu przyczynia się do realizacji założeń gospodarczych eksperymentu i jaki jest wpływ tego miernika na prawidłowość rozliczania funduszu płac w spółdzielniach objętych eksperymentem. Zakładamy, że szereg uwag na ten temat może mieć charakter dyskusyjny.

Miernik zadań gospodarczych w koszcie przerobu reprezentuje koszt własny produkcji i usług nieprzemysłowych, pomniejszony o wartość materiałów bezpośrednich. Podstawowym założeniem nowego miernika jest między innymi to, że elementy uwzględniane przy ustalaniu planowanego kosztu przerobu nie ulegają (w zasadzie poza kosztami sprzedaży) zmianie w sferze wykonania planu. Inaczej mówiąc, wykonany koszt przerobu będzie się równał planowanemu bez względu na to, jak będą kształtować się rzeczywiste koszty wytwarzania produkcji towarowej i usług nieprzemysłowych. Jedynym wyjątkiem, pociągającym za sobą powstanie rozbieżności między planowanym kosztem przerobu a wykonanym, mogą być zmiany ilościowe planowanych i wykonanych wyrobów i usług, jak również odchylenia asortymentowe. Odchylenia asortymentowe — w warunkach planowania kosztu przerobu w układzie kwartalno-operatywnym — wystąpią raczej sporadycznie.

Uchwała Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Nr 121/65 w sprawie eksperymentu nie precyzuje motywów wprowadzenia nowego miernika zadań gospodarczych. Po przeanalizowaniu jednak konstrukcji nowego miernika, a szczególnie sposobu jego ustalania, można chyba sformułować następujący pogląd na celowość i funkcje nowego miernika zadań zastosowanego w eksperymencie:

a) nowy miernik zadań gospodarczych eliminuje wpływ akumulacji i kosztów materiałów bezpośrednich na wysokość planowanej i faktycznej podstawy korekty funduszu płac. Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że nowy miernik zadań gospodarczych neutralizuje, eliminuje wpływ kosztów materiałów na wysokość i rozmiary podstawy do korekty funduszu płac. Wiadomo bowiem, że w tej grupie występują w spółdzielczości najczęściej i najbardziej rażąco rozbieżności między planem i wykonaniem, co w efekcie powoduje zniekształcanie wyników bankowej kontroli funduszu płac, prowadząc często do powstania nieuzasadnionych przekroczeń i oszczędności.

Z punktu widzenia kontroli i prawidłowości rozliczania funduszu płac nowy miernik należy ocenić bardzo pozytywnie, pod warunkiem że będzie on prawidłowo ustalany. Stwarza on bowiem przesłanki do bardziej prawidłowego rozliczania funduszu płac. Przy stosowaniu tego miernika wielkość oszczędności czy przekroczeń korygowanego funduszu płac może być obecnie realnym wykładnikiem działania określonych czynników w gospodarce placowej spółdzielni;

b) nowy miernik zadań gospodarczych nie stwarza bezpośrednio sprzyjających warunków dla realizacji założeń gospodarczych eksperymentu, szczególnie dla podejmowania produkcji pracochłonnej. Jego działanie w tym zakresie ma charakter obojętny.

Tak w dużym skrócie można by scharakteryzować i ocenić przydatność prawidłowo ustalanego nowego miernika zadań gospodarczych, rozpatrywaną w aspekcie realizacji zadań gospodarczych eksperymentu i ogólnych wymogów kontroli funduszu płac. Spójrzmy jednak z kolei, w jakim kierunku poszły rozwiązania praktyczne w ustalaniu kosztów przerobu. Dotychczasowe obserwacje wskazują niestety na to, że sposób i metody ustalania wskaźnika zadań w koszcie przerobu prowadzą do wypaczenia założeń eksperymentu.

Okazuje się bowiem, że zdecydowana większość spółdzielni objętych eksperymentem ustala wykonany koszt przerobu na poziomie rzeczywistych kosztów wytwarzania produkcji towarowej i usług nieprzemysłowych, a nie według kosztu planowanego wytworzenia produkcji towarowej i usług nieprzemysłowych (kredyt konta 580). (Dla uproszczenia pomijamy koszty sprzedaży, które nie reprezentują większych kwot i są ustalone w zasadzie prawidłowo). Stwierdzono również, że spółdzielnie nie prowadzą w ogóle ewidencji księgowej planowanego kosztu wytworzenia produkcji towarowej i usług nieprzemysłowych w ramach konta 580 albo ustalają go w sposób szacunkowy, orientacyjny.

Przyjmowanie wykonanego kosztu przerobu w wysokości rzeczywistych kosztów wytwarzania produkcji towarowej i usług nieprzemysłowych powoduje z reguły uzyskiwanie przez spółdzielnie **niekusnie wysokiej podstawy do korekty funduszu płac.**

Drugą, chyba najważniejszą, konsekwencją płynącą z faktu ustalania wykonanego kosztu przerobu w relacjach rzeczywistych jest doprowadzenie do takiej sytuacji, że nowy miernik zadań gospodarczych niczym się nie różni w praktyce od miernika stosowanego poprzednio (przed eksperymentem). W obecnej sytuacji wpływ kosztów materiałów na wielkość miernika zadań gospodarczych jest podobny, a może nawet większy niż na przykład przy stosowaniu miernika produkcji towarowej według cen zbytu. Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, nowy miernik zadań gospodarczych ma w założeniu w zasadzie tylko jeden cel, to jest — wyeliminowanie wpływu kosztów materiałów na wielkość podstawy korekty funduszu płac. **Jeśli miernik ten w praktyce tego jedynego celu nie spełnia, to jego przydatność stoi pod znakiem zapytania.**

Dla pełniejszego naświetlenia powyższych uwag i stwierdzeń przytaczamy konkretny przykład oparty na danych spółdzielni przemysłu meblarskiego, w której wykonany koszt przerobu ustalany jest w wyso-

kości rzeczywistych kosztów wytwarzania produkcji towarowej zamiast planowanego. Pragniemy również zaznaczyć, że przedstawiony poniżej przykład (układ liczb i tendencje wskaźników) jest bardzo charakterystyczny i typowy dla znacznej większości spółdzielni na naszym terenie, objętych eksperymentem.

(w tysiącach złotych)

Lp.	Treść	Drugie półrocze 1965 roku		
		plan operatywny	wykonanie	procent wykonania
1	Produkcja towarowa według cen zbytu (bez zakładów zryczałtowanych)	10 937	11 623	106
2	Koszt wytworzenia produkcji w koszcie planowanym (kredyt konta 580)	×	10 309	×
3	Minus akumulacja	676	×	×
4	Minus materiały	7 181	6 403	89,2
5	Plus koszty sprzedaży	×	189	×
6	Wartość zadań w koszcie przerobu (plan — pozycja 1 minus pozycja 3 i 4; wykonanie — pozycja 2 minus pozycja 4 plus pozycja 5)	3 080	4 095	132,9
7	Udział robocizny bezpośredniej w produkcji towarowej według cen zbytu	8,9%	9,0%	×
8	Oszczędności korygowanego funduszu płac	×	319	×

Spółdzielnia produkowała asortymenty mebli zgodnie z planem na drugie półrocze 1965 roku, zużywając jednak faktycznie surowce w klasach niższych niż planowano. Taki stan utrzymuje się w spółdzielni od dłuższego czasu. Rzeczywisty koszt przerobu za drugie półrocze 1965 ustalono biorąc pod uwagę nie planowany, a rzeczywisty koszt wytworzenia produkcji towarowej z konta 580, co przy znacznej obniż-

ce kosztów materiałów zadecydowało w sposób zasadniczy o wysokim przekroczeniu planu w koszcie przerobu. W rezultacie spółdzielnia, naszym zdaniem, uzyskała niesłusznie zbyt wysoką podstawę do korekty funduszu płac, wystąpiły wysokie oszczędności funduszu płac oraz rażące dysproporcje między wskaźnikami wykonania planu produkcji towarowej według cen zbytu, planowanym zużyciem materiałów bezpośrednich i wskaźnikiem wykonania planu zadań w koszcie przerobu.

Centralny Związek Spółdzielczości Pracy wydał ostatnio co prawda polecenie spółdzielniom objętym eksperymentem obowiązkowego ewidencjonowania, poczynając od dnia 1 stycznia 1966 roku, planowanego kosztu wytworzenia produkcji towarowej i usług nieprzemysłowych w ramach konta 580. Powstają więc realne przesłanki do pewnej poprawy w tej dziedzinie. Tym niemniej przebieg porządkowania tego odciinka znajdzie się niewątpliwie w centrum zainteresowania oddziałów.

Przedstawione powyżej nieprawidłowości w ustalaniu wykonanego kosztu przerobu ograniczają siłą rzeczy możliwości prawidłowego przeanalizowania wyników działania eksperymentu w drugim półroczu 1965 roku. Dotyczy to szczególnie oceny powstawania oszczędności korygowanego funduszu płac. Na przykład na naszym terenie oszczędności za drugie półrocze 1965 roku osiągnęły stosunkowo duże rozmiary. Trudno jednak w tej chwili ustalić dokładnie kwotowo, w jakim stopniu są one rezultatem stosowania współczynnika korekty, a w jakim — spowodowane zostały niewłaściwym ustalaniem wykonania zadań gospodarczych w koszcie przerobu. W takiej sytuacji nie można chyba jeszcze obecnie formułować bardziej konkretnych wniosków czy uogólnień dotyczących eksperymentu. Można to będzie uczynić dopiero po ostatecznym wyjaśnieniu i uporządkowaniu sposobu ustalania wykonanych zadań gospodarczych w koszcie przerobu.

WIESŁAW OTTA
Poznań

Bibliografia

Wykaz podaje — w wyborze — polskie pozycje piśmiennicze (książki i artykuły) na temat bankowej kontroli funduszu płac z lat 1964—1966, to znaczy od przeprowadzenia zmiany systemu w odniesieniu do części przemysłu.

W wykazie zawarto zarówno prace teoretyczne, poszukujące prawidłowych rozwiązań w powiązaniu z zagadnieniami modelu gospodarczego i mechanizmów związanych z różnymi systemami wynagrodzeń, jak i akta normatywne i komentarze do akt oraz rozważania dotyczące samej techniki.

BECKER Z., KOWALSKI B.: **Struktura nieprawidłowości w gospodarowaniu bezosobowym funduszem płac przedsiębiorstw**. „Wiadomości NBP” 1965; nr 10, s. 358—360.

(Analiza usterek ujawnionych w gospodarce bezosobowym funduszem płac w województwie bydgoskim).

BIAŁOSKÓRSKI K.: **Współczynniki korygujące fundusz płac przedsiębiorstw handlu detalicznego**. „Wiadomości NBP” 1964; nr 11, s. 399—401.

(Wyniki badań, przeprowadzonych w roku 1963 przez Oddział Wojewódzki NBP w Warszawie i pod jego kierunkiem również przez oddziały operacyjne, współczynniki korygujących w przedsiębiorstwach miejskiego handlu detalicznego, w spółdzielniach ZSS „Społem”, spółdzielniach CRS „Samopomoc Chłopska”).

BLASS B.: **Dyskutujemy o miernikach. Czysty dochód — kierunek eksperymentowania**. „Życie Gospodarcze” 1966; nr 4, s. 1, 4, 5.

(Autor nawiązuje do wskazań IV Plenum KC PZPR o celowości eksperymentalnego zastosowania „rozwiązań zapewniających racjonalne ograniczenie limitowania funduszu płac przez zastąpienie go normatywnym podziału produkcji czystej bądź w inny spo-

sób" i omawia warunki, na jakich należałoby eksperymentalnie zastosować wskaźnik czystego dochodu w drobnym przemyśle terenowym, w skali co najmniej jednego z województw).

BLASS B.: Problem gospodarowania funduszem plac i jego kontroli. „Gospodarka Planowa” 1965; nr 3, s. 14—19.

(W treści: przesłanki reformy zasad gospodarowania funduszem plac, wprowadzonej od roku 1964 oraz wstępna ocena jej efektów).

BLASS B.: Regulowanie funduszu plac. „Życie Gospodarcze” 1965; nr 16, s. 6.

BLASS B.: Problemy kształtowania i kontroli funduszu plac w gospodarce narodowej. „Finanse” 1964; nr 3, s. 1—12.

BORCZ L.: Problemy struktury plac w przedsiębiorstwach przemysłowych na przykładzie hutnictwa żelaza i stali. Warszawa 1965, PWE, s. 169.

(Praca ma na celu wykazanie związków między strukturą plac a polityką racjonalnego gospodarowania siłą roboczą w przedsiębiorstwie).

FICK B.: Bodźce ekonomiczne w przemyśle. Warszawa 1965, PWE, s. 354.

(Książka poświęcona jest ocenie i rozwojowi systemu bodźców ekonomicznych w przemyśle, w kontekście zamierzonych zmian w systemie zarządzania w nowym planie pięcioletnim. Układ materiału jest następujący: ewolucja systemów plac w przemyśle w latach 1945—1959; działanie systemu premiowego opartego na syntetycznym mierniku oceny; trudności integracji i błędy konstrukcji systemu; funkcjonowanie systemu bodźców syntetycznych; system plac i bodźców aparatu zarządzania; nowe rozwiązania bodźców ekonomicznych; system bankowej kontroli i korekty funduszu plac jako bodziec materialnego zainteresowania (zasada proporcjonalności, zasada stabilności planów, zasada legalizacji, nowe rozwiązania, mierniki produkcji); kierunki rozwiązania systemu bodźców).

FICK B.: Co wykazała praktyka (Nowy system kontroli funduszu plac). „Życie Gospodarcze” 1965; nr 2, s. 1, 9.

FICK B.: Konstrukcje premiowania. „Życie Gospodarcze” 1965; nr 16, s. 1, 7.

GREGOROWICZ J.: Próba oceny działania mierników dla potrzeb bankowej kontroli funduszu plac w Zjednoczeniu Przemysłu Leśnego. „Finanse” 1964; nr 8, s. 47—51.

(Funkcjonowanie nowej metody bankowej kontroli funduszu plac, wprowadzonej w przemyśle leśnym od drugiego półrocza 1963 roku, jej efekty).

GRZYMSKA K.: Bankowa analiza przekroczeń funduszu plac za prace załadunkowe i wyladunkowe w godzinach nadliczbowych. „Wiadomości NBP” 1963; nr 7, s. 294—296.

JAROSZKIEWICZ T.: Problemy bankowej kontroli funduszu plac w przedsiębiorstwach handlu detalicznego. „Wiadomości NBP” 1963; nr 8, s. 320—322.

(Teza, że ekonomiczne różnice w funduszu plac w handlu i przemyśle powinny również mieć wpływ na bankową kontrolę funduszu plac. Autor omawia kierunki, w jakich powinna iść praca banku w zakresie kontroli funduszu plac w przedsiębiorstwach handlowych i podkreśla konieczność zwrócenia większej niż dotychczas uwagi na ekonomiczne zjawiska związane z gospodarką funduszem plac aniżeli na technikę kontroli).

KAZIMIERCZAK J.: Drogi ulepszenia planowania i rozliczania funduszu plac w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. „Finanse” 1965; nr 6, s. 49—54.

(Rozważania na temat zastąpienia wskaźnika „prze-robu” wskaźnikiem „normatywnej wartości przetwa-

rzania”. Wskaźnik „normatywnej wartości przetwarzania” wprowadzono w formie eksperymentu w przedsiębiorstwach podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa w listopadzie 1964 roku). Porównaj **Bień W.:** O bodźcach w funduszu plac budownictwa zachęcających do oszczędności materiałów. „Finanse” 1965; nr 7, s. 11—18. (O źródłach oszczędności materiałowych w budownictwie i antybodźcach do oszczędnego zużywania materiałów. Postulaty).

KALECKI M.: Schemat nowego systemu bodźców i nakazów. W pracy: „Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej”. Warszawa 1964; PWE, s. 28—37.

(Metoda wyznaczania limitu funduszu plac).

KIERCZYŃSKI T.: System bodźców w polskim przemyśle. „Finanse” 1965; nr 1, s. 15—27.

(Rozważania dotyczą: mierników pracy przedsiębiorstwa, bodźców moralno-politycznych, bodźców materialnego zainteresowania, bodźców dla przedsiębiorstwa jako całości, powiązań między poszczególnymi ogniwami systemu bodźców, neutralizacji anty-bodźców). Porównaj **Kierczyński T., Wojciechowska U.:** Finanse przedsiębiorstw socjalistycznych. Warszawa 1965; PWE, s. 395 (rozdział IX, XII i XIII).

KORDASZEWSKI J.: Placa według pracy. Warszawa 1963, KiW, s. 415.

KRENCIK W.: Badanie czynników wzrostu funduszu plac. „Ekonomista” 1960; nr 6.

KRENCIK W.: Węzłowe problemy polityki plac w Polsce w latach 1944—1964. „Ekonomista” 1965; nr 2, s. 313—325.

KRENCIK W., SPOTAN S.: Z problemów planowania funduszu plac. „Gospodarka Planowa” 1960; nr 5.

MARTAN L.: Fundusz plac w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym. Warszawa 1964, „Arkady”, s. 111.

(Zasadniczym przedmiotem rozważań jest prawno-finansowy aspekt zagadnienia. Praca zawiera analizę rozwiązań w gospodarce funduszem plac w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych oraz próbę własnej konstrukcji. Bibliografia).

MARTAN L.: Planowanie funduszu plac. W pracy: „Problemy prawne planowania gospodarczego” (autorzy: W. Brzeziński, J. Kaleta, L. Martan, M. Werałski). Warszawa 1964, PWN, s. 221—250.

MATERIAŁY do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu. Wybór tekstów. Wyboru dokonali: W. Brus, H. Chołaj, K. Łaski, Z. Morecka, W. Szyber. Warszawa 1964, KiW (rozdział XIII — place, rozdział XIV — bodźce pozapłacowe).

MELICH A.: Teoria i technika plac. Katowice 1962, PTE Oddział w Katowicach, s. 282, maszynopis powielony.

MICHAŁSKI S.: Gospodarka funduszem plac i jego kontrola. „Wiadomości NBP” 1964; nr 4, s. 105—108.

(Przedstawienie ogólnych zasad dwóch systemów kontroli funduszu plac, które obowiązują od roku 1964, i uzasadnienie tych zmian. Przewidywane wyniki. Dokonane zmiany, stwierdza autor, stanowią fragment programu wytyczonego przez XIV Plenum i dopiero kompleks zmian może rozwiązać szereg zagadnień, jak przyspieszenie wzrostu, a przede wszystkim unowocześnienie produkcji, racjonalne wykorzystanie siły roboczej. W pracy banku obowiązuje nadal pilne śledzenie ekonomicznych skutków zmian systemu planowania i kontroli funduszu plac, mimo zdjęcia częściowo z banku współodpowiedzialności za decyzje o podejmowaniu produkcji i środkach funduszu plac na ten cel).

PIETRZAK T.: Kontrola bieżąca wypłat z funduszu premialnego pracowników umysłowych. „Wiadomości NBP” 1966; nr 4, s. 127—131.

(Wyjaśnienia natury technicznej, przeznaczone dla oddziałów NBP, dla ułatwienia im pracy w zakresie kontroli bieżącej wypłat środków pieniężnych na fundusz premiowy pracowników umysłowych. Uwaga została zwrócona na kwestię prawidłowości przedstawionej oddziałom decyzji organu właściwego dla uruchomienia bądź zatwierdzenia funduszu premiowego, na kwestię sprawdzenia przez oddział, czy zatwierdzona (uruchomiona) kwota funduszu premiowego mieści się w planie funduszu płac tego okresu, za który premia została przyznana, oraz na kwestię badania prawidłowości wstrzymanych premii za przekroczenie funduszu płac).

PIETRZAK T.: Zasady kontroli i rozliczenia funduszu płac w przedsiębiorstwach przemysłowych objętych działaniem uchwały nr 417/63 Rady Ministrów. Warszawa 1966; NBP Wydział Szkolenia Zawodowego. Materiały szkoleniowe, s. 86; maszynopis powielony.

PIETRZAK T.: Nowy system gospodarki funduszem płac przedsiębiorstw przemysłowych. „Wiadomości NBP” 1965; nr 2, s. 50—54. (Omówienie zasad nowego systemu wprowadzonego od roku 1964 i przedstawienie wskaźników charakteryzujących wykonanie planu produkcji i funduszu płac za trzy kwartały 1964 roku).

SIKORA S.: Ceny konfekcjonowania dla celów bankowej kontroli funduszu płac. „Wiadomości NBP” 1965; nr 10, s. 341—343. (Opis funkcjonowania cen konfekcjonowania jako miernika oceny wielkości funduszu płac dla potrzeb bankowej kontroli funduszu płac. Autor poddaje pod rozważenie, czy nie można by było poczynić prób wprowadzenia w szerszym zakresie mierników netto dla celów bankowej kontroli funduszu płac (poza przemysłem odzieżowym i eksperymentami stosowanymi w przemyśle ciężkim)).

SIKORA S.: Mierniki produkcji przemysłowej przy ocenie wielkości osobowego funduszu płac. „Wiadomości NBP” 1966; nr 4, s. 132—136. (Tematem artykułu są te mierniki działalności, które występują na szczeblu przedsiębiorstwa, głównie z punktu widzenia oceny ich stosowania w bankowej kontroli funduszu płac, tzn. ustalenia, czy mogą one stanowić podstawę do wyliczania przedsiębiorstwom wysokości funduszu płac na wypłatę wynagrodzeń pracownikom za wykonaną przez nich pracę. Wnioski).

STANISZEWSKI M.: Eksperymentalna kontrola funduszu płac w pionie CRS „Samopomoc Chłopska”. „Wiadomości NBP” 1965; nr 3, s. 93—95. (Pozytywna ocena wprowadzonej z dniem 1 stycznia 1963 roku eksperymentalnej kontroli funduszu płac w Oddziale NBP w Radzynie Podlaskim. Wnioski).

WILCZYŃSKI S.: Problemy kształtowania funduszu płac w gospodarce narodowej. „Finanse” 1965; nr 4, s. 31—37. (Funkcjonowanie nowego, wprowadzonego w roku 1964 dla części przemysłu, systemu gospodarowania funduszem płac i jego kontroli. Dane liczbowe ilustrują wyniki reformy).

ŻOŁCIŃSKA B.: Współczynniki korekty funduszu płac w jednostkach podległych Centralnemu Związkowi Spółdzielni Mleczarskich. „Wiadomości NBP” 1963; nr 8, s. 331—333. (Wnioski z praktyki na temat prawidłowego ustalania współczynników korygujących fundusz płac).

* * *

UCHWAŁA nr 106 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1962 r. w sprawie zasad i trybu kontroli funduszu płac przedsiębiorstw uspołeczniionych wykonywanej przez banki (M. P. nr 29(123)62 i 33(168)63).

UCHWAŁA nr 107 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1962 r. w sprawie składników funduszu płac, wynagrodzeń z funduszu zakładowego i z czystej nadwyżki spółdzielni oraz składników wynagrodzeń nie objętych funduszem płac w jednostkach na rozrachunku gospodarczym (M. P. nr 29(124)62).

UCHWAŁA nr 109 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1962 r. w sprawie powołania komisji dyscypliny płac (nie publikowana).

UCHWAŁA nr 334 Rady Ministrów z dnia 8 października 1963 r. w sprawie planowania oraz kontroli zatrudnienia i funduszu płac, związanych z rozwojem techniki w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego podległych Ministrowi Przemysłu Ciężkiego (M. P. nr 84(405)63).

UCHWAŁA nr 417 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1963 r. w sprawie zasad obowiązujących przy wypłatach funduszu płac i ich kontroli w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych powiązanych z budżetem centralnym (M. P. nr 4(15)64 i 7(35)64).

UCHWAŁA nr 130 Rady Ministrów z dnia 4 maja 1964 r. w sprawie premiowania pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych (M. P. nr 32(138)64).

UCHWAŁA nr 401 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1964 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w zjednoczeniach (w jednostkach równorzędnych) grupujących państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlano-montażowe (M. P. nr 89(423)64).

ZARZĄDZENIE Ministra Finansów z dnia 8 marca 1965 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarowania funduszem płac w jednostkach i zakładach budżetowych na rok 1965 (M. P. nr 14(53)65).

PRZEPISY o wypłatach i rozliczaniu funduszu płac przedsiębiorstw objętych uchwałą nr 417/63 Rady Ministrów. Załącznik do Zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego Nr A/4 z dnia 3 lutego 1964 r.

PRZEPISY o kontroli funduszu płac przedsiębiorstw objętych uchwałą nr 106/62 Rady Ministrów. Załącznik nr 1 do Zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego nr A/18 z dnia 20 sierpnia 1965 r.